

STANISŁAW LAZAR

ROZWÓJ PRZESTRZENNY SANDOMIERZA X — XIII W. *

Tematem pracy jest rozwój przestrzenny Sandomierza w okresie X — XIII w. Za punkt wyjściowy w badaniach nad układem przestrzennym Sandomierza przyjęto gród, którego powstanie z dużym prawdopodobieństwem odnieść można do X w., etapem natomiast końcowym są zmiany przestrzenne z czasu lokacji w 1286 r. Autor miał zamiar ustalić w przybliżeniu chronologię i położenie najstarszych osad w tym okresie, a następnie wykreślić kierunki dalszego rozwoju przestrzennego Sandomierza do końcowych lat XIII w.

Tak sprecyzowany temat należy do zakresu badań urbanistyki historycznej, która zajmuje się rozwojem przestrzennym i rozplanowaniem miast jako wyrazem przemian w ich stosunkach społecznych, procesie produkcyjnym oraz funkcjach usługowych¹. Wielu jednak istotnych dla tej dyscypliny naukowej zagadnień i metod badawczych autor nie był w stanie uwzględnić. Niedociągnięcia te wynikły w dużej mierze z braku odpowiedniej literatury o Sandomierzu. Praca ma charakter studium wstępnego do pogłębionych badań nad początkami tej osady miejskiej. Aspekt przestrzenny został wysunięty w niej na plan pierwszy. W obecnym stanie badań ten punkt widzenia pozwala usystematyzować

* Jest to praca magisterska wykonana w 1955 r., na seminarium historii średniowiecznej K.U.L.

¹ S. Herbst, *Zadania i potrzeby polskiej urbanistyki historycznej*, Prace Instytutu Urbanistyki i Architektury, z. 2, 1951, s. 5. Wykaz skrótów patrz na końcu artykułu.

problematykę i zlokalizować zasadnicze elementy w rozwoju wczesnośredniowiecznego miasta, jak gród, osady podgrozdowe, targ oraz zmiany z okresu lokacji.

Osada miejska, jako forma osadnictwa, jest zjawiskiem bardzo złożonym. Można ją badać z różnych punktów widzenia. Trudności jednak sprawia prawidłowa ocena wartości i roli poszczególnych punktów widzenia dla badań nad rozwojem ogólnym danej osady. Istnieje niebezpieczeństwo wyolbrzymiania jednej kategorii zjawisk i niedocenywanie innych, co prowadzi do zniekształcenia rzeczywistości historycznej. Podobne trudności powstają przy określaniu znaczenia, jakie badana osada miała w dziejach regionu i państwa. Wydaje się, że uwzględnienie niżej sformułowanych postulatów powinno częściowo ułatwić ujęcie procesu rozwoju miasta:

1. należy badać miasto w ścisłym związku z obszarem okolicznym, na który rozciągają się jego funkcje gospodarcze, administracyjne, kościelne, militarne, kulturalne itd.;

2. rozpatrywać miasto w ramach ogólnopolskich (ogólnoeuropejskich) i regionalnych procesów oraz przemian społeczno-gospodarczych, ustrojowych, politycznych, kulturalnych, religijnych itd.;

3. należy uwzględnić wszystkie zjawiska występujące w mieście w badanym okresie. Wszechstronne ich powiązanie ułatwi ustalenie hierarchii między nimi. Wszelkie przekroje, które mają przedstawiać tylko jeden aspekt rozwoju miasta, muszą być opracowane w oparciu o znajomość całości jego rozwoju w danym okresie. Ujęcie rozwoju przestrzennego Sandomierza zgodnie z powyższymi postulatami było oczywiście dla autora niemożliwe. W tym jednak kierunku powinny pójść dalsze prace badawcze i próby ustalenia periodyzacji dziejów miasta.

Zasadnicza część pracy składa się z trzech rozdziałów. W pierwszym omówiono warunki rozwojowe Sandomierza, usiłując związać miasto z obszarami okolicznymi i przedstawić możliwości rozwoju przestrzennego, jakie stworzyły dla niego warunki naturalne. W następnym rozdziale autor starał się zlokalizować

najstarszy uchwytny ośrodek w sandomierskim zespole osadniczym — gród, omówiwszy pokrótce zagadnienia związane z genezą Sandomierza. Rozdział trzeci mówi o położeniu i rozwoju przetrzennym osad podgrodowych. Rozważania na ten temat poprzedzone zostały omówieniem materiału archeologicznego, kartograficznego oraz uwagami na temat czasu powstania i rozmieszczenia kościołów, występujących w Sandomierzu do XIV w. włącznie. W konstrukcji pracy zaznacza się pewna dysproporcja w objętości rozdziałów. Wynikła ona z analitycznego charakteru poszczególnych części pracy oraz z chęci jasnego podziału omawianych problemów.

Przy opracowywaniu większości zagadnień stosowano metodę retrogresji. W obecnym stanie badań — zdaniem autora — ten sposób postępowania był jedyny, który rokował jakieś wyniki. Wiek XIII względnie XIV — XV przyjęto za okres wyjściowy. Stosowanie tej metody napotykało na duże trudności z powodu bardzo słabej znajomości dziejów Sandomierza także i w tym okresie. Jako podstawę badań przyjęto źródła pisane, które wraz z rozmieszczeniem kościołów stanowią naczelny środek poznawczy. Pozostałe typy źródeł mają charakter pomocniczy. W swych rozważaniach autor wychodził z założenia, że w najbliższym otoczeniu kościołów mieściło się osadnictwo względnie osady o zwartej zabudowie².

CHARAKTERYSTYKA ŹRÓDEŁ

Materiał źródłowy, bezpośrednio odnoszący się do dziejów wczesnośredniowiecznego Sandomierza jest bardzo szczupły. Szersze omówienie problematyki jego rozwoju wymaga poszerzenia podstawy źródłowej materiałami pochodzącymi niekiedy z okresów znacznie późniejszych. Spośród wymienionych niżej

² Por. H. Münch, *Geneza rozplanowania miast wielkopolskich XIII i XIV w.*, Kraków 1946. Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski, z. 4, s. 8.

źródeł autor wykorzystał tylko niektóre. Wyliczono je jednak ze względu na ich przydatność w dalszych badaniach nad Sandomierzem.

Źródła drukowane, zawierające wiadomości o Sandomierzu w omawianym okresie, rozrzucone są w różnych wydawnictwach źródłowych. Stosunkowo najwięcej informacji podaje Długosz w *Liber Beneficiorum* i *Historia Polonica*. Oprócz wielu wydarzeń znanych mu z tradycji, podaje on fakty, które są wynikiem interpretacji dostępnego mu materiału źródłowego. Wiadomości takie trzeba przyjmować z dużą ostrożnością. W niektórych wypadkach bowiem błędnie interpretował on źródła i wyciągał fałszywe wnioski.

Spośród źródeł narracyjnych dużą wartość przedstawia również kronika wołyńska. Zawiera ona cenny opis zdobycia Sandomierza w czasie drugiego napadu Tatarów oraz informacje o drogach, osadnictwie i stosunkach polsko-ruskich. W innych źródłach narracyjnych są mniej obszerne wzmianki różnej wartości.

Stosunkowo ubogo przedstawiają się źródła dokumentowe. Pochodzą one przeważnie z XIII w. i przekazują na ogół skąpe informacje. Nieocenioną wartość dla poznania rozwoju Sandomierza ma dokument lokacyjny z 1286 r., którego oryginał znajduje się w Archiwum Kapitulnym w Sandomierzu³. Obszerniejsze omó-

³ W materiale archiwalnym A.K.S. datę lokacji odnoszono często do r. 1236. Niekiedy rok 1286 jest przekreślony a obok napisany 1236. Także w K.P.D. dokument ten drukowany jest dwukrotnie. Tekst dokumentu z datą 1236 (K.D.P., III, nr 15, s. 23) pochodzi z transumptu Zygmunta Augusta, tekst zaś umieszczony pod r. 1286 (tamże, nr 63, s. 141) pochodzi z tek Naruszewicza. Wydawcy nie potrafili wskazać miejsca przechowywania oryginału.

Datę lokacji — r. 1236 czy 1286 — ustalali już Albertrandi i Naruszewicz (K.D.P., III, s. 147, przypis 2), którzy oglądali oryginał. Przyjmowali oni jako datę dokumentu r. 1286, tłumacząc błędną datę 1236 tym, że w oryginale, w którym data napisana jest rzymskimi cyframi, zatarła się cyfra „L“, znajdująca się na miejscu załamania dokumentu.

Wydane w r. 1928 przez ks. J. Wiśniewskiego podobizny dokumentów królewskich, (patrz przypis 4), znajdujący się w A.K.S., zawierają m.i. przywilej lokacyjny Leszka Czarnego dla Sandomierza. Jest to ten

wienia niektórych tekstów źródłowych znajdują się w dalszych częściach pracy.

Źródła archiwalne. Najobszerniejszy materiał archiwalny do dziejów miasta Sandomierza i Sandomierszczyzny w okresie średniowiecznym posiada Archiwum Kapitulne w Sandomierzu. Dzięki wieloletniej pracy ks. Wyrzykowskiego, sporządzone zostały odpisy wraz z regestami bardzo bogatego zbioru dokumentów. Dokumenty te, pochodzące z okresu od końca XII w. (1187) do czasów współczesnych, dotyczą spraw zarówno kościelnych jak i świeckich, np. nadań na rzecz kościołów i klasztorów, sporów o ziemię, rozgraniczeń dóbr, przywilejów dla miast itp. Znaczna ich ilość sprzed XV w. nie jest dotąd drukowana i mogłaby uzupełnić Kodeks Małopolski. Fotokopie dokumentów królewskich XIII—XVI w., wydane przez ks. Wiśniewskiego⁴, stanowią niewielką część wspomnianego zbioru z tego okresu.

W Archiwum Kapitulnym znajdują się również księgi miejskie miasta Sandomierza z XVI i XVII w. Księgi radzieckie (*acta consularia*) obejmują sprawy z lat 1500—1534, 1554—1560, 1559—1562, 1564—1567, 1570—1575, 1598—1603, 1612—1618, 1635—1637. Księgi sądowe (*acta actorum progressionum iudicialiorum*) zachowały się z lat: 1560, 1564—1570, 1601—1621. Z materiałów miejskich XVI—XVIII w. są tu ponadto rejestry

sam dokument, który oglądali Albertrandi i Naruszewicz, na co wyraźnie wskazuje zatarta nieco rzymska cyfra „L” w miejscu załamania dokumentu. Powyższe spostrzeżenie przeczyłoby zapatrywaniom niektórych miejscowych badaczy, jakoby przywilej lokacyjny w A.K.S. był duplikatem specjalnie przeznaczonym przez księcia dla kolegiaty, zaś oryginał, przechowywany w archiwum miejskim, zaginął. Ks. M. Buliński pisał (*Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 44), że w 1849 r. dokument w oryginale przeglądał w sali ratuszowej magistratu sandomierskiego, a pożyczony ok. r. 1850, nie odnalazł się więcej. W niewiadomych okolicznościach dostał się on, podobnie jak księgi miejskie, do A.K.S.

⁴ *Diplomata Regum Poloniae et Privilegia Cardinalium Polonorum a Saeculo XIII usque ad Saeculum XVI in Chartis Pergamineis Scripta et in Archivo Capituli Sandomiriensis Conservata*, Warszawa 1928.

podatkowe, księga rachunków miejskich, *acta obligationum* z lat 1549 — 64 i inne.

Nieocenioną wartość przedstawia księga przywilejów miasta Sandomierza. Zawiera ona kopie przywilejów nadanych Sandomierzowi od przywileju lokacyjnego z 1286 r. do dekretu powołującego do życia Komisję Boni Ordinis z r. 1778. Liczba tych kopii przywilejów wydanych tylko do końca XVI w. wynosi więcej niż 70. W księdze tej znajduje się również dekret Komisji Boni Ordinis z r. 1788 r., regulujący stosunki wewnętrzne Sandomierza. Zawiera on postanowienia odnośnie do stanu majątkowego wszystkich instytucji świeckich i kościelnych, powołując się na przywileje posiadane przez te instytucje.

Bardzo bogaty zbiór tego archiwum stanowią księgi oficjalatu sandomierskiego. Najstarsza obecnie spośród nich obejmuje sprawy z lat 1522 — 1531. Księgi te mogą dostarczyć wiele wartościowych informacji na temat życia religijnego ludności, sporów o dziesięcinę, ponadto zawierają znaczną ilość oblatywnych dokumentów. Należy jeszcze wymienić przechowywane tutaj wizytacje archidiakonatu sandomierskiego z drugiej połowy XVII w., księgi uposażeń archidiakonatu sandomierskiego i kolegiaty NMP z XVII w., oraz akta posiedzeń kapituły kolegiackiej od 1581 r.

Wymienione wyżej materiały stanowią tylko część zbiorów Archiwum Kapitulnego.

W Archiwum Powiatowym znajdują się materiały od w. XVIII. Dla rekonstrukcji m.in. dróg i murów miejskich w Sandomierzu wiele danych podaje lustracja wójtostwa i starostwa sandomierskiego z r. 1789. Są tu też akta procesu o wsie miejskie z XIX w., do których dołączone są kopie dokumentów wymieniających dawne posiadłości miasta. Archiwalia wcześniejsze przewiezione zostały do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach.

W bibliotece Seminarystycznej zgromadzone zostały archiwalia kościołów i klasztorów sandomierskich. Są tutaj m.i. 3 teczki z materiałami dominikańskimi klasztorów św. Jakuba i św. Magdaleny. Wspomniane materiały pochodzą z XVII i XVIII w. i dotyczą przede wszystkim uposażenia i działalności gospodarczej

zakonu. Zawierają jednak także wykazy nadań i sumariusze, w których są odpisy dokumentów z XV i XVI w.⁵. Trzeba tu jeszcze wspomnieć o części kopiařa, przechowywanego w archiwum kościoła św. Jakuba, zawierającego przeszło 30 odpisów dokumentów z XIII — XVII w., który ma duŹą wartořć dla dziejów dominikanów — najstarszego zakonu na terenie miasta.

Sandomierskie materiały archiwalne znajduj się takŹe w archiwum w Radomiu, w Archiwum Kapituły Metropolitalnej w Krakowie i w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. W Lublinie, w Bibliotece im. H. Łopacińskiego, przechowywany jest rękopis z 1656 r., informujcy o spaleniu si w zamku sandomierskich akt ziemskich i grodzkich oraz ksig sdowych i podkomorskich⁶. NaleŹałoby rwnieŹ przejřeć materiały po ks. Majkowskim w Zakładzie Dokumentacji P.A.N. w Krakowie⁷.

Źródła archeologiczne. Dotychczasowe prace badawcze na terenie Sandomierza nie były przedsiwzięciem z gry zaplanowanym i opracowanym. NajwaŹniejsze z dotychczasowych przeprowadził J. Źurowski w 1928 — 1929 r., z okazji prac niwelacyjnych, wykonywanych w ssiedztwie kościoła św. Jakuba. Poza krtkimi sprawozdaniami, nie ukazały si dotd o nich obszerniejsze opracowania ani teŹ nie opublikowano reprodukcji wydobytych zabytkw. Zabytki

⁵ Literaturę o zawartości archiww woj. kieleckiego podaje A. Stebelski, *O archiwach wojewdztwa kieleckiego w ogle i archiwum kurozweckim w szczeglności*, Pamitnik Świętokrzyski, 1930, Kielce 1931, s. 373 — 74. Na s. 372 w tymŹe Pamitniku podana jest literatura opisujca stan Biblioteki Seminarium Duchownego w Sandomierzu. O zawartości A.K.S. patrz E. R a n d t, *Die Archive des Generalgouvernements*, „Die Burg”, z. 2, (Kraków) 1941, s. 70.

⁶ Rkps nr 932(S) z r. 1656 wydany *in castro Sandomiriensi*. Tytuł jego: *Manifestatio in castro Sandomiriensi Conflagrationis Arcis Sandomir et Actorum Castrensium*.

⁷ W materiałach ks. E. Majkowskiego, wsplautora pracy *Nieznani prałaci i kanonicy kolegiaty Panny Marii w Sandomierzu od XIII — XVIII w.*, Kunw 1949 oprcz notatek o kanonikach kolegiaty sandomierskiej i o Długoszu, znajduj si liczne odpisy dokumentw.

zgrupowane w muzeach w Sandomierzu i innych miejscowościach stanowią tylko część materiałów archeologicznych z terenu przeprowadzonych badań⁸. Zarówno sprawozdania jak też zabytki dostępne w muzeach nie dają podstawy do oceny rozwoju roli Sandomierza jako ośrodka rzemieślniczego. Jest ich stanowczo za mało dla badań porównawczych. Opracowanie całości materiału archeologicznego z Sandomierza i terenów okolicznych jest ważnym postulatem dla dalszych badań. Bliższe dane o rozmieszczeniu stanowisk archeologicznych znajdują się w dalszych częściach pracy.

Źródła ikonograficzne, przedstawiające zabytki względnie widoki Sandomierza, nie zostały dotąd systematycznie zebrane i opublikowane. Są one porozrzucane po różnych pracach i reprodukowane różną techniką. Najwięcej takich reprodukcji, dla omawianego zagadnienia najcenniejszych, znajduje się w pracy ks. Wiśniewskiego: *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 — 1926 r., tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581—1866 r.* Inne reprodukowane są w *Monografii miasta Sandomierza* ks. Bulińskiego i pracy Patkowskiego pt. *Sandomierskie*.

Najstarszy dotąd widok Sandomierza pochodzi z przełomu XVI/XVII w. i umieszczony jest w dziele Brauna *Theatrum Urbium*⁹. *Terminus ante quem* jego wykonania jest r. 1609. W tym bowiem roku wykończono część kolegium jezuickiego, która na tej rycinie nie jest jeszcze uwidoczniła¹⁰. Widok ten, jak się

⁸ O zabytkach archeologicznych znajdujących się w muzeach w Sandomierzu patrz Z. Podkowińska, *Zbiór wykopalisk Muzeum Ziemi Sandomierskiej P.T.K. w Sandomierzu*, „Wiadomości Archeologiczne“, VIII (1923) 29 — 48; R. Jakimowicz, *Zbiór wykopalisk przedhistorycznych w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu*, „Wiadomości Archeologiczne“, V (1920) 213 — 215.

⁹ Reprodukcja w pracy ks. J. Wiśniewskiego, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186 do 1926 r., tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.* Radom 1926, s. 356.

¹⁰ Budowę kolegium jezuickiego rozpoczęto w 1605 r. W 1609 r. wykończono pierwszą część gmachu, a w 1610 podciągnięto pod dach dalszą część (W. Kieszowski, *Kolegium jezuickie w Sandomierzu*, Pamiętnik

wydaje, w ogólnych zarysach dobrze odtwarza wygląd XVI-wiecznego Sandomierza, chociaż nie brak w nim uproszczeń i stylizacji. Rozmieszczenie zabytków i dane topograficzne przedstawione są na ogół w proporcjach realnych. Cały szereg szczegółów można sprawdzić źródłami pisanymi i planami miejskimi. Widok ten ma dużą wartość przy rekonstrukcji fortyfikacji miejskich.

Drugi widok Sandomierza, przedstawiający jego położenie od wschodu, pochodzi z okresu najazdu szwedzkiego w 1656 r.¹¹. Stylizacja i pierwiastek fantastyczny zaznaczyły się w nim znacznie silniej. Wyraźna jest deformacja proporcji miasta i terenu. Dalsze ryciny, pochodzące również z XVII w., ze względu na schematyzację widoku i kopiowanie szczegółów z ryciny w dziele Brauna nie mają większej wartości.

Materiał kartograficzny. Znaczenie planów miejskich dla badań rozwoju przestrzennego miast niejednokrotnie już podkreślano w literaturze¹². Dyskusja tocząca się na temat ich wartości dla badań nad rozplanowaniem miast w okresie przedlokacyjnym nie została dotąd zakończona¹³.

Koła Sandomierzan 1925 —, Warszawa — Sandomierz 1936. Nie ulega wątpliwości, że gdyby rycinę wykonano po 1609 r., nie pominięto by ogromnej budowli kolegium.

¹¹ Rycina z dzieła S. Pufendorfa, *De rebus a Carlo Gustavo gestis*, reprodukowana jest w pracy ks. J. Wiśniewskiego, *Katalog, przy sesjach kapituły*, s. 64.

¹² Ł. Charewiczowa, *Znaczenie badań nad planami miast dla ich historii*, Pam. V Zjazdu Historyków, t. I, Lwów 1930 i S. Bobiński, *Gdańsk wczesnodziejowy*, Gdańsk 1951, s. 24.

¹³ Por. H. Münch, *Geneza rozplanowania*; Tenże, *Pochodzenie i rozwój miast Polski zachodniej w wiekach średnich*, Kraków 1946; K. Jażdżewski. *W sprawie Gdańska wczesnowiecznego i metody planistycznej jego badania*, „Kwartalnik Historyczny”, nr 3, 1953; K. Dziewoński, *W sprawie aktualnej problematyki badań nad rozwojem osiedli w Polsce*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, 1955, nr 2, s. 296; K. Jażdżewski, *Kształtowanie się wczesnośredniowiecznej kultury miejskiej w Polsce w świetle badań w latach 1945 — 1955*, s. 4, (maszynopis powielany).

Zagadnieniami urbanistycznymi Sandomierza z punktu widzenia metody badań urbanistyki historycznej nie zajmowano się w literaturze naukowej. Nie zinwentaryzowano i nie opublikowano planów Sandomierza dla celów naukowych. Sandomierz nawet w chwili obecnej nie posiada dokładnego zdjęcia terenowego, opartego o pomiary¹⁴. Wcześniejsze zaś plany rozproszone są po wielu archiwach i tylko niektóre z nich są reprodukowane.

Najliczniejszy zbiór planów miejskich Sandomierza znajdował się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Trzy z nich, pochodzące z pierwszej połowy XIX w., posiadają słabe reprodukcje w „Pamiętniku Świętokrzyskim”¹⁵. Dobrze wykonane fotokopie tych samych planów znajdują się w Powiatowym Archiwum Państwowym w Sandomierzu. Najstarszy z nich pochodzi z r. 1809 i zapewne sporządzony został w związku z kampanią przeciwko Austrii¹⁶. Jest to właściwie tylko szkic sytuacyjny, sporządzony w skali na kratkowanym papierze. Mimo to uwidacznia takie szczegóły w położeniu typograficznego miasta, których na innych planach nie ma.

Największą wartość spośród dotąd znanych materiałów kartograficznych przedstawia plan regulacyjny Sandomierza, znajdujący się w Archiwum Kapitulnym. Plan ten, rozmiarów 71 × 51 cm, w skali 10 cm = 400 stóp, ma napis: *Sytuacyjny plan m. Sandomierza z projektem onego upiększenia*. Jest mocno nadniszczony, wyblakły, nie posiada legendy. Części miasta, które miały być przebudowane, są zaznaczone na planie liniami czerwonymi. Naniiesione są na nim realności miejskie, dokładnie wykreślające bieg ulic. Widoczne są także duże partie murów miejskich, co

¹⁴ W okresie międzywojennym nie dokończono prowadzonych pomiarów. Szkice i notatki znajdują się w Pow. Arch. Państw. w Sandomierzu.

¹⁵ *Pamiętnik Świętokrzyski*, ryc. 182, 183, 184.

¹⁶ W 1781 r. Rada Nieustająca poleciła miastu uiścić zapłatę za pomiar gruntów i ułożenie mapy, a Komisja Dobrego Porządku poleciła sprawdzić plan miasta (*Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. X, Warszawa 1889, s. 276 — 77). Nie wiadomo, czy plan ten zachował się.

może wskazywać, że plan ten sporządzony został w początkach XIX w. Kopia tego planu, wykonana na rysunkowym papierze, jest bardziej wyraźna niż oryginał. Niektóre jednak jej części, m.i. kreski uwidaczniające różnice wzniesień, są mniej starannie wykonane. Kopia obejmuje ten sam teren, co oryginał, tj. klasztor i kościół św. Michała, kościół św. Józefa, całe wzgórze miejskie i zamkowe oraz obszar wokół kościoła św. Jakuba.

Drugi plan Sandomierza przechowywany w tym archiwum jest bardzo szkicowy. Kontury i proporcje wzgórza miejskiego oraz rozplanowanie ulic są mocno uproszczone. Na planie tym, o rozmiarach 44 × 63 cm, jest napis *Położenie w części miasta Sandomierza z starym zamkiem A i z jezuickim kolegium B i z św. Magdaleny klasztorem C*. Wykonane ołówkiem szkice regulacyjne mogłyby wskazywać, że jest on wcześniejszy od planu regulacyjnego. Na nim jest także zaznaczone położenie nie istniejącego obecnie kościoła św. Piotra. Dokładniejsze położenie tego kościoła określają jednak plany zabudowań kolegium jezuickiego reprodukowane w „Pamiętniku Koła Sandomierzan”¹⁷. Dwa dalsze plany, których pochodzenie i wartość omówił J. Kwiatkowski¹⁸, drukowane są w przewodnikach po Sandomierzu. Pierwszy, w skali 1 : 5000, w przewodniku opracowanym przez ks. J. Rokosznego z r. 1909, drugi w skali 1 : 5882, w przewodniku J. Pietraszewskiego wydanym w 1930 r.

CHARAKTERYSTYKA LITERATURY

Sandomierz nie ma dotąd opracowania, które by postawiło problematykę jego rozwoju zgodnie z wymogami obecnego stanu badań historycznych. Brak zainteresowania wykazują nie tylko historycy, lecz także urbaniści, geografowie, archeologowie. Do-

¹⁷ Reprodukcyjne do artykułu W. Kieszekowskiego, *Kolegium jezuickie w Sandomierzu*.

¹⁸ J. Kwiatkowski, *O planach miasta Sandomierza*, „Ziemia Sandomierska”, nr 40 — 41, 1932 r.

tychczasowa literatura omawiająca wczesnośredniowieczny Sandomierz, a zwłaszcza jego stronę przestrzenną, jest nieliczna i poza kilkoma drobnymi artykułami ma bardzo małą wartość naukową. Występuje to wyraźnie, gdy się ją porównuje z pracami o wielu innych ośrodkach miejskich, np. o Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku, Szczecinie¹⁹. Mimo to, autor postara się pokrótce ją omówić, gdyż powstała ona głównie w związku z tzw. ruchem regionalnym, który bardzo bujnie zwłaszcza od początku XX w., rozwijał się na terenie Sandomierszczyzny.

Pierwsze prace o dziejach Sandomierza pojawiają się już w drugiej połowie XVIII w. i pierwszej połowie XIX. Są to przeważnie opisy historyczne i statystyczne, które dla okresu średniowiecza podawały wiadomości zaczerpnięte z Długosza, a niekiedy streszczały ważniejsze dokumenty²⁰. Prace te równorzędnie traktują legendy i wiadomości źródłowo sprawdzalne, cechuje je brak krytycyzmu w stosunku do wykorzystywanych źródeł. Jedyną wartość tych różnych „opisów“ w chwili obecnej polega na dość szczegółowym określeniu położenia i stanu zachowania zabytków, które w późniejszym okresie uległy zniszczeniu.

¹⁹ Np. nr 6/8 „Przeglądu Zachodniego“ z r. 1953, poświęcony Poznaniowi (Studia Poznańskie); H. Chłopocka, *Początki Szczecina*, „Roczniki Historyczne” 17 (1948); G. Labuda, *Problematyka badań wczesno-dziejowych Szczecina*, „Przegląd Zachodni”, 1952, z. 3/4; H. Matuszewska-Ziółkowska, *Początki Gdańska*, „Roczniki Historyczne”, 17 (1948); J. Dobrzycki, *Problemy badawcze z dziejów najstarszego Krakowa (do 1257)*, *Studia wczesnośredniowieczne*, t. II, Warszawa 1953; K. Maleczyński, *Dzieje Wrocławia*, Katowice 1948.

²⁰ A. F. Buesching, zajmujący się geografiami polityczną, pod miarą „Sandomierzanina“ podał w „Dzienniku Handlowym“ w latach 1787 i 1788 ciekawe opisy Sandomierza. Z innych prac: *Opis województwa sandomierskiego*, *Kalendarzyk nowy polityczny*, Warszawa 1823; „Pamiętnik Sandomierski, pismo poświęcone dziejom i literaturze ojczystej“, Warszawa, t. I, 1829, t. II, 1830; H. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historyczno-geograficznym i statystycznym opisana*, Warszawa 1843. Wydanie II uzupełnione — Warszawa 1885.

W drugiej połowie w. XIX liczba prac zajmujących się Sandomierzem znacznie się powiększyła²¹. Można zauważyć stopniowy wpływ wywierany na nie przez nowe prądy i osiągnięcia w naukach historycznych. Wprawdzie forma opisu i streszczenia źródeł dominują w dalszym ciągu, silniej jednak zarysowuje się w wielu pracach i rozprawach postawa krytyczna. Z tego okresu pochodzą obszerniejsze dzieła, które do dziś dnia nie straciły na swej wartości. Do takich należy przede wszystkim *Monografia miasta Sandomierza* napisana przez ks. M. Bulińskiego²². W porównaniu z innymi tego rodzaju monografiami, ukazującymi się w tym okresie dość licznie, należy ją zaliczyć do wartościowszych pozycji w literaturze miejskiej. Oczywiście nie jest ona wolna od niedociągnięć metodycznych, gdyby ją nawet oceniano kryteriami XIX w. Dla okresu wczesnośredniowiecznego za podstawę źródłową przyjmuje wiadomości Długosza i ważniejsze dokumenty, które streszcza. Streszczanie źródeł jest cechą charakterystyczną całej monografii. Niestety ks. Buliński na ogół nie podaje, z jakich źródeł korzystał i gdzie są przechowywane, co w wielu wypadkach budzi nieufność do niektórych podanych faktów. *Monografia* ks. Bulińskiego wcześniejszy okres dziejów miasta ujmuje z punktu widzenia historii politycznej, podając ważniejsze wydarzenia według panowania książąt i królów. Znacznie większą wartość w tej pracy mają rozdziały zajmujące się dziejami Sandomierza od XVI w. Tutaj bowiem wykorzystane zostały bogate zbiory archiwalne w Sandomierzu. Pracę ks. Bulińskiego, ze względu na wierne tłumaczenie źródeł z łaciny i ich dokładne

²¹ J. N. Chądzyński, *Historyczno - statystyczne opisy miast w Ziemi Sandomierskiej leżących*, Warszawa 1855; J. M. Wiślicki, *Zarysy ztęmi opatowskiej i sandomierskiej pod względem historycznym, statystycznym, rolniczym, fabrycznym i handlowym*, Warszawa 1862, (Powiat sandomierski na s. 68 — 149); J. N. Chądzyński, *Wspomnienia sandomierskie i opis miasta Sandomierza*, Warszawa 1850; J. W. Smoniewski, *Województwo sandomierskie* (Materiały), praca w rękopisie bez daty w Zakładzie Dokumentacji PAN w Krakowie.

²² Ks. M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879; Rec. T. Korzon, „Ateneum”, 4 (1879) 173 — 178.

streszczenia, w pewnej mierze można traktować jako obszerny wyciąg źródłowy. Zebrała ona i podsumowała prawie całą istniejącą wtedy wiedzę o Sandomierzu, oraz uzupełniła ją nowymi materiałami źródłowymi. Na jej układ rzeczowy wywarła wpływ starsza monografia Sandomierza pt. *Wspomnienia Sandomierskie*, napisana przez Chądzyńskiego.

Oryginalne poglądy na temat układu przestrzennego Sandomierza w XIII w. podał znany historyk sztuki W. Łuszczkiewicz we wstępie do pracy o kościele św. Jakuba²³. Jest to pierwsza pozycja, która zagadnienie to postawiła w sposób wyraźny, a równocześnie krytycznie oceniła dotychczasową interpretację niektórych źródeł. Należy ją zaliczyć do najwartościowszych prac, jakie ukazały się o średniowiecznym Sandomierzu. Dla poparcia swych wywodów Łuszczkiewicz sięga do analogii. Wprowadza też topografię jako nieodzowny element w badaniach nad stroną przestrzenną miasta. Pogląd jego nie zdobył sobie uznania. W wielu czasopismach, np. „Tygodniku Ilustrowanym“, „Gazecie Radomskiej“, oprócz niektórych nowych spostrzeżeń, w dalszym ciągu powtarzano wiadomości zaczerpnięte z *Monografii* ks. Bulińskiego. Na niej oparł się również Chlebowski, pisząc część historyczną o Sandomierzu w *Słowniku Geograficznym*²⁴.

W początkach XX w. Sandomierz wzbudzał coraz żywsze zainteresowania także wśród szerokich kół społeczeństwa. Wydano wtedy pierwszy *Przewodnik po Sandomierzu z planem miasta*²⁵. W 1908 r. zaczęła wychodzić „Kronika Diecezji Sandomierskiej“, w której pojawiały się notatki bibliograficzne i artykuły o Sandomierzu i kościołach w diecezji sandomierskiej. Dziejami załwtków sandomierskich i, w ogólnych zarysach, przeszłością miasta zajął się

²³ W. Łuszczkiewicz, *Kościół św. Jakuba w Sandomierzu. Zabytek budownictwa ceglanego XIII w.*, Spr. Kom. do Badania Historii Sztuki w Polsce, t. II, z. 2, 1884.

²⁴ B. Chlebowski, *Sandomierz*, „Słownik Geograficzny”, t. X, Warszawa 1889, s. 263 — 278.

²⁵ J. Rokoszyński, *Przewodnik po Sandomierzu z dokładnym planem miasta*, Sandomierz 1909.

w tym czasie ks. J. Wiśniewski²⁶, autor wielu monografii kościołów z terenu diecezji kieleckiej i sandomierskiej. Na ogół jednak nie wychodzi on poza wiadomości podane już przez ks. Bulińskiego. Cennym dodatkiem załączonym do rozdziału omawiającego dzieje Sandomierza są rejestry „Przywilejów i dokumentów miasta Sandomierza 1286 — 1779“, sporządzone prawdopodobnie na podstawie wspomnianej już księgi przywilejów, znajdującej się w Archiwum Kapitulnym.

Uzyskanie niepodległości w 1918 r. wpłynęło na znaczne ożywienie i upowszechnienie wspomnianych zainteresowań regionem sandomierskim. W 1922 r. A. Patkowski podał myśl, by rozwijającemu się ruchowi regionalnemu nadać formy organizacyjne. W tym samym jeszcze roku, w ramach Sandomierskiego Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego powstał Powszechny Uniwersytet Regionalny im. St. Konarskiego²⁷. Jego działalność miała iść w kierunku rozbudzenia zainteresowań dla zagadnień Sandomierszczyzny. Oprócz kursów, zjazdów regionalnych itp., przewidziana była inwentaryzacja różnych materiałów źródłowych, organizacja wszechstronnych prac badawczych i współpraca z ośrodkami naukowymi. Wynikiem tych starań jest „Pamiętnik Świętokrzyski“²⁸, najwartościowsza pozycja wydana z inicjatywy ruchu regionalnego. Oprócz badaczy regionalnych, rekrutujących się przeważnie ze sfer nauczycielskich, artykuły i drobne rozprawy zamieścili w nim wybitni specjaliści; m.i. historycy: Arnold, Friedberg, Tymieniecki²⁹. Wprawdzie nie ukazał się tutaj żaden arty-

²⁶ Ks. J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915.

²⁷ Materiały o ruchu regionalnym i P.U.R. patrz: *Sandomierskie*. Wydawnictwo Jubileuszowe Powszechnego Uniwersytetu Regionalnego im. St. Konarskiego Z.N.P. pod redakcją W. S. Laskowskiego, Sandomierz 1933.

²⁸ *Pamiętnik Świętokrzyski* 1930, Kielce 1931.

²⁹ St. Arnold, *Podziały administracyjne województwa sandomierskiego do końca XVIII w.*; M. Friedberg, *Rozmieszczenie rodów rycerskich w województwie sandomierskim w XV w.*; K. Tymieniecki, *Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór.*

kuł o średniowiecznym Sandomierzu, są jednak wartościowe informacje o materiałach źródłowych i wskazówki bibliograficzne.

Dzięki ruchowi regionalnemu podniosła się liczba czasopism wychodzących w Sandomierzu, które zamieszczały artykuły o przeszłości miasta i okolicznych miejscowości. Artykuły takie pojawiały się od 1931 r. w „Sandomierskim Ruchu Regionalnym“, organie Pow. Uniw. Regionalnego. Działalność wydawniczą podjął także sandomierski oddział P.T.K., w ramach „Biblioteki Sandomierskiej“ wydał on m.i. przewodniki po Sandomierzu i kilka drobnych broszur. Z jego też inicjatywy wydawano „Ziemię Sandomierską“. W tym dwutygodniku drukowali najczęściej swe artykuły miejscowi badacze i miłośnicy Sandomierza. Pojawiły się ponadto rozmaite inne prace, w których spotyka się materiał związany z dziejami średniowiecznego Sandomierza³⁰.

Przyczyną rozwoju ruchu regionalnego i bodźcem do pracy pisarskiej było — jak to stwierdzają niektórzy autorowie — przywiązanie do dziejów Sandomierszczyzny oraz zachwyt nad jej pięknem. Swymi spostrzeżeniami i wiadomościami dzielili się ludzie o różnych zawodach i wykształceniu. Wartość przeto tych artykułów i przyczynków nie jest jednakowa. Metoda badań i ujęcie zagadnień kształtowały się niezależnie od literatury naukowej, albo luźno były z nią związane. Mimo to nie są one bez znaczenia dla dalszych badań. Przede wszystkim wskazują i gromadzą materiał źródłowy. Niektóre zaś spostrzeżenia i hipotezy są jedynymi wiadomościami o przeszłości miasta i regionu. Posiadają nieraz trafną argumentację, wynikającą z dobrej znajomości miejscowych warunków i tradycji.

³⁰ Np. *Pamiętnik Koła Sandomierzan 1925 — 1935*, Warszawa — Sandomierz 1936; W. S. Laskowski, *Słownik krajoznawczy miejscowości powiatu sandomierskiego*, Sandomierz 1929; w związku z projektem stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego, pojawiały się artykuły o charakterze publicystycznym. Uwagę zwraca broszura M. Hepke pt. *Sandomir Polen zukünftiges Industriegebiet*, Bydgoszcz 1937. Jest to reportaż, który w części historycznej mówi o niemieckich twórcach miasta. Pisze on (s. 23): *Wen man auf dem Marktplatz in Sudomir steht... dann weiss man: Dies ist hier eine deutsche Stadtgründung.*

Spośród miejscowych badaczy, którzy poruszali względnie zajmowali się zagadnieniami wczesnośredniowiecznego Sandomierza, należy wymienić A. Patkowskiego, R. Kosełę, J. Pietraszewskiego i J. Kwiatkowskiego. Trzej pierwsi zajmowali się głównie stroną historyczną³¹, Kwiatkowski natomiast, z zawodu inżynier komunikacji wodnej, napisał kilka bardzo wartościowych artykułów o stosunkach wodnych w okolicy Sandomierza³². Na uwagę zasługują artykuły Koseły, archiwisty, który często powołuje się na miejscowe zbiory archiwalne.

Nie bez wpływu na rozwój ruchu regionalnego pozostały prace wykopaliskowe w Złotej (1926 — 1930) i w pobliżu kościoła św. Jakuba w Sandomierzu (1928 — 1929). Od tego bowiem czasu w miejscowych czasopismach częściej ukazywały się notatki o znaleziskach i stanowiskach archeologicznych na terenie miasta i okolicy. Wykopaliska z terenu Sandomierza, poza krótkimi sprawozdaniem J. Żurowskiego³³, jak już nadmieniono, nie doczekały się dotychczas obszerniejszego omówienia.

³¹ Nie wszystkie artykuły wspomnianych badaczy były dla autora dostępne. Wyliczone zostaną ważniejsze pozycje. A. Patkowski, *Stary Sandomierz*, „Ziemia“, nr 4, 5, 6, 1937; tenże, *Sandomierskie. Góry Świętokrzyskie*, Poznań (1938); R. Koseła, *Zmigród. Przyczynek do rozmieszczenia nazw miejsc pod Sandomierzem*, „Ziemia Sandomierska“, r. IV, 1932, nr 1; tenże, *O datę założenia fundacji szpitala i św. Ducha w Sandomierzu*, „Ziemia Sandomierska“, 1932, nr 43; tenże, *Sandomierz w XIII w.*, „Sandomierski Ruch Regionalny“, IV, nr 2/3, 1934; J. Pietraszewski, *Legenda o Starym Sandomierzu*, „Ziemia“, nr 17, 1927.

³² J. Kwiatkowski, *Ujście Sanu a Sandomierz*, „Ziemia Sandomierska“, nr 37, 1932 i odbitka; tenże, *O planach miasta Sandomierza*, „Ziemia Sandomierska“, nr 40 — 41, 1932; tenże, *Nazwy Sandomierz i San według dawnych map. Notatki z wystawy*. Odbitka z „Ziemi Sandomierskiej“, 1934; tenże, *Wisła pod Sandomierzem z 3 mapami*, Sandomierz 1920 (Biblioteka Sandomierska nr 1); tenże, *Zamek wśród koryta Wisły pod Zawichostem z ryciną i mapą*, Sandomierz 1935 (Biblioteka Sandomierska nr 6).

³³ J. Żurowski, *Wyniki badań archeologicznych w pobliżu kościoła św. Jakuba w Sandomierzu*, Spr. z czyn. i pos. P.A.U., t. XXXIII, nr 9, 1928, s. 18 — 19; tenże, *Dalsze wyniki badań archeologicznych koło kościoła św. Jakuba w Sandomierzu*, tamże, t. XXXV, nr 1, 1930, s. 15 — 17; tenże,

Ruchowi regionalnemu, pomimo ożywionej działalności, nie udało się zorganizować badań naukowych nad Sandomierzem. W literaturze fachowej okresu międzywojennego pojawiały się, w pracach z Sandomierzem niezwiązanych, tylko mniej lub bardziej obszerne wzmianki i uwagi. Ten stan rzeczy utrzymuje się również w okresie powojennym. Szeroko rozwinięte badania historyczne, archeologiczne, urbanistyczne itp. pozostawiły to miasto prawie zupełnie na uboczu. Ukazał się dotąd tylko jeden obszerniejszy artykuł K. Wilgatowej o położeniu geograficznym Sandomierza³⁴.

Charakterystyczny dla okresu powojennego jest zanik ruchu regionalnego. Rozwijający się obecnie ruch turystyczny zupełnie nie idzie w parze z zainteresowaniami historycznymi. Ogranicza się on do bardzo miernych opracowań i wiadomości o przeszłości miasta i zabytków, o czym wymownie świadczą wydawnictwa P.T.T.K.: *Sandomierz i okolice. Przewodnik krajoznawczy i Ziemia Sandomierska*³⁵.

I. WARUNKI ROZWOJOWE

Położenie geograficzne Sandomierza

Sandomierz³⁶ położony jest u styku krain silnie zróżnicowanych pod względem geograficznym. Leży na samej krawędzi

Najważniejsze wyniki badań archeologicznych koło kościoła św. Jakuba w związku z zabytkami sztuki, tamże, t. XXXV, nr 2, 1930, s. 7—8; tenże Rzut oka na badania archeologiczne w Sandomierzu lat ostatnich, Sandomierskie — pod red. S. Łaskowskiego, Sandomierz 1933, s. 5—16; tenże, Nowe odkrycia archeologiczne w Sandomierskim, „Z Otchłani Wieków”, r. IV, z. 2, 1929, s. 36—38.

³⁴ K. Wilgatowa, *Analiza położenia geograficznego Sandomierza*, Annales U.M.C.S. sectio B, vol. V, 6. 1950. Słuszną ogólną ocenę tego artykułu podała T. Wąsowiczówna, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, nr 3, 1954, s. 516—518.

³⁵ L. Chrzanowski, J. Pietraszewski, *Sandomierz i okolice. Przewodnik Krajoznawczy*, Warszawa 1952; *Ziemia Sandomierska. Praca zbiorowa pod red. Wandy Filipowicz*, Warszawa 1954.

³⁶ Opracowane na podstawie: K. Wilgatowa, *Analiza*; S. Lenczewicz, *Geografia fizyczna Polski*, Warszawa 1955.

Wyżyny Sandomierskiej, która od południa bezpośrednio graniczy z Niziną Sandomierską. Nizina ta o kształcie trójkąta, rozdziela wspomnianą wyżynę od Wyżyny Lubelskiej i wzgórz Roztocza.

Wyżyna Sandomierska ściśle łączy się z obszarem Gór Świętokrzyskich, które są jej przedłużeniem od strony północnej. Na zachodzie styka się z Niecką Nidziańską, zaś od Wyżyny Lubelskiej oddzielona jest doliną Wisły, która utrudnia bezpośredni kontakt między tymi wyżynami. Najdogodniejsze połączenie znajdowało się koło Zawichostu, gdzie liczne mielizny ułatwiały przejście Wisły w bród.

Wyżyna Sandomierska na obszarze mniej więcej pomiędzy Koprzywianką a Kamienną pokryta jest grubą powłoką lessową (około 30 m), poprzecinaną licznymi wąwozami i jarami. Powłoka lessowa, łatwo przepuszczalna, powoduje brak wody na wierzcholinie, stąd większość osad grupuje się w dolinach rzecznych.

Dla południowo-wschodniej krawędzi wyżyny, której wysokość względna dochodzi do 50 m, charakterystyczne są dwa cyple wysunięte ku wschodowi. Stykają się one bezpośrednio z korytem Wisły. Na cyplu północnym, tworzącym obszar zwarty, rozwinął się Zawichost, Cypel południowy, — część krawędzi najbardziej wysunięta na południowy-wschód — rozdwojony jest przez rozległą równinę o kształcie klina, na której dziś jeszcze widoczne są ślady dawnych koryt Wisły. Cypel główny zajmują Góry Pieprzowe, na cyplu natomiast mniejszym, mniej wysuwającym się z krawędzi wyżyny ale silniej rozszerzonym, rozłożył się Sandomierz. Krawędź tej części Wyżyny Sandomierskiej ma strome zbocza. Doliny rzeczne i wąwozy są naturalnymi drogami umożliwiającymi dostęp na wierzcholinę.

Nizina Sandomierska ma zupełnie odmienny charakter. Nieurodzajne piaski dyluwialne porośnięte były zwartymi pasami leśnymi. Budowa geologiczna spowodowała silne nawodnienie tego obszaru. Nieprzepuszczalne warstwy glin i ilów, osadzone na nieznacznej głębokości, są przyczyną płytkiego stanu wód gruntowych, które zabagniają tereny niżej położone. W wielu miejscach niziny spotyka się pola wydmowe. Występują one

zwłaszcza na prawym brzegu Wisły i lewym Sanu. Te pasy wydmy stanowiły teren suchy i początkowo były tutaj jedynym obszarem nadającym się pod osadnictwo. Najdogodniejsze przejście łączące nizinę z Wyżyną Sandomierską znajdowało się pod Sandomierzem.

Zróznicowanie wspomnianych krain pod względem geograficznym bardzo wyraźnie wpłynęło na ich zróznicowanie pod względem gospodarczym i formowanie się osadnictwa.

Osadnictwo i jego podstawy gospodarcze

Rozwój osady miejskiej w dużej mierze uzależniony jest od zaplecza gospodarczego. Zasadniczym elementem zaplecza jest osadnictwo ze swymi podstawami gospodarczymi. Z osadnictwem jak najściślej wiąże się również rozmieszczenie grodów, osad służebnych i dróg handlowych, co ma pierwszorzędne znaczenie w badaniach nad rolą i funkcjami miasta.

Na terenie południowej Polski można wyróżnić w pierwszej połowie XIV w. kilka skupień osadniczych o stosunkowo gęstym zaludnieniu³⁷. Na lewym brzegu Wisły znajdowało się krakowsko-wiślickie skupienie oraz sandomierskie, które obejmowało obszar między Bodzentynem, Opatowem i Koprzywnicą. Trzecie, rozciągało się na prawym brzegu, od Tyńca aż ku kotlinie sądeckiej. Pasy o rzadszym osadnictwie ciągnęły się wokół Radomia, wzdłuż Wisłoki i Dunajca. Bardzo rzadkie zaludnienie miała Wyżyna Lubelska pomimo żyznych gleb lessowych³⁸. Dwa dalsze skupienia osadnicze znajdowały się już poza granicami wczesnośrednio-wiecznej Polski. Jedno między Wieprzem i Bugiem na terenie Grodów Czerwieńskich³⁹, drugie w okolicach Przemyśla⁴⁰.

³⁷ T. Ladenberger, *Zaludnienie Polski na początku panowania Kazimierza Wielkiego (z mapą)*, Lwów 1930. Badania z dziejów społ. i gospod. nr 9, s. 52.

³⁸ Tamże, s. 52, 56 i mapa.

³⁹ J. Natanson-Leski, *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław 1953, s. 209; Łowmiański, *Problematyka historyczna Grodów Czerwieńskich*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 60, z. 1, 1953, s. 69; Semkowicz, *Geograficzne podstawy Polski Chrobrego*, „Kwartalnik Historyczny”. R. 39, 1925, s. 50 i n.

⁴⁰ J. Natanson-Leski, *Zarys granic*, s. 209.

Okres tworzenia się poszczególnych skupień i pasów osadniczych nie został dostatecznie wyświetlony w literaturze przedmiotu. Przy obecnym stanie badań można przyjąć, że skupienie krakowsko-wiślickie, podobnie jak osadnictwo Grodów Czerwieńskich a prawdopodobnie i okolic Przemyśla, istniało przed okresem wczesnopiastowskim. Wskazują na to źródła pisane z IX—XI w.⁴¹ i stan osadnictwa w wiekach następnych. Skupienie osadnicze na prawym brzegu Wisły, w dorzeczu górnego Dunajca i Raby, wydają się być obszarem pierwotnie słabo zaludnionym. Wskazywałaby na to akcja kolonizacyjna, źródłowo uchwytna w XIII w. Wychodziła ona ze skupienia krakowsko-wiślickiego i terenem jej działania były wspomniane obszary posiadające liche gleby⁴². Początkowo słabo zaludniony był także pas wzdłuż Wisłoki. Działalność kolonizacyjna klasztorów w Tyńcu i Koprzywnicy pozwala przypuszczać, że i tutaj osadnictwo nie sięga doby plemiennej⁴³.

Sandomierskie skupienie osadnicze nie ma ani tak wczesnych wzmianek źródłowych jak krakowsko-wiślickie, ani tradycji silnego ośrodka politycznego przed XI w. Jednak gęsta sieć parafii w archidiakonacie sandomierskim i zawichojskim, istniejąca przed XIV w.⁴⁴, oraz stan osadnictwa w pierwszej połowie XIV w. zdecydowanie wskazują na ciągłość osadniczą od okresu przedpiastowskiego. Brak zresztą danych, które wskazywałyby na kolonizację tego skupienia osadniczego w okresie piastowskim. Nie bez znaczenia dla tych zagadnień jest również rozmieszczenie kom-

⁴¹ Odnośnie obszaru krakowsko-wiślickiego por. T. Lewickiego, *Najdawniejsza wzmianka źródłowa o Wiślanach*. „Przegląd Zachodni”, z. 11/12 (1951).

⁴² T. Ladenberger, *Zaludnienie*, s. 56; J. Natanson—Leski, *Zarys granic*, s. 189.

⁴³ J. Natanson—Leski, *Zarys granic*, s. 195.

⁴⁴ S. Jop, *Sieć parafialna archidiakonatu sandomierskiego do końca XVI w.*, Lublin 1955 (praca magisterska w maszynopisie), s. 34. Na ogólną liczbę 32 erygowanych parafii do końca w. XIV w archidiakonacie sandomierskim, 30 powstało w okresie XI—XIII w. Praca S. Jopa ma duże znaczenie dla badań sandomierskiego skupienia osadniczego.

pleksów osadniczych w okresie rzymskim. Na lewym brzegu Wisły zajmowały one te same tereny co skupienia uchwytnie w XIV w.⁴⁵

Gęste zaludnienie okolic Sandomierza w pewnej mierze potwierdzają wzmianki źródłowe z XI i XII w. Gall pisze, że *Boleslaus tamen legitimus duas sedes regni principales partemque terre populosiozem obtinuit*.⁴⁶ W dokumencie zaś z 1166 r. znajduje się następujący fragment: *Henricus ... Cuius terre portio in tres partes divisa est. Elegantior pars, et sedes dominij eius, uide licet Sudomir*⁴⁷. Nie ulega chyba wątpliwości, że przez termin *elegantior* wystawca dokumentu chciał podkreślić przede wszystkim korzyści gospodarcze z tego obszaru. O atrakcyjności tych terenów dla osadnictwa w poprzednich epokach mogą świadczyć wykopaliska w Złotej pod Sandomierzem, które dają przegląd ważniejszych kultur od neolitu⁴⁸.

Sandomierskie skupienie osadnicze było mniejsze co do powierzchni i rzadziej zaludnione aniżeli krakowsko-wiślickie. Obejmowało teren o żyznych glebach lessowych⁴⁹. Od południa graniczyło z puszcą sandomierską, od północy z puszcą radomską, od skupienia wiślickiego oddzielone było lasami staszowskimi, rozciągającymi się między Czarną i Koprzywianką. Granice jego w przybliżeniu dają się wykreślić na podstawie mapy zasięgu pralasu na wyżynie kielecko-sandomierskiej oraz mapy gęstości

⁴⁵ K. Tymieniecki, *Ziemie polskie w starożytności*, Poznań 1951, s. 486 i nn. i mapa nr 15.

⁴⁶ M.P.H. N.S., II, s. 88 — 89.

⁴⁷ K.K.K., I, cz. 1, nr 1, s. 1.

⁴⁸ J. Marciniak, *Przyczynki do zagadnienia ciągłości osadnictwa na ziemiach polskich w świetle badań wykopaliskowych w Złotej w pow. sandomierskim*; „Wiadomości Archeologiczne”, t. XVI, 1939 reed. 1948; J. Żurowski, *Ogólne wyniki badań archeologicznych w Złotej pow. Sandomierz w l. 1926 — 1930*. Spraw. z czynności i pos. P.A.U. t. XLIX, nr 5, 1934, s. 31 — 35.

⁴⁹ Por. M. Strzemski, *Gleby województwa kieleckiego*, „Przegląd Geograficzny” t. XXVI, z. 1, 1954, i załączona tu mapa D. Samonia, Mapa bonitacyjna woj. kieleckiego, po s. 54.

zaludnienia w połowie w. XIV⁵⁰. Prawdopodobnie biegły one następująco: od Zawichostu ku kolanu rzeki Kamiennej najbardziej wysuniętemu na południe, wzdłuż Kamiennej aż do ujścia prawego jej dopływu Swiśliny, dalej wzdłuż Psarki a następnie Koprzywianką do Wisły. Na wytyczonym obszarze osadnictwo rozwijało się przeważnie wzdłuż dolin rzecznych. W stosunku do wspomnianych wyżej skupień osadniczych, sandomierskie skupienie zajmowało położenie centralne, natomiast dla krakowsko-wiślickiego tworzyło od wschodu rodzaj przedpoła o znaczeniu obronnym.

Charakterystyczne jest położenie Sandomierza w stosunku do całego sandomierskiego skupienia osadniczego. Rozwinał się on na południowo - wschodnim krańcu tego skupienia, u styku krain zróżnicowanych pod względem gospodarczym. Bezleśne w dużej mierze tereny wyżyny o glebie lessowej bezpośrednio graniczyły z rozległymi łąkami doliny Wisły i puszcza Niziny Sandomierskiej. Takie położenie umożliwiło Sandomierzowi pełnienie roli centrum dyspozycyjnego dla całego skupienia osadniczego. Najbliższe osady miejskie względnie targowe rozwinęły się w promieniu około 17 km (Koprzywnica 17 km, Zawichost 17 km, jedynie Opatów około 30). Był to prawdopodobnie zasięg oddziaływania gospodarczego Sandomierza w okresie wczesnośredniowiecznym. Należy tu zwrócić uwagę na silne zagęszczenie rodów w jego okolicy, podobnie jak to miało miejsce koło Krakowa⁵¹.

Sandomierskie skupienie osadnicze tworzyło ośrodek, z którego wychodziła akcja kolonizacyjna na tereny niezaludnione i zalesione. Szła ona w dwu kierunkach: w kierunku puszczy łysogórskiej a przede wszystkim w kierunku puszczy sandomierskiej do

⁵⁰ R. Mochnacki, *Zasięg pralasu na wyżynie kielecko - sandomierskiej*, mapa 1 : 300 000, Kraków 1937.

⁵¹ M. Friedberg, *Rozmieszczenie rodów rycerskich w województwie sandomierskim w XV w.*, s. 84 i n. Dane te odnoszą się wprawdzie do XV w., ale mimo to cały szereg rodów źródłowo uchwytany jest na tych terenach w. XII — XIII w.

liną Wisłoki i pasmem wydm nadbrzeżnych wzdłuż Sanu⁵². Na podstawie rozwoju sieci parafialnej nad Sanem⁵³ oraz rozmieszczenia dóbr kolegiaty sandomierskiej w drugiej połowie w. XII i w. XIII⁵⁴ można przypuszczać, że akcja ta zaczęła się już przed drugą połową XII w.

⁵² M. Dobrowolska, *Osadnictwo puszczy sandomierskiej między Wisłą i Sanem*, Kraków 1931, *Krakowskie Odczyty Geograficzne* nr 14, s. 4 i nn. O kolonizacji puszczy łysogórskiej od strony sandomierskiego skupienia osadniczego patrz: K. Tymieniecki, *Początki Kielc w związku z pierwotnym osadnictwem Łysogór* s. 65.

⁵³ S. Jop przypuszcza (*Sieć parafialna archidiakonatu sandomierskiego*, s. 28) w oparciu o wezwanie i patronat królewski, że fundacja parafii w Gorzycach przypada na przełom XI/XII w. Dalsze parafie w Trześni, Zaleszczanach i Charzewicach, tenże autor datuje na przełom XII/XIII w. (tamże s. 31 — 32).

⁵⁴ W rozmieszczeniu dóbr kolegiaty w XII — XIII w. można wyróżnić trzy zgrupowania. Położone są one przeważnie na terenach gęsto zaludnionych. Pierwsze zgrupowanie znajduje się w pobliżu Sandomierza i Zawichostu po obydwu brzegach Wisły, drugie między Opatówką i Kamienną, trzecie zaś nad Radomką, w okolicach Radomia i Skaryszewa. Zajmowały one obszary korzystne pod względem gospodarczym.

Uposażenie kolegiaty sandomierskiej w XII i XIII w. wymieniają dokumenty: z 1191 r., oraz z r. 1276 i 1284. Dokumenty z r. 1276 i 1284 znajdują się w kopiańskim sporządzone przez ks. Jana Młodziejewskiego, przechowywanym w A.K.S. Różnice w redakcji i w treści między tymi dokumentami są nieznaczne i nie dotyczą uposażenia. Dokument z r. 1284 drukowany jest w K.M. (t. I, nr 104, s. 124) na podstawie kopii z Tek Naruszewicza. Wydawca nie potrafił wskazać na źródło, skąd Naruszewicz przepisał treść dokumentu.

Przy porównywaniu uposażenia w dok. z r. 1191 i 1284 widoczne są znaczne rozbieżności. W dok. z r. 1191 osobno wymienione są beneficja kościoła kolegiackiego i wsie nadane kanonikom. Dokument z r. 1284 tego rozróżnienia nie przeprowadza i mówi tylko o wsiach kościelnych (*villae ecclesie*). Nie wymienia on jednak wszystkich wsi wchodzących w skład uposażenia kolegiaty, lecz tylko ich część, co można sprawdzić, porównując dok. z 1191 z L.B. Długosza. Zawarte w dok. z r. 1284 przywileje dla kanoników i wymienienie wsi, które w dok. z r. 1191 r. nadane zostały kanonikom, nasuwają przypuszczenie, że dok. z 1284 r. wylicza tylko wsie kanonickie. Gdyby to przypuszczenie okazało się słuszne, wtedy trzeba by przyjąć, że liczba wsi kanonickich powiększyła się m. r. 1191 a 1276. W tym

Żyzne gleby oraz gęsta sieć osad, której istnienie możliwe jest tylko w warunkach gospodarki rolnej⁵⁵, wskazują, że podstawą egzystencji ludności w sandomierskim skupieniu osadniczym było rolnictwo. Proces rozwoju gospodarczego prawdopodobnie nie przebiegał tutaj inaczej aniżeli w pozostałych częściach Polski. Dłmny rzek, zwłaszcza Wisły i Sanu, stwarzały również dogodne warunki dla gospodarki hodowlanej. Na jej prowadzenie mogą m.i. wskazywać wsie służebne o nazwach: Świniary, Skotniki, Konary. Rybołówstwo, myślistwo, bartnictwo i zbieractwo roślin zapewne uzupełniały utrzymanie tamtejszej ludności. Wspomniane rzeki i prawobrzeżna puszcza stanowiły dostateczną podstawę dla tych gałęzi gospodarki.

Gęste załadnienie, gospodarcze zróżnicowanie krain, przebieg ważnych szlaków handlowych oraz duże znaczenie polityczne tej części państwa w omawianym okresie, stwarzało warunki do wczesnego i intensywnego pogłębiania się społecznego podziału pracy i wyodrębniania się wymiany towarowej od produkcji. Za dokonywaniem się tego procesu przemawiają częściowo nazwy wsi służebnych tego typu co Szewce, Piekary, Kichary (Kuchary), Rybitwy, oraz niezbadane bliżej osady o charakterze miejskim, jak Opatów, Zawichost a głównie Sandomierz. Za rozwojem rzemiosła w Sandomierzu w okresie wczesnego średniowiecza mogą przemawiać, nieliczne co prawda, zabytki archeologiczne⁵⁶ a także budowa kościołów NMP i św. Jakuba. Wystawienie tych świątyń stosunkowo znacznych rozmiarów musiało przez dłuższy czas absorbować

okresie kanonicy mogli otrzymać albo nowe nadania, albo też powiększyli swe uposażenie wsiami należącymi do beneficium kolegiaty, a które wchodziły w skład owych „redditibus“ kościołów św. Jana i św. Mikołaja. Możliwość drugą potwierdzałyby przykład Turbii. Według Długosza (L.B., I, s. 349), Turbia pierwotnie wchodziła w skład „redditibus“ kościoła św. Jana, a później przeszła do uposażenia kanoników.

Poruszone tu zagadnienie wymaga osobnych badań nad rozwojem uposażenia kolegiaty.

⁵⁵ H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953.

⁵⁶ Patrz s. 47.

wielu rzemieślników o bardzo różnych specjalnościach. Najprawdopodobniej zatrudniono miejscowych rzemieślników i siły robocze.

Drogi handlowe

Sandomierz był centrum, w którym krzyżowały się drogi handlowe, wodne i lądowe. W omawianym okresie połączony był z wszystkimi wyżej wspomnianymi skupiskami osadniczymi i ich najważniejszymi osadami miejskimi.

Najważniejszą arterią komunikacyjną, przechodzącą przez Sandomierz, był szlak tranzytowy Praga — Kraków — Kijów. Od Krakowa do Zawichostu szedł przeważnie doliną Wisły. Na tym odcinku rozwinęło się wiele osad targowych i miejskich, jak np. Wiślica, Korczyn, Połaniec, Osiek⁵⁷, Koprzywnica, Zawichost. Dalej droga ta przechodziła prawdopodobnie przez Białą⁵⁸, Sądziadkę do Włodzimierza. Szlak ten uważany jest za jeden z najstarszych w Polsce⁵⁹. O jego posiadanie toczyło walki państwo wielkomorawskie a później książęta czescy i polscy. Wcześniej powstało odgałęzienie z Zawichostu do Lublina, na co mogłyby wskazywać wzmianki o walkach polsko-ruskich w XIII w. za-

⁵⁷ Letopis, r. 1280, s. 532 (... i naczasza jemu powjeduti osjek wo ljesje pojn ljudi i towara...).

⁵⁸ Letopis, s. 529, („... sam Daniło wojewa około Ljublina, a Wasilko po Izwoli i po Ładje, około Bjełoje...“).

⁵⁹ H. Łowmiański, *Podstawy*, s. 221; Weymann, *Cła i drogi handlowe w Polsce Piastowskiej*, Poznań 1938. Poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Historycznej, t. XIII, z. 1, s. 113 i 114 i przypis nr 8 na s. 113. W literaturze droga ta nie była jednolicie wyznaczana. J. Widajewicz przyjmuje, że prowadziła ona z Kijowa przez Przemyśl, Łańcut, Rzeszów do Krakowa (*Studia nad relacją o Słowianach Ibrahima Ibn Jakuba*, Rozpr. P.A.U. Wydz. Hist. - Filozof. seria 2, t. 56, og. zbioru t. 71, 1946, s. 77—78); por. K. Maleczyński, *Najstarsze targe w Polsce i ich stosunek do miast przed kolonizacją, na prawie niemieckim*, Lwów 1926, *Studia nad historią prawa polskiego* t. 10, z. 1, s. 196.

⁶⁰ Letopis, s. 529, („... Daniłowi że so bratom Wasilkom zaratwizmsja s Bolesławom Knazjem Ljadskym, wnidosta wo zjemlu Ljadskyju cztermi dorogami: sam Daniło wojewa około Ljublina, a Wasilko po Izwoli i po Ładje, około Bjełoje, dworskyj że Andrzej po Sanu, a Wyszata wojewa Podgorje, ...“).

warte w kronice wołyńskiej⁶⁰, oraz stanowisko Lublina w XII — XIII w.⁶¹.

Duże znaczenie dla Sandomierza miał także szlak handlowy idący wzdłuż Sanu do Przemyśla przez Gorzyce, Jarosław. Wymienia go Długosz pisząc: ... *quod illi ex villa Turbya, dum strata publica ex Russia per Sandomiriam fieret, proveniebat, habebatur, que nunc neglecta, et per Ropczyce conversa est*...⁶². Szlak ten wymieniony jest także w wykazie komór celnych z połowy w. XIV, który wylicza Gorzyce, Turbię, Raclawice, Jarosław i Przemyśl⁶³. Wzmianka o budowie mostu na Wiśle w dokumencie lokacyjnym zapewne też wiąże się z tą drogą⁶⁴. Droga ta uczęszczana była już w XII w. W przywileju dla klasztoru sulejowskiego z r. 1176 jest mowa o sprowadzaniu soli z Rusi: ... *tredecim plaustratas salis intergraliter, sicut de Russia ducuntur, de theloneo in Sandomiria recipiendas*⁶⁵. Saliny na terenie Rusi znajdowały się w okolicach Halicza i Przemyśla⁶⁶. Najkrótsza więc droga, którą można było sól importować, prowadziła właśnie wzdłuż Sanu. Kontakty między Sandomierzem a Przemyślem może również poświadczyć źródło arabskie z pierwszej połowy XII w. Otóż w Księdze Rogera, Przemyśl raz wymieniony jest wśród miejscowości przynależących do Rusi, na innym miejscu wyliczony jest jako miejscowość położona w ziemi sandomierskiej⁶⁷. Ta łączność Przemyśla z ziemią sandomierską u pisarza

⁶¹ W. Müller, *Początki Lublina*, Lublin 1955, (praca magisterska w maszynopisie); autor wskazuje na znaczny ośrodek gospodarczy w Lublinie w tym okresie.

⁶² L.B., I, s. 349.

⁶³ S. Weymann, *Cła i drogi*, s. 101, 102.

⁶⁴ K.D.P., III, nr 63, s. 144.

⁶⁵ K.D.P., I, nr 4 s. 12; por. też W. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w.*, „Kwartalnik Historyczny”. R. 24, 1910, Dokument z r. 1166 — 1168 i uwagi W. Semkowicza, s. 69 i n.

⁶⁶ F. Skibiński, *Handel solny we wczesnym średniowieczu polskim*, Księga pamiątkowa ku uczczeniu M. Handelsmana, Warszawa 1929), s. 463.

⁶⁷ T. Lewicki, *Polska i kraje sąsiednie w świetle Księgi Rogera geografii arabskiego z XII w. Al — Idrisi'ego*, cz. I, Kraków 1945, s. 138, 143; cz. II, Warszawa 1954, s. 121 i n., 169 i n.

arabskiego może przemawiać za łącznością handlową obydwóch miejscowości w pierwszej połowie w. XII. Trzeba tu dodać, że Przemyśl już w XI w. odgrywał poważną rolę handlową i utrzymywał szerokie kontakty dzięki ruchliwości Żydów⁶⁸.

Na omawianym szlaku, Sandomierz — należy to szczególnie podkreślić — zajmował pozycję kontrolującą przejście z prawego brzegu Wisły na lewy. Pełnił tę samą funkcję co Zawichost na drodze Kijów — Kraków.

Prawdopodobnie w tym samym czasie drogą komunikacyjną była także rzeka San, która wpadała do Wisły znacznie bliżej Sandomierza niż dziś. U jej ujścia w początkach XIV w. przypuszczalnie znajdowała się przystań dla statków⁶⁹.

Sandomierskie skupienie osadnicze przecinały dwie drogi idące od Sandomierza ku północy. Pierwsza z Sandomierza prowadziła przez Opatów⁷⁰ na Wąchock, Opoczno, Inowłódź. Druga również dochodziła do Opatowa a stąd szła na Radom. Obydwie drogi źródłowo uchwytnie są dopiero w pierwszej połowie XIV w.⁷¹, chociaż istniały najprawdopodobniej znacznie wcześniej. Wczesny rozwój Radomia⁷², Opatowa, Żarnowa i in., oraz ich przynależność do dzielnicy sandomierskiej⁷³ wskazują na ich połączenie z Sandomierzem.

Sandomierz utrzymywał również kontakty handlowe z Węgrami. Szlak handlowy przechodził doliną Wisłoki przez Żmigród do Bardzowa. Po raz pierwszy dowiadujemy się o nim z dokumentu

⁶⁸ Tamże, cz. I, s. 65.

⁶⁹ Patrz s. 29.

⁷⁰ T. Wąsowiczówna (rec. Wilgatowa, *Analiza*, „Kw. Hist. Kultury mat.”, nr 3, 1954, s. 517) twierdzi, nie podając uzasadnienia, że droga z Sandomierza do Opatowa prowadziła w okresie wczesnośredniowiecznym ku Lukawie, z odgałęzieniem wzdłuż Opatówki przez Przewody do Opatowa a dalej w kierunku Waśniowa i Tarczka.

⁷¹ K. Maleczyński, *Najstarsze targi*, s. 197; S. Weymann, *Cła i drogi*, s. 101.

⁷² H. Wójcik, *Geneza miasta Radomia*, Lublin 1955 (praca magist. w maszynopisie).

⁷³ St. Arnold, *Podziały administracyjne*.

z r. 1332, a później w 1349 r.⁷⁴. Uczęszczany był prawdopodobnie już wcześniej, co wydaje się wynikać ze wzmianki w dokumencie lokacyjnym z 1286 r. . . . *quod omnibus transire volentibus vngariam vel Russiam et e conuerso de vngaria vel Russia per Sandomiriam Civitatem transitus communis habeatur*⁷⁵. Nie wiadomo jednak czy szlak ten prowadził z Sandomierza do Połańca i dalej w górę Wisłoki, czy też pod Sandomierzem przechodził na prawy brzeg Wisły i przez Tarnobrzeg, Mielec i Dębicę dochodził do Żmigrodu.

Topografia Sandomierza

Ukształtowanie powierzchni, na której powstaje osada, wykorzystywane jest przez człowieka dla jego potrzeb. Może ono jednak wywierać znaczny wpływ na formowanie się osadnictwa. Bliższe przyjrzenie się rozmieszczeniu najstarszych zabytków w Sandomierzu, np. kościołów w stosunku do wzgórz, wąwozów i dróg, uwidacznia wyraźnie tę współzależność między osadnictwem a topografią. Bardziej szczegółowe rozpatrzenie warunków topograficznych powinno przeto ułatwić zrozumienie rozwoju osadnictwa oraz umiejscowienie sandomierskiego grodu i osad podgrodowych. Ułatwi ponadto zrozumieć tworzenie się planu miasta lokowanego.

Opisy topografii Sandomierza podają już najstarsze prace o tym mieście. Nie usiłowano jednak wiązać jej z osadnictwem. Uczynił to dopiero Łuszczkiewicz a obszerniej Wilgatowa⁷⁶.

Jak już poprzednio zaznaczono, Sandomierz położony jest na mniejszym cyplu, znacznie mniej wysuwającym się z krawędzi wyżyny niż cypel główny. Obszar jego poprzecinany jest dość licz-

⁷⁴ S. Weymann, *Cła i drogi*, s. 111 i tamże przypis nr 5. Nie wydaje się słuszne twierdzenie Weymanna, jakoby dopiero w r. 1332 drogę tę otwarto.

⁷⁵ K.D.P., III, nr 63, s. 146.

⁷⁶ W. Łuszczkiewicz, *Kościół św. Jakuba*; K. Wilgatowa, *Analiza*.

nymi wąwozami, przez co utworzył się szereg mniejszych i większych wzgórz. Wąwozy te kierują się przeważnie w stronę koryta Wisły albo jej odnóg. Wyodrębnione w ten sposób wzgórza mogą stanowić dogodny teren dla osadnictwa ze względu na bliski i dogodny dostęp do rzeki i wody.

W ukształtowaniu terenu, na którym rozwijało się i rozwija zwarte osadnictwo Sandomierza, wyodrębniają się 4 wzgórza⁷⁷ różniące się znacznie swym kształtem i powierzchnią. Granicą pozwalającą wyodrębnić poszczególne wzgórza jest przede wszystkim wąwóz Piszczele i łączący się z nim drugi wąwóz, który zaczyna się w północnej części ul. Podwałe. Wąwozy te tworzą znaczne obniżenie między wzgórzem miejskim i zamkowym z jednej strony, a wzgórzem św. Wojciecha i staromiejskim z drugiej⁷⁸.

Wzgórze zamkowe, najmniejsze co do powierzchni, o kształcie okrągłym, jest najbardziej wysunięte ku Wiśle. Przebudowy zamku, budowa portu, ulicy Zamkowej i drogi wiodącej od tej ostatniej do kościoła św. Jakuba znacznie przekształciły pierwotny wygląd wzgórza. Było ono zapewne wyższe, o stożkowatym zakończeniu i znacznie silniej wyodrębniało się od wzgórza miejskiego aniżeli dziś⁷⁹. Oba wzgórza były oddzielone od siebie głębokim wąwozem wyraźnie widocznym jeszcze na dawnych rycinach i planach⁸⁰. Ze względu na stromo prawie ze wszystkich stron opadające zbocza nadawało się ono na punkt obronny.

Bezpośrednio ze wzgórzem zamkowym związane jest wzgórze miejskie. Kształtem swym przypomina soczewkę wydłużoną w kierunku NS z większym wybrzuszeniem od wschodu. Zbocza

⁷⁷ K. Wilgato wa, *Analiza*, s. 190, 191.

⁷⁸ Nazwy wzgórz: zamkowe i miejskie autor powtarza za ks. Bulińskim (*Monografia*), staromiejskie zaś i św. Wojciecha przyjął umownie. K. Wilgato wa (*Analiza*) określa je według kierunków świata.

⁷⁹ Prace badawcze na zamku w Lublinie wykazały, że z chwilą zabudowy wzgórza, zostało ono rozplantowane i tym samym obniżone (informacja ustna). W Sandomierzu była prawdopodobnie ta sama sytuacja.

⁸⁰ O rycinach i planach patrz s. 7 i nn.

wschodnie i zachodnie na ogół są strome, przy czym wschodnie opada ku Wiśle, zachodnie do wąwozu Piszczele i wąwozu przy ul. Podwale. Zbocza południowe i północne opadają znacznie łagodniej.

Powierzchnia wzgórze miejskiego nie jest jednolita. Najwyższa jego partia mieści się w okolicy NW narożnika rynku i stopniowo opada w kierunku S i SE, czyli ku kolegiacie (obecna katedra) i ku Rybitwom. Wynikiem obniżenia się wzgórze w tym kierunku są rozwinięte wąwozy w jego południowej i wschodniej części. Linia wododziału przebiega na nim wzdłuż południowej krawędzi rynku i stąd w kierunku kolegium jezuickiego. Linia ta równocześnie dzieli wzgórze miejskie jak gdyby na dwie części. Na południe od niej wąwozy biegną w kierunku zamku, zaś na wschód od niej w kierunku Rybitw. Południowa krawędź rynku znajduje się na wyraźnym podwyższeniu, które ma kształt wału.

Południowa część wzgórze miejskiego przecięta jest długim wąwozem, którego wlot znajduje się w SW narożniku rynku, wylot zaś nad Wisłą, rozdzielając w ten sposób — jak już wspomniano — wzgórze zamkowe od miejskiego⁸¹. Do tego głównego wąwozu wpadały znacznie mniejsze, jak np. wąwóz, którego początek znajdował się w pobliżu kościoła św. Magdaleny. Sieć wąwozów, w tej części wzgórze obecnie słabo widoczna, da się tylko w przybliżeniu ustalić w oparciu o dawne plany i wzmianki źródłowe. W południowej części wzgórze znajdowały się 3 kościoły. Dwa przy południowym zboczu (NMP i św. Piotra), trzeci natomiast (św. Magdaleny), chronologicznie znacznie młodszy, w pobliżu zbocza zachodniego, po drugiej stronie głównego wąwozu.

Wąwozy w północnej części wzgórze miejskiego są mniej rozwinięte. Największy z nich rozciągał się mniej więcej od NE narożnika rynku ku Rybitwom. Pozostałe, które właściwie są wyrwami w zboczu lessowym wzgórze, grupują się w północnym wschodzie od kolegium jezuickiego.

⁸¹ Patrz szkic.

Przedłużeniem niejako wzgórza miejskiego w kierunku północnym są wzniesienia, które od zachodu obniżają się ku drodze prowadzącej na Zawichost, od wschodu stromo opadają ku dolinie Wisły. Najwyższe i mocno wyodrębnione jest wzniesienie zwane niegdyś Żmigrodem ⁸².

Na zachód od północnej części wzgórza miejskiego znajduje się wzgórze św. Wojciecha, najwyższe w Sandomierzu. Nieznacznie wyodrębnia się ono w terenie. Zbocza jego opadają łagodnie a od strony północnej przechodzą w wierzchowinę. Na najwyższej części wzgórza stał kościół św. Wojciecha.

Czwarte wzgórze, staromiejskie, jest wzniesieniem o dużej powierzchni. Od północy i wschodu przechodzi w wąwóz Piszczele, od południa opada ku dolinie Wisły, na zachodzie od dalszych wzniesień oddzielone jest znacznym obniżeniem terenu, rozciągającym się od wsi Rokitki ku Wiśle. Wzniesienie to, którego najwyższe miejsce znajduje się w pobliżu kościoła św. Pawła, przecinane jest licznymi wąwozami, dzielącymi całe wzgórze na szereg mniejszych. Wierzchy ich tworzą łagodnie opadające płaszczyzny. Wąwozy, których wytworzyła się tutaj cała sieć, kierują się głównie w stronę doliny Wisły. Najwięcej jest ich w południowej części. Najdłuższy i najgłębszy to wąwóz królowej Jadwigi, mający swój początek w pobliżu kościoła św. Pawła. Od tego kościoła w kierunku kościoła św. Jakuba prowadzi dalszy wąwóz. Kościół św. Jakuba stanowi punkt, od którego rozchodzą się nowe wąwozy. Jeden z nich, obecna ul. św. Jakuba, biegnie w kierunku NE i wpada do wąwozu Piszczele ⁸³. Drugi, o kształcie półkola, również wpada do wąwozu Piszczele tuż pod samym wzgórzem zamkowym. Tuż pod wzgórzem zamkowym wpadał również wąski wąwóz, który był przedłużeniem wąwozu biegnącego od kościoła św. Pawła. Czwarty natomiast zaczyna się

⁸² Patrz szkic.

⁸³ Wąwozem tym biegła ścieżka z klasztoru św. Jakuba do klasztoru św. Magdaleny.

już od południowej strony kościoła św. Jakuba i wylot jego zbiega się z wylotem wąwozu Piszczele⁸⁴.

Tworzenie i rozrastanie się wąwozów jest wynikiem działania wód spływających po glebach lessowych. Wąwozy mogą jednak powstać na miejscu uczęszczanych przez człowieka ścieżek, względnie istniejące już wąwozy mogą być pogłębione i poszerzone na skutek użytkowania ich przez człowieka⁸⁵.

Użytkowanie niektórych wąwozów na terenie Sandomierza potwierdzają źródła pisane i żywa jeszcze tradycja ustna. Charakterystyczne jest tutaj położenie kościołów, rynku i bram miejskich w stosunku do całej sieci wąwozów. Związek między siecią wąwozów a położeniem kościołów szczególnie widoczny jest na wzgórzu staromiejskim. Kościoły św. Jakuba i św. Pawła znajdują się tutaj u wylotu wąwozów.

Powyższe spostrzeżenia oraz niektóre wzmianki źródłowe pozwalają przypuszczać, że na terenie Sandomierza wąwozy stanowiły najstarsze arterie komunikacyjne. Do takich należy zaliczyć przede wszystkim wąwóz przecinający południową część wzgórza miejskiego⁸⁶, oraz dolną część wąwozu Piszczele i półkolisty wąwóz ciągnący się ku kościołowi św. Jakuba⁸⁷. Dalsze wąwozy użytkowano w miarę rozrostu osadnictwa i nowych potrzeb⁸⁸.

⁸⁴ Patrz szkic.

⁸⁵ Por. St. Pawłowski, *Zmiany w ukształtowaniu powierzchni ziemi*. „Przegląd Geograficzny”, t. IV, 1923.

⁸⁶ W lustracji starostwa i wójtostwa sandomierskiego z r. 1789 s. 4 jest następująca wzmianka o wąwozach: „Wąwóz z samego rogu cyrkułu miasta zaczyna się... ciągnie się ku bramie krakowskiej, w nim droga ciasna, tak że ledwie jeden pojazd przejść może... Dla wysokości często obrywa się i przejeżdżającym niebezpieczeństwem życia grozi, poprzecznie wąwóz na prost kościoła św. Marii Magdaleny gnojem zawałony przejazd trudniący“. P.Ā.P.S., bez sygn.

⁸⁷ Według informacji ks. Wyrzykowskiego jeszcze w XIX w. prowadziła tędy droga z gościńca krakowskiego na wzgórze staromiejskie.

⁸⁸ Według informacji ustnych, jeszcze w XIX w. szła droga ku Wiśle wąwozem biegnącym od NE narożnika rynku w stronę Rybitw.

Bardzo istotny element w topografii Sandomierza stanowi również powierzchnia wód. Liczne starorzecza, widoczne na znacznym odcinku pod Sandomierzem, świadczą o nieustalonym i zmiennym korycie Wisły. Na podstawie zachowanych map można ustalić bieg koryta Wisły i jej odnóg dopiero od końca XVIII w.⁸⁹ Brak natomiast źródeł, które pozwoliłyby to uczynić dla okresu wcześniejszego. Dla wieku XVII koryta Wisły można wykreślić — oczywiście tylko w przybliżeniu — na podstawie źródeł ikonograficznych⁹⁰, a dla XV i XIII w. w oparciu o źródła pisane.

Z ryciny w dziele Brauna z przełomu XVI/XVII w. wnosić można, że Wisła płynęła u stóp wzgórza zamkowego i miejskiego. Tuż pod wzgórzem zamkowym wpadała do Wisły jej odnoga — Wisiełka. Wzdłuż brzegu Wisiełki prowadziła droga do bramy krakowskiej. Koryto Wisły, przedstawione na tej rycinie, prawdopodobnie nie inaczej przebiegało w XV w., a może nawet i w XIII w. W dokumentach bowiem z połowy XV w. są wzmianki o położeniu łaźni miejskiej nad brzegiem Wisły⁹¹. Łaźnia ta znajduje się w pobliżu śpichlerzy, które — jak widać na wspomnianej rycinie — położone są nad rzeką. O położeniu koryta Wisły w XIII w. informuje wzmianka w bulli Bonifacego VIII z 1296 r., która wspomina o krwi spływającej ze wzgórza aż do rzeki Wisły⁹². Zdając sobie sprawę z przesady tej informacji, można mimo to uważać, że wzmianka ta świadczy o bezpośredniej łączności wzgórza z Wisłą. Wzgórze zamkowe i południowa część miejskiego, były prawdopodobnie zawsze opływane, jeżeli nie przez główne koryto Wisły, to przynajmniej przez jej odnogi. Można tak sądzić na podstawie płataniny wód widocznej zwłaszcza na materiale kartograficznym

⁸⁹ J. Kwiatkowski, *Wisła pod Sandomierzem*.

⁹⁰ Ryciny w dziele Brauna i Pufendorfa.

⁹¹ Archiwum kościelne kościoła św. Jakuba, dok. z r. 1451, nr 11: ... *balneatoris balnei in ripa Wislae sub castro Sandomir. iacens...*, a dalej ... *balneum in ripa Wislae sub castro Sandomir, iacens*.

Tamże, dok. z r. 1469, nr 13: *Quomodo consideramus ruinam et desolationem balnei ... in ripa Wislae ante portam Civitatis Sandom. iacentis*.

⁹² K.M. I, nr 128, s. 153: ... *quorum sanguis defluebat usque ad fluvium, qui vocatur Quisla*.

i obecnego nawodnienia terenów przylegających do obydwu wzgórz.

Na wschód od Sandomierza, naprzeciw Gór Pieprzowych, doliny rzek Niziny Sandomierskiej łączą się z doliną Wisły, tworząc tu obszar silnie nawodniony. Tutaj też, mniej więcej w miejscu, gdzie rzeka Łęg obecnie wpada do Wisły, znajdowało się ujście Sanu⁹³. Materiał kartograficzny z końca XVIII w. zaznacza jeszcze w tym miejscu ujście jednej z jego odnóg⁹⁴. Źródła pisane z XV w. oraz granica województwa lubelskiego, które na tym odcinku opierały się o Wisłę i San, mogą wskazywać, że w tym czasie znajdowało się tu główne koryto Sanu⁹⁵. Rzeka ta, której

⁹³ J. Kwiatkowski, *Ujście Sanu a Sandomierz*, s. 2.

⁹⁴ K. Perthées, *Mapa szczegółna województwa lubelskiego 1786* (fotokopia).

⁹⁵ Zmiany koryta Sanu były możliwe w granicach od wschodniego cypla wyżyny aż po Zawichost. Wskazują na to starorzecza tutaj występujące i teren zalewowy. (por. mapa 1 : 100 000). Dla XV w. można wykreślić koryta Sanu, oczywiście tylko w przybliżeniu, na podstawie dokumentów i wzmianek w L.B. Długosza, w których podane są miejscowości położone w pobliżu względnie nad Sanem. Dokładniejsze wykreślenie jest niemożliwe ze względu na zbyt ogólne sformułowanie tych informacji i obszerne granice wsi, przy których rzeka San została wymieniona. Z porównania wspomnianych wzmianek źródłowych i obecnego biegu rzeki wnosić można, że w pobliżu Bielin (L.B., II, s. 363) i Raclawic (L.B., II, s. 362) zmiany są nieznaczne. Zaczynają się one na większą skalę w pobliżu wsi Żabno i Zbydniów. San prawdopodobnie od wsi Żabno (L.B., I, s. 390) kierował się w stronę Zbydniowa. Wspomniany jest przy tej wsi w dok. z 22 V 1607 r. potwierdzającym przywilej dla sołectwa w Zbydniowie z r. 1448 (A.K.S.). Stąd płynął w kierunku Zaleszan (L.B., II, s. 361), a dalej ku Motyczom. San przepływał między wsiami: Zaleszany (L.B., II, s. 361), Motycze (L.B., II, s. 361) i Skowierzyn (L.B., II, s. 361, 313), kierując się najprawdopodobniej wprost ku Motyczom, gdzie wyraźnie widoczne jest starorzecze Sanu. Z Motyczy płynął dalej w stronę Gorzyc (L.B., II, s. 384) i wpadał do Wisły naprzeciw Gór Pieprzowych.

Na takie położenie koryta Sanu wskazują także granice byłego województwa lubelskiego. W rejestrach poborowych z r. 1531 wymienione są wsie: Sadowie, Wrzawy, Skowierzyn jako należące do wojew. lubelskiego (*Źródła Dziejowe*, t. XIV, Warszawa 1886, s. 356, 375). Ponieważ granice

splawność potwierdzają źródła z XVI w.⁹⁶, miała zapewne znaczenie gospodarcze dla Sandomierza już w okresie wcześniejszym. Dokument z r. 1300 mówi o nadaniu ... *navigium lapideum cum omnibus utilitatibus... in Visla contra Goric iacentem...*⁹⁷. Wydaje się, że chodzi tu o przystań w miejscu, gdzie San wpadał do Wisły. Przystań ta mogła być związana z transportem towarów po Sanie z Przemyśla i puszczy sandomierskiej.

Odcinek prawego brzegu Wisły naprzeciwko Sandomierza, w porównaniu z omówionym co dopiero terenem, jest na ogół suchy. Dolina Wisły w tym miejscu nieco się zwęża, tworząc przez to dogodne przejście przez rzekę, które najprawdopodobniej znajdowało się między wzgórzem zamkowym a Nadbrzeziem.

Ukształtowanie terenu Sandomierza stwarza korzystne warunki dla osadnictwa. Ułatwia je przede wszystkim bliskość wody, sieć wąwozów ułatwiająca dostęp na wzgórza oraz położenie nad wodną arterią komunikacyjną. Najdogodniejsze miejsca dla pierwotnego osadnictwa mieściły się głównie przy wąwozach, w ich partiach kierujących się ku Wiśle. Takie warunki miała południowa część wzgórza staromiejskiego z silnie nawodnionym wąwozem Piszczele⁹⁸, wzgórze zamkowe, południowa część wzgórza miejskiego i Rybitwy. Osadnictwo położone na wyższych częściach wzgórz miało trudności o wodę⁹⁹.

tego województwa oparte były w XV w. o Wisłę i San, można więc twierdzić, że San przebiegał na południowy zachód od powyższych miejscowości.

⁹⁶ *Źródła Dziejowe*, t. XVIII, *Ziemie ruskie* t. VII, cz. 2, Warszawa 1903, s. 475. W dok. z r. 1615 (A.K.S.) zwrot *in littore fluvii navigabilis San...*

⁹⁷ K.M., II, nr 538, s. 204. Tłumaczenie *navigium lapideum* w znaczeniu przystani sprawdzono w Pracowni Słownika Łaciny Średn. w Krakowie.

⁹⁸ Z wąwozu Piszczele prowadził w XVI w. wodociąg na wzgórze zamkowe; R. Koseła, *Wodociąg zamkowy*. Ziemia Sandomierska, 1932.

⁹⁹ Przekop studzienny na rynku ma około 90 m głębokości.

II. GRÓD

Dotychczasowy stan badań nie daje podstawy do wysuwania konstruktywnych wniosków na temat początków osady sandomierskiej. Można jednak, posługując się regresją i rozumiejąc rozwój ośrodków miejskich jako proces o zasięgu ogólnopolskim, wskazać na okres, w którym osada ta już istniała.

Znaczenie Sandomierza, jego funkcje w XIII w. znane nam ze źródeł pisanych i archeologicznych, wskazują, iż był on ważnym i bardzo żywotnym ośrodkiem miejskim. Po Krakowie jest on najznacniejszym miastem i centrum politycznym Małopolski. W XIII w. Sandomierz ma osiem kościołów, jest siedzibą archidiaconatu a charakter jego lokacji można porównywać jedynie z największymi lokowanymi w tym czasie miastami w Polsce. To znaczenie posiadał Sandomierz już w drugiej połowie XII w., na co — jak się wydaje — wskazują głównie źródła pisane¹⁰⁰. Nieliczne wzmianki z pierwszej połowy XII w. wymieniają go jako punkt orientacyjny i centrum administracyjne. Wylicza go m. i. Księga Rogera¹⁰¹ i bulla gnieźnieńska z 1136 r.¹⁰². Pierwszą wzmiankę o Sandomierzu podaje Gall — Anonim¹⁰³. Pisząc o podziale państwa dokonanym przez księcia Władysława Hermana między synów: Zbigniewa i Bolesława, kronikarz wylicza Sandomierz wraz z Krakowem i Wrocławiem jako *sedes regni principales*. Ponieważ podział ten przeprowadzony został w latach 1097 — 1099, a więc już w tych latach Sandomierz występuje jako stolica odrębnej dzielnicy¹⁰⁴. Wzmianka ta wskazuje, że zna-

¹⁰⁰ Między innymi: dok. z r. 1166, K.K.K., cz. I, nr 1, s. 1; dok. z r. 1166—1167 o nadaniu opactwu w Jędrzejowie 13 wozów soli z cła w Sandomierzu, W. Semkowicz, *Nieznane nadania*, s. 69—70; dok. z r. 1176 o fundacji opactwa w Sulejowie, K.D.P., I, nr 4, s. 12; dok. z r. 1191 o konsekracji kościoła NMP w Sandomierzu, K.M., I, nr 2, s. 5.

¹⁰¹ T. Lewicki, *Polska i kraje sąsiednie*, cz. I, s. 138 i cz. II s. 169 i n.

¹⁰² K.D.W., I, s. 12.

¹⁰³ M.P.H. N.S., II, s. 75, 83.

¹⁰⁴ St. Arnold, *Podziały administracyjne*, s. 59.

czenie Sandomierza jako żywotnego ośrodka datuje się już sprzed końca XI w. Jego rozkwit wyraźnie uchwytny źródłowo w XIII w., to tylko dalszy ciąg procesu zapoczątkowanego jeszcze przed pierwszą wzmianką. Występuje on tutaj oprócz Krakowa i Wrocławia jako najważniejszy ośrodek władzy politycznej, podobnie jak w w. XIII¹⁰⁵. Wzmianka ta daje też podstawę do wniosku, że w końcu XI w. stał w Sandomierzu gród będący równocześnie siedzibą książęcą. Oprócz grodu w końcu XI w. były tu najprawdopodobniej osady podgrodowe, które co do wielkości i bogactwa znacznie musiały ustępować osadom podwawelskim i wrocławskim, były jednak podobne co do ich jakości i funkcji.

Wzmianka u Galla i późniejszy rozwój pozwalają jednak przypuszczać, że Sandomierz ma znacznie starszą metrykę. Posiadał dogodne warunki rozwojowe. Położenie geograficzne w stosunku do pogranicza ruskiego wyznaczało mu funkcję obronną i czyniło zeń ważny punkt strategiczny. Znajdował się na starym szlaku komunikacyjnym lądowym i wodnym. Leżał u styku krain zróżnicowanych pod względem gospodarczym. Mieścił się wreszcie w kompleksie osadniczym o żyznych glebach. Te warunki stwarzały osadzie warunki wczesnego i szybkiego rozwoju.

Proces tworzenia się i rozwoju ośrodków miejskich w Polsce przypada na wiek X¹⁰⁶. Proces ten przyspieszała stabilizacja aparatu państwowego na terenach Polski około połowy X w.¹⁰⁷. Aparat państwowy rozbudował równocześnie organizację grodową. Grody zaś, jako ośrodki władzy państwowej i siedziby panów feudalnych, były najstarszymi centrami krystalizacyjnymi dla osad

¹⁰⁵ St. Kętrzyński, *O zaginionej metropolii czasów Bolesława Chrobrego*, Warszawa 1947, s. 20) w Sandomierzu umieszcza drugie arcybiskupstwo (obok Gniezna), które miało powstać w I dziesięcioleciu XI w.

¹⁰⁶ H. Łowmiański, *Podstawy*, s. 206 — 208. Por. też K. Jądzewski, *Kształtowanie się wczesnośredniowiecznej kultury miejskiej w Polsce*, s. 5.

¹⁰⁷ H. Łowmiański, *Podstawy*, s. 203; A. Gieysztor, *Geneza państwa polskiego w świetle nowych badań*. „Kwartalnik Historyczny”, R. 61, nr 1 1954, s. 126, 134.

rzemieślniczo - handlowych¹⁰⁸. Ten proces rozwoju przechodzą takie ośrodki miejskie jak Gdańsk, Wrocław, Poznań i inne¹⁰⁹. Pierwsza wzmianka o Sandomierzu, wspomniane już warunki rozwojowe i jego stanowisko w okresie XII — XIII w. świadczą, że rozwój Sandomierza nie był wyjątkiem w ogólnym procesie rozwoju najstarszych osad miejskich w Polsce. Z chwilą więc opanowania rejonu sandomierskiego przez państwo polskie, najprawdopodobniej utworzono w Sandomierzu siedzibę administracji państwowej. Równocześnie pod grodem zaczęła się stopniowo tworzyć osada o charakterze miejskim. Trzeba tylko jeszcze rozpatrzyć, w którym okresie obszar Sandomierszczyzny wszedł w obręb państwa piastowskiego i jakie znaczenie mogła mieć sandomierska osada przed ekspansją Piastów.

Zagadnienie przyłączenia ziem południowych do państwa Piastów ma bardzo obszerną literaturę¹¹⁰. Niezgodne między sobą przekazy źródłowe oraz różne możliwości ich interpretacji wytworzyły szereg hipotez. Spośród nich wszystkich słuszne wydają się być te, które zajęcie przez Piastów terenów od Bugu i Styru po Śląsk odnoszą do ostatniego ćwierćwiecza X w.¹¹¹. Umocnienie się aparatu państwowego w 50 i 60 latach X w. na obszarach centralnej Polski, pozwalało w następnych dziesiątkach lat tego wieku na zdobycie, zajętych dotąd przez Czechów, ziem południowych. To rozszerzenie granic państwa Piastów można odnieść na

¹⁰⁸ H. Łowmiański, *Podstawy*, s. 180; A. Gieysztor, *Geneza*, s. 127.

¹⁰⁹ Patrz przypis 19.

¹¹⁰ Ważniejsze pozycje w literaturze polskiej omawiające to zagadnienie: K. Buczek, *Pierwsze biskupstwo polskie*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 52, 1938; tenże, *O dokumencie biskupstwa praskiego*, „Roczniki Historyczne”, R. XV 1939 — 1946; G. Labuda, *Studia nad początkami państwa polskiego*, Poznań 1946; J. Natanson-Leski, *Zarys granic*; J. Widajewicz, *Kraków i Powąże w dokumencie biskupstwa praskiego z 1086 r.*, Poznań 1938; tenże, *Państwo Wiślan*, Kraków 1947; Z. Wojciechowski, *Polska nad Wisłą i Odrą w X w.*, Katowice 1939.

¹¹¹ Np. G. Labuda, *Studia*, s. 44 i nn.; K. Buczek, *O dokumencie*, s. 31.

lata: po 973 a przed 992¹¹². Utworzenie przeto w Sandomierzu owej siedziby administracji państwowej, co zapewne łączyło się z umocnieniem względnie budową nowego grodu, przypadałoby na ostatnie lata X w. Ożywione zaś stosunki polsko - ruskie od początku XI w.¹¹³ oraz przesunięcie się centrum życia politycznego do Krakowa w ciągu XI w.¹¹⁴, musiały podnieść znaczenie Sandomierza. Sandomierz stawał się ważnym centrum politycznym, który to moment przedstawiła wzmianka we wspomnianej kronice Galla. Znaczenie to jeszcze bardziej wzrosło z chwilą, kiedy w 1138 r. Sandomierz stał się stolicą udzielnego księstwa.

Co do istnienia osady i jej funkcji przed ekspansją Piastów brak dotąd jakichkolwiek bezpośrednich źródeł. Pewne wnioski można jednak snuć w oparciu o nazwę „Sandomierz“. Nazwa „Sandomierz“ (u Galla „Sudomir“) jest nazwą posesywną, związaną z imieniem własnym właściciela, podobnie zresztą jak nazwy wielu innych osad z okresu wczesnośredniowiecznego, np. Kra-

¹¹² Autor lata te przyjmuje jako *terminus post quem* i *terminus ante quem*, ustalone w pracach cyt. w przyp. 111.

Głównymi źródłami do tego zagadnienia, niezgodnymi między sobą, to wzmianka u Nestora z r. 981 o zdobyciu przez Włodzimierza na Lachach Przemyśla, Czerwienia i innych grodów oraz tzw. dokument praski z r. 1086, który podaje opis granic diecezji praskiej. Granice te, sięgające po Bug i Styry, odnoszono bądź do w. IX, bądź do X a nawet XI. Spośród dwu sensownych możliwości, t. j. IX albo X w., najbardziej realne podstawy ma pogląd odnoszący granice te do w. X, konkretnie do r. 973 (K. Buczek, *O dokumencie*, s. 23 i nn). Potwierdza go opis Ibrahima Ibn Jakuba, w którym Kraków należy do Czech. Okolice Sandomierza należałyby więc w tym czasie (973) jeszcze do Czech, a po r. 973 zostały przyłączone do Polski.

¹¹³ Okres X/XI w. jest przełomowym momentem dla ruskich grodów. W tym czasie rozrastają się przy nich osady rzemieślnicze i ośrodki targowe — B. Grekow, *Kijevskaja Rus*, Moskwa 1949, s. 97. Już w X w. widoczne jest ożywienie stosunków Rusi z Zachodem, co wynika z napływu zachodniej monety na Ruś — tamże, s. 104.

¹¹⁴ Z. Wojciechowski, *Gniezno — Poznań — Kraków na tle kształtowania się państwa Piastów*, „Przegląd Zachodni“, 7/8 1951, s. 357.

ków, Wrocław, Poznań¹¹⁵. Gdyby z ramienia państwa w końcu X w. tworzono nową osadę, przeznaczoną na ośrodek administracyjny, nie dano by takiej osadzie nazwy posesywnej. Nazwa „Sandomierz“ mogłaby zatem wskazywać, że osada istniała tutaj przed ostatnią ćwiercią w. X. Na ziemiach polskich znane jest ponadto zjawisko zamieniania około połowy X w. dawnych siedzib wielmożów opolnych i stolic terytoriów plemiennych na grody książęce¹¹⁶. Bardzo możliwe, iż Sandomierz był właśnie taką siedzibą państewka terytorialnego, a siedziba książęca z XI w. nawiązywała do tej dawnej stolicy, tak jak to praktykowano w innych częściach Polski.

Dotychczas nie ustalono, jakie terytorium plemienne rozciągało się w rejonie sandomierskim i jaki był zasięg jego granic. Arnold chciał odnaleźć pierwotne terytorium plemienne w późniejszych podziałach administracyjnych, kościelnych i politycznych. Uważał, że Sandomierz, jako stolica ziemi, był ośrodkiem jednostki politycznej przed Piastami. Zdaniem Arnolda, dawne państewko terytorialne, oprócz Sandomierza jako stolicy, obejmowało także Żmigród (Opatów), Łągów, Tarczek i Zawichost¹¹⁷. Żurowski przyjmował, że osada sandomierska była stolicą wschodnich Wiślan¹¹⁸.

Łowmiański na podstawie analizy znaczenia nazwy „Lendizi“, występującej u Geografa Bawarskiego, dochodzi do wniosku, że oznacza ona Sandomierzan. Nazwą Lędzianie — Lachowie — Ledice oznaczani byli początkowo Sandomierzanie mieszkający w bezpośrednim sąsiedztwie ruskich Bużan. Tych Lędzian — Lędziców źródła ruskie nazwały Lachami, która to nazwa, według przypuszczeń Łowmiańskiego, mogła być później rozszerzona na

¹¹⁵ St. Bąk, *Powstanie i rozwój nazwy Sandomierz*, Prace Filologiczne t. XVI 1934, s. 231, 234; A. Gieysztor, *Geneza*, s. 122 i przypis 126.

¹¹⁶ A. Gieysztor, *Geneza*, s. 135.

¹¹⁷ St. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (XII/XIII w.)*. Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski, z. 2, Kraków 1927, s. 84 — 87, 111.

¹¹⁸ J. Żurowski, *Wyniki badań*, s. 19.

resztę plemion lechickich. Nazwa „Lachowie“, zdaniem tego autora, wskazywałaby na lud, który trudnił się gospodarką wypaleniskową¹¹⁹.

Zagadnienie terytoriów plemiennych w Małopolsce rozpatrywał również Natanson - Leski. Za podstawę do wyodrębniania terytoriów plemiennych przyjął on głównie czynnik fizjograficzny i geograficzny (lasy, rzeki, gleby, układ powierzchni), uwzględniając możliwości osadnicze oraz późniejsze ośrodki osadnicze. Rola czynnika fizjograficznego, zdaniem autora, bardzo wyraźnie uwidoczniła się zwłaszcza w Małopolsce, gdzie dobrze wyodrębnione krainy fizyczne łatwo wyznaczają terytoria plemienne¹²⁰. Sandomierską krainę również wyodrębnia głównie na podstawie danych fizjograficznych, a Sandomierz uważa za ognisko dawnego osadnictwa na tym obszarze. Nie widzi innego ośrodka, który tę rolę mógłby spełnić, a fakt, iż w XI i XII w. występuje Sandomierz jako stolica książecka, pozwala Natansonowi przypuszczać, że osada ta odgrywała wielką rolę w dobie plemiennej¹²¹.

Pomijając sporne zagadnienie zasięgu granic jednostki plemiennej i jej właściwej nazwy, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że Sandomierz był centrum jakiegoś terytorium plemiennego. Funkcję taką wyznaczał mu przede wszystkim kompleks gęstego osadnictwa na lewym brzegu Wisły. Istnienie przeto osady otwartej a nawet grodu plemiennego można by cofnąć wstecz przed drugą połowę X w. Gród ten mógł odgrywać poważniejszą rolę w państwie Wiślan w IX w., państwie wielkomorawskim i czeskim¹²². Przejęcie tych ziem przez Piastów w końcu X w. było zapewne dla Sandomierza już nowym etapem rozwoju.

¹¹⁹ H. Łowmiański, *Podstawy*, s. 170 i przypis 883.

¹²⁰ J. Natanson-Leski, *Zarys granic*, s. 184, 195 i n.

¹²¹ Tamże, s. 188, 204.

¹²² H. Łowmiański, *Podstawy*, s. 229.

Lokalizacja grodu¹²³, najstarszego uchwytnego ośrodka w sandomierskim zespole osadniczym, jest zagadnieniem spornym w literaturze zajmującej się wczesnośredniowiecznym Sandomierzem. Do ukazania się pracy Łuszczkiewicza sądzono, że gród mieścił się na wzgórzu zamkowym. Poszczególni badacze nie przypuszczali nawet, że istnieje możliwość lokalizacji grodu na innym miejscu¹²⁴. Wybudowanie na tym wzgórzu zamku za Kazimierza Wielkiego wydawało się dostatecznym argumentem dla umiejscowienia go tam w okresie poprzednim.

Odmienny pogląd wyraził Łuszczkiewicz, który lokalizuje gród na terenie wzgórza miejskiego. Jego zdaniem, wzgórze zamkowe nie posiada charakteru obronnego; jest bowiem niższe i ma widok zasłonięty od strony Zawichostu. Ponadto wychodzi on z założenia, że wszystkie najstarsze kolegiaty i katedry z XII w. mieszczą się w obrębie grodu, przeto i kolegiata sandomierska musiała stać wewnątrz grodu¹²⁵. Pogląd taki Łuszczkiewicz usiłuje uzasadnić interpretacją opisów zdobywania Sandomierza w 1259 r.¹²⁶ zawartych w roczniku świętokrzyskim i kronice wołyńskiej oraz fragmentu z bulli Bonifacego VIII¹²⁷.

¹²³ Przez gród autor rozumie obwarowane miejsce, w którym mieści się siedziba książęca — zamek.

¹²⁴ Np. J. N. Chądzyński, *Historyczno - statystyczne opisy miast starożytnych w Ziemi Sandomierskiej leżących*, t. I, s. 8; Ks. M. Buliński, *Monografia*, s. 12.

¹²⁵ W. Łuszczkiewicz, *Kościół św. Jakuba*, s. 31, 33.

¹²⁶ Data roczna zdobycia Sandomierza w czasie drugiego napadu Tatarów była sporna. Odnoszono ją bądź do r. 1259, bądź do 1260. B. Ulanowski (*Drugi napad Tatarów na Polskę*, Rozpr. i spr. z pos. Wyd. Hist.-Filozof. A.U., t. XVIII, 1885, s. 290), opowiada się za r. 1260; A. Semkowicz, (*Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza* (do r. 1384) Kraków 1887, s. 279) ustalił ją na rok 1259. B. Ulanowski przeprowadził dość obszerną analizę wydarzeń w czasie zdobywania Sandomierza w r. 1259 na podstawie kroniki wołyńskiej (*Drugi napad Tatarów*, s. 314 i nn). Jest to jednak tylko nieco skomentowane streszczenie tego opisu. Ulanowski nie określa bliżej wzajemnego położenia grodu i kolegiaty.

¹²⁷ W. Łuszczkiewicz, *Kościół św. Jakuba*, s. 31 i n.

Zagadnieniem tym zajmował się także Żurowski. Doszukiwał się on grodu na obszarze między wzgórzem zamkowym a św. Pawłem. Nie znalazł tam wprawdzie żadnych śladów, mimo to przypuszczał, iż grodzisko mogło się zachować w głębi ziemi, nie pozostawiając widocznych śladów¹²⁸.

Wobec rozbieżnych poglądów należy ponownie rozpatrzyć te elementy, które mogą stanowić podstawę do lokalizacji grodu. Będą nimi przede wszystkim źródła pisane i topografia terenu¹²⁹. Ta ostatnia nie może jednak być argumentem rozstrzygającym, gdyż z jej punktu widzenia można dowodzić istnienia grodu zarówno na wzgórzu zamkowym jak i miejskim. Najważniejsze będą więc źródła pisane.

Spośród źródeł pisanych wzięto pod uwagę tylko te, które mogą wskazać na wzajemny stosunek przestrzenny między kolegiatą NMP a grodem i tylko z tego punktu widzenia źródła te będą rozpatrywane. Są to, poza wzmianką w bulli Bonifacego VIII, opisy zdobycia Sandomierza przez Tatarów w 1259 r. podane w roczniku świętokrzyskim, *Dziejach Polski* Długosza i kronice wołyńskiej¹³⁰. Porównanie wspomnianych przekazów wykazuje, że przedstawiają one różną wartość dla omawianego zagadnienia. Najbardziej miarodajne okazały się bulla Bonifacego VIII i kronika wołyńska. Są one dobrze poinformowane o wydarzeniach z 1259 i mogły określić położenie kolegiaty i grodu zgodnie ze stanem faktycznym. Będą omówione po roczniku świętokrzyskim i przekazie Długosza.

Rocznik świętokrzyski podaje bardzo zwięzły opis wydarzeń z r. 1259 r.¹³¹. Jest on właściwie częścią wstępną do przytoczonej

¹²⁸ J. Ż u r o w s k i, *Dalsze wyniki badań*, s. 17.

¹²⁹ Materiał archeologiczny na razie nie daje wyraźniejszych wskazówek w tej sprawie.

¹³⁰ Obszerny opis wydarzeń z r. 1259 zawiera także kronika wielkopolska (M.P.H., II, s. 585—586). W oparciu o jej przekaz nie można jednak określić położenia grodu, gdyż nie podaje żadnego szczegółu, który można by pewnie zlokalizować.

¹³¹ M.P.H., III, s. 73 i nn.

przez tenże rocznik bulli Bonifacego VIII. Tatarzy, po zabiciu Piotra z Krempy ... *castrum violenter intraverunt, et in illo multitudinem Christianorum interfecerunt; alios vero detinuerunt, ac fugientes ad ecclesiam sancte Marie, in ecclesia invenientes, similiter interfecerunt; alios vero captivos abduxerunt...*

Z powyższego tekstu można wnosić, że w grodzie znajdował się również kościół kolegiacki NMP. Źródło to jednak w ogóle nie wspomina o mieście (względnie osadzie podgrodowej), wymienionym przez inne przekazy, które Tatarzy też zdobyli. Najprawdopodobniej użyty jest tutaj wyraz *castrum* dla oznaczenia całej obwarowanej osady lub nawet całości Sandomierza. Przeważające stanowisko *castrum* nad osadami przygodowymi w źródłach średniowiecznych dość wyraźnie się zaznacza i było przyczyną używania wyrazu *castrum* na oznaczenie całej miejscowości¹³². Rocznik zapewne również w tym znaczeniu użył terminu *castrum*, wzorując się na wspomnianej bulli. Nie można przeto przyjąć tej relacji za podstawę do lokalizacji grodu i kościoła NMP.

Opis Długosza jest bardziej obszerny¹³³. Chociaż powstał najpóźniej, może mieć znaczenie dla lokalizacji grodu z dwóch względów:

- a) Długosz dobrze znał Sandomierz oraz jego układ przestrzenny i mógł uzupełnić istniejące już opisy tradycją miejscową,
- b) mógł wykorzystać nieznane nam dziś zapiski.

Opis Długosza nie jest jednak jednolity w przedstawianiu kolejności wydarzeń. Nie jest jasny tok wydarzeń między zdobyciem zamku a wymordowaniem ludności, która schroniła się w kolegiacie. Według opisu Długosza, Tatarzy ... *subito Sandomiriam perveniunt, et oppido Sandomiriensi incenso, ecclesiisque conflagratis, Sandomiriense castrum, in quod fere universa Sandomiriensis regio cum coniugibus, pignoribus et fortunis, Thartarorum adventu vulgato, confugerat, corona cingunt...* Dalej

¹³² W. Kowalenko, *Rola grodów w osadnictwie wczesnohistorycznym i średniowiecznym*, „Roczniki Historyczne“, XIII (1937) 13.

¹³³ *Historia Polonica*, II, s. 373 i nn., r. 1259 i 1260.

przedstawiony jest mord rycerstwa, które wraz z Piotrem z Krem-py stawilo się w obozie tatarskim. Do pozbawionego dowództwa zamku (*castrum*), Tatarzy wdarli się z łatwością i ... *omnes pene illic repertos, ... saevissime trucidant, castroque rebus omnibus spoliato et incenso, plerosque homines, quibus aliquorum feritas pepercerat, ad undas fluminis Wislae grege facto impulsos, quasi iam dexterarum caede defatigatae essent, aquis suffocant, sed et homines languidas et valitudinarios ad ecclesiam Sanctae Mariae confugientes, laceratos necant. Fertur tantum tunc ... rabie fusum, ut ex colle in quo arx sita erat, in Wislam fluvium arci vicinum quasi quodam torrente defluerit ...*

Z przytoczonych tu fragmentów nie można odtworzyć wzajemnego położenia kolegiaty i grodu, jakkolwiek sformułowanie opisu a zwłaszcza zdanie ... *omnes pene illic repertos ...* wskazuje raczej na położenie kolegiaty w grodzie. Możliwa jest jednak druga — jak się wydaje — właściwa interpretacja oparta o sposób zredagowania tego opisu. Mianowicie Długosz najpierw mówi o spaleniu miasta i kościołów, następnie o obleganiu zamku. Po jego zdobyciu opisuje rzeź ludności w zamku i nad Wisłą, a zaraz potem wspomina o wymordowaniu ułomnych w kościele NMP. W następnym zaraz zdaniu mówi o spływającej krwi ze wzgórza zamkowego. W tym kontekście, wzmiankę o kościele NMP (*sed et homines*) można uważać za zdanie wtrącone. Mówiąc o ogólnej rzezi ludności, w zamku i nad Wisłą, Długosz chciał tutaj wspomnieć o ludności, która zginęła w kolegiacie. Wzmianka ta byłaby więc dodatkiem związanym z rzezią ludności i nie pozostaje w bezpośrednim związku z opisem wydarzeń w grodzie¹³⁴. Zresztą

¹³⁴ Dla określenia zamku Długosz używa dwóch terminów: *castrum* i *arx*. Kontekst, w jakim ich użył, wskazuje, iż traktuje te terminy zamiennie. Zdanie mówiące o płynącej krwi ze wzgórza, na którym *arx sita erat*, jest dalszym ciągiem opisu wydarzeń po wtargnięciu Tatarów *ad castrum*. Długosz zdawał sobie sprawę, że zamek zdobywany przez Tatarów wyglądał inaczej. Nie była mu chyba nieznaną wzmianka o zbudowaniu murowanego zamku przez Kazimierza W. (M.P.H., II, s. 625), skoro wiedział, (L.B., I, s. 300), że tenże król wybudował z cegły kościół NMP (por. M.P.H., II, s. 624). Użycie terminu *arx* pod koniec opisu mogłoby wskazywać, że

Długosz byłby wyraźniej określił położenie grodu, gdyby wiedział lub nawet przypuszczał, że znajdował się on na wzgórzu miejskim, tym bardziej że inne tego rodzaju szczegóły podane przez tradycję nie uchodziły jego uwadze¹³⁵. Niejasność w opisie wynika stąd, że Długosz korzystał z kilku relacji¹³⁶. Porównanie znanych dotąd opisów drugiego napadu Tatarów z przekazem Długosza skłania do wniosku, iż korzystał on tylko ze źródeł polskich, jego zaś przedstawienie wydarzeń jest nieznacznie, w drugorzędnych szczegółach, uzupełnioną kompilacją tychże źródeł a przede wszystkim rocznika świętokrzyskiego. W jego opisie nie widać bezpośredniego wpływu kroniki wołyńskiej¹³⁷. Gdyby z niej korzystał, nie pominąłby zapewne niektórych szczegółów. Między innymi błędnie podaje imiona wodzów tatarskich. Powyższe uwagi przemawiałyby za tym, że Długosz nie korzystał z tradycji miejscowej i raczej nie czerpał wiadomości z nieznanych dotąd źródeł. Położenie zaś zamku i kolegiaty w XIII w. w jego pojęciu było takie samo jak za jego czasów. Przekazem Długosza także nie można się posłużyć przy lokalizacji grodu.

Długosz chciał odróżnić *castrum* istniejące za jego czasów i *arx* zdobywaną przez Tatarów. Przypuszczenie takie nasuwa użyty przez Długosza termin *arx* na określenie grodziska w Opatowie: ... *in oppido praefato Opatoviensi est locus, ubi quondam vetus arx, quae nomen Zmigrod habebat, fuisse censetur*... (L.B., I, s. 579). Badania archeologiczne bowiem wykazały, że na Zmigrodzie rzeczywiście znajduje się grodzisko w sąsiedztwie klasztoru OO. Bernardynów (J. Gąsowski, *Nowe odkrycia w Opatowie*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXII, z. 1, 1955, s. 97), które Długosz — jak wynika z cyt. wzmianki — oglądał.

¹³⁵ Byłby o tym wspomniał przede wszystkim w opisie kolegiaty w L.B., I, s. 300 i nn.

¹³⁶ Co do korzystania z innych opisów patrz: B. Ulanowski, *Drugi napad Tatarów*, s. 301; A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór*, s. 278 i n.

¹³⁷ Wydaje się nieuzasadnione przypuszczenie A. Semkowicza, (*Krytyczny rozbiór*, s. 54), jakoby Długosz odnośnie r. 1259 zaczerpnął niektóre szczegóły z nieznanych dziś latopisów.

Następne źródło to bulla Bonifacego VIII z r. 1296, nadająca odpusty kościołowi NMP w Sandomierzu¹³⁸. Z treści bulli można się dowiedzieć, że opis rzezi chrześcijan oparty jest na relacji ustnej Bodzanty, dziekana kolegiaty i kanonika Alberta¹³⁹. Niedługi stosunkowo okres dzielący bullę od opisywanych wydarzeń oraz osoby, które dostarczały informacji, mogą źródło to kwalifikować jako wiarogodne. Fragment o kolegiacie i grodzie brzmi: *... pagani... qui terram Sandomiriensem subintrantes, et castrum Sandomiriense subvertentes, multimodam ibi multitudinem Christianorum occiderunt, quorum non erat numerus, et quorum sanguis defluebat usque ad fluvium qui vocatur Wysla. Hoc facto intraverunt ecclesiam sancte Marie, que ibi facta et constructa*

¹³⁸ Tekst bulli Bonifacego VIII znany jest z kilku kopii (np. M.P.H., III, s. 73 i n; K.M., I, nr 128, s. 153). Poszczególne kopie różnią się między sobą. Różnice są zwłaszcza w dacie wystawienia dokumentu. (por. K.M., I, s. 153, przypis 1). Tekst tej bulli, zaczerpnięty z księgi posiedzeń kapituły sandomierskiej, zawarty jest również w pracy Ks. J. Wiśniewskiego pt. *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich* (dodatek: *Acta actorum capituli sandomiriensis ab anno 1581*, s. 56 i n., r. 1646). Porównanie tekstu wydanego we wspomnianej pracy z oryginałem (A.K.S., sygn. 171, *Acta capituli sandom.* 1581—1664, s. 233) wykazało, że ks. Wiśniewski niektóre wyrazy błędnie odczytał, jeden wiersz (9) nawet opuścił.

Tekst podany w K.M. oraz tekst zawarty w księdze posiedzeń kapituły sandom. pochodzą z jednej redakcji, mimo różnic w wyrażeniach i dacie. Tekst bowiem z księgi posiedzeń ma datę roczną 1299. Porównanie tych obydwu kopii z trzecią, znajdującą się w roczniku świętokrzyskim wskazuje, że ta ostatnia ma cały szereg przekształceń i uzupełnień pierwotnego tekstu. Podaje ona nieprawdopodobną datę wydania tej bulli — r. 1259. Zapewne jest to pomyłka kopisty, który przepisał tu ponownie datę podaną w treści dokumentu.

¹³⁹ *Rocznik świętokrzyski* podaje (M.P.H., III, s. 73), że Bodzanta udał się do kurii ... *cum litteris ducis Boleslai ad dominum papa [m] Bonifacium...* Jest to oczywiście, jak cały ustęp poprzedzający tekst bulli, dodatek rocznikarza. Mając kopię tej bulli z datą 1259, musiał więc i to pismo przypisać Bolesławowi. Bolesław Wstydlivy jednak już nie żył, w chwili kiedy Bonifacy VIII rozpoczął pontyfikat.

*erat*¹⁴⁰ *in honorem virginis gloriose, ipsam incenderunt, protinus igitur ibidem et multos Christianos cremaverunt...*

Z tekstu tego wynika, że kościół NMP znajdował się w obrębie *castrum*. Poza *castrum* bulla nie wymienia jednak żadnej osady przygodowej. Najprawdopodobniej użyto, podobnie jak w roczniku świętokrzyskim, wyrazu *castrum* na oznaczenie całości Sandomierza. W kurii rzymskiej termin ten mógł być bardziej odpowiedni dla miejsca, gdzie broniono się przed Tatarami, aniżeli jakkolwiek inny. Osoba układająca tekst bulli nie wnikała przecież w system obronny Sandomierza i bliższe położenie kolegiaty. Chodziło tylko o podkreślenie, że wśród ofiar rzezi tatarskiej w Sandomierzu była także ludność, która schroniła się do kościoła NMP. Tatarzy bowiem kolegiatę podpalili i część ludności zginęła w płomieniach. Tekst bulli również nie może być podstawą — podobnie jak poprzednio rozpatrywane relacje — przy ustaleniu położenia grodu.

Spośród znanych opisów zdobycia Sandomierza w czasie drugiego napadu Tatarów najpełniejszy opis podaje kronika wołyńska. Barwność tego opisu, wyliczenie szeregu realnych szczegółów, znajomość rozmieszczenia obwarowanych osad, czyni źródło to wysoce wiarygodne¹⁴¹, chociaż nie brak w nim nieudomówień. Dla zagadnienia lokalizacji grodu jest właściwie jedynym i podstawowym źródłem. Wymienia bowiem w swoim opisie wszystkie te elementy — tj. gród, miasto i kolegiatę — których pozostałe źródła wiarygodne nie podają w tak wyraźnej formie.

Na początku kronikarz informuje, że szlak Tatarów prowadził do Sandomierza z Lublina przez Zawichost. Po trzech dniach oblężenia, Tatarzy rozpoczęli atak i wdarli się „na gorod“. I dalej pisze: „...Ljud'e že vidivše Tatary na gorodě, ustrěmišasia poběgnuti do nitińca i ne možachu uměstisja vo vorota, zane

¹⁴⁰ Tekst w K.M. podaje: ... *que ibi est, et ipsam spoliaverunt et incenderunt.*

¹⁴¹ Obszerną analizę kroniki wołyńskiej przeprowadził W. T. Paszuto. *Oczerki po istorii galicko - wołyńskiej Rusi.* (Moskwa) 1950. O źródłach informacji, z których autor kroniki czerpał, patrz tamże s. 109.

most' biaše uzok' vorotom', i podavišasia sami, a družii padachu s mostka v rov', aký snopov'e;...

...Biachut' že stanove v gorodě solomoju čineně, i zagorěšasia samě ot ogněv', i potom že i gorod' poča gorěti. Cerkvi že biaše v gorodě tom' kamena, velika i paidivna, sijajušče krasotoju, biašet' bo zozdana bělym' kameńem tesanym': i ta byst' polna ljudii, vėrch' že v nei beščislenoe množ'stvo ljudii, odva ratnii vybėgoša iz' goroda"¹⁴².

Następne juŹ zdania nie wiążą się bezpośrednio z przytoczonym tu fragmentem. To nagłę przejście od opisu spalenia kościoła do opisu rzezi nad Wisłą, z pominięciem okoliczności w jakich „dietiniec“ został zdobyty, stanowi jakąś niezrozumiałą lukę w przedstawionym toku wydarzeń. Kronikarz po opisanu tragicznej ucieczki ludności do „dietinca“, zakończył akcję zdobywania Sandomierza. Tatarzy po opanowaniu miasta, zapewne podstępem zdobyli „dietiniec“, tak jak to podają źródła polskie. Kronikarz to jednak przemilczał.

Kronika wołyńska przy opisie zdobywanego terenu Sandomierza wyróżnia dwa terminy: „gorod“ i „dietiniec“, przy czym wyraz „dietiniec“ wymieniony jest tylko raz, „gorod“ zaś w pozostałych wypadkach. Termin „gorod“ w dawnej Rusi nie był jednoznaczny. Oznaczał obwarowaną osadę niezależnie od jej charakteru, chociaż właściwe znaczenie tego terminu odnosiło się do ośrodków rzemieślniczo - handlowych. Staroruski „gorod“ w tym właściwym znaczeniu składał się z dwóch części: „dietinca“, gdzie mieściła się siedziba feudała, i osady o charakterze produkcyjno - handlowym¹⁴³. Podobny układ przestrzenny jak na Rusi zauważył informator latopisu w Sandomierzu i części jego odpowiednio nazwał.

Z przytoczonego wyżej fragmentu latopisu wiadomo, że z chwilą kiedy Tatarzy wdarli się do obwarowanego „goroda“, ludność uciekła do „dietinca“ przez most znajdujący się nad rowem a od-

¹⁴² P.S.R.L. II, s. 853 — 854.

¹⁴³ *Istoria Kultury drevnej Rusi. Domongolskij period. Materialnaja Kultura*, t. I, Moskwa - Leningrad 1951, s. 187 i n.

dzielający „dietiniec“ od reszty „goroda“¹⁴⁴. O „dietincu“, jak już powiedziano, kronikarz dalej nic już nie wspomina. Powraca natomiast do opisu „goroda“, w którym była ta przedziwna cerkiew zbudowana z białych ciosów. Owa cerkiew to oczywiście kolegiata NMP, wzmiankowana już wyraźnie w źródłach polskich. Kontekst, w jakim te dwa terminy się znajdują, raczej wyklucza możliwość zamiennego ich używania¹⁴⁵. Nie jest prawdopodobne, by autor kroniki, opisując ucieczkę ludności z „goroda“ do „dietinca“, tenże „dietiniec“ zaraz w następnym zdaniu nazwał „gorodem“. Z powyższych więc wywodów o relacji w kronice wołyńskiej wynikałoby, że kolegiata nie mieściła się w obrębie „dietinca“, lecz znajdowała się na terenie obwarowanej osady podgrodzowej. Jedynym zaś miejscem, gdzie mógł znajdować się „dietiniec“ jest wzgórze zamkowe, rzeczywiście oddzielone wąwozem od terenu gdzie stoi kolegiata¹⁴⁶.

Porównanie przytoczonych fragmentów czterech relacji wykazało, że kronika wołyńska jest jedynym źródłem, na podstawie którego można zlokalizować gród. Pozostałe bowiem relacje nie zawierają dostatecznych danych. Zaś w oparciu o relację tejże kroniki przekonywująco, jak się wydaje, można uzasadnić, że siedziba książęca znajdowała się w 1259 r. na wzgórzu zamkowym (dzisiejsze więzienie).

Lokalizacja grodu na wzgórzu zamkowym nie stoi w sprzeczności z warunkami topograficznymi. Wprawdzie teren kolegiaty jest nieco wyżej położony, nie zajmuje jednak takiej pozycji obronnej jak wzgórze zamkowe. Z tego wzgórza, posiadającego ze wszystkich stron stromo opadające zbocza, w zasięgu strzały z łuku znajdowały się dwie drogi komunikacyjne, które można

¹⁴⁴ Podobna ucieczka ludności z „goroda“ do „dietinca“ miała też miejsce w Czernichowie, tamże, s. 469.

¹⁴⁵ W. Łuszczkiewicz, (*Kościół św. Jakuba*, s. 33) uważa, że kronikarz używa tych terminów zamiennie.

¹⁴⁶ Opanowanie przez Tatarów najpierw obwarowanej osady podgrodzowej wskazywałoby, że była ona łatwiej dostępna aniżeli wzgórze zamkowe.

było kontrolować: pierwsza prowadziła od późniejszego rynku wspomnianym już wąwozem do gościńca krakowskiego, druga od gościńca krakowskiego szła ku kościołom św. Jana i św. Jakuba¹⁴⁷. Na obronną pozycję tego wzgórza mogłoby wskazywać także wybudowanie na nim zamku w XIV w. W stosunku do całego zespołu osadniczego wzgórze zamkowe zajmowało lepszą pozycję obronną i kontrolującą od terenu kolegiaty. Mimo to topografia terenu nie może przesądzić o położeniu grodu.

Istnienie grodu w 1259 r. na wzgórzu zamkowym nie wyjaśnia całkowicie jego położenia w okresie poprzednim¹⁴⁸. Znane są wypadki przeniesienia siedzib administracji państwowej z jednego miejsca na drugie¹⁴⁹. Możliwość taka na terenie Sandomierza nie jest wykluczona. Doszukiwanie się jednak grodu między wzgórzem zamkowym a kościołem św. Pawła, gdzie chciał go widzieć Żurowski, nie rokuje pozytywnych wyników. Nie przemawiają za taką lokalizacją ani konfiguracja terenu, ani żadne inne źródła. Natomiast o wiele bardziej prawdopodobny wydaje się być jako miejsce pierwotnego grodu obszar, gdzie mieści się kolegiata. Teren ten z punktu widzenia obrony ma korzystne warunki. Kościół pod wezwaniem NMP, znany już z dokumentu z 1148 r., mógł być kaplicą grodową. Wezwanie to jest bardzo stare i powszechne w tym czasie i wiele kaplic właśnie grodowych to wezwanie miało¹⁵⁰. Jeżeli jednak gród znajdował się na tym terenie, to w takim razie mógł istnieć jedynie przed wybudowaniem kolegiaty, czyli przed r. 1191¹⁵¹. Znacznej rozmiarami budowli romańskiej wraz z zabudowaniami dla kanoników, tworzących no-

¹⁴⁷ Patrz szkic.

¹⁴⁸ System obronny Sandomierza był prawdopodobnie wzmacniany w latach 1258/59 przed spodziewanym napadem Tatarów (K.K.K., cz. I, nr 58, s. 73, r. 1258). Nie ma natomiast jakiegokolwiek wzmianki o przeniesieniu grodu.

¹⁴⁹ Np. w Poznaniu, Wrocławiu.

¹⁵⁰ H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, II wyd., Wrocław 1902, s. 317 i nn.

¹⁵¹ Por. uwagi o kościele NMP, s. 50.

wy ośrodek kościelny, nie umiejscawiano by w drugiej połowie XII w. w obrębie grodu. Większość kościołów kolegiackich w południowej Polsce powstałych w XII w. znajduje się poza grodem, na co wskazuje położenie kolegiat w takich ośrodkach miejskich jak Wiślica, Kielce, Opatów, a także w Łęczycy. Można by więc przypuszczać, że dopiero budowa kolegiaty sandomierskiej spowodowała przeniesienie grodu na wzgórze zamkowe, kiedy obronna budowa kolegiaty stanowiła rodzaj barbakanu w stosunku do grodu i zabezpieczała gród od strony wzgórza miejskiego¹⁵². Jakkolwiek przypuszczenia co do lokalizacji grodu przed wystawieniem kolegiaty nie są pozbawione podstaw, mimo to słuszniejszy wydaje się pogląd, że gród od początku mieścił się na wzgórzu zamkowym. Istnienie na nim grodu w 1259 r. i wybudowanie zamku w XIV w. dowodzi obronnej i strategicznej pozycji w stosunku do całego sandomierskiego zespołu osadniczego. Niedostępność tego wzgórza tym bardziej musiała być wykorzystywana za pierwszych Piastów i przy ówczesnej technice oblężniczej nie łatwe było do zdobycia. Fakt, że Tatarzy najpierw uderzyli na „gorod“ a „dietinieć“ zajęli podstępem, również może wskazywać na silniejszą pozycję obronną wzgórza zamkowego. Ponadto we wspomnianych miejscowościach, w których mieszczą się kolegiaty, nie stwierdzono wypadków wystawienia kościoła kolegiackiego na terenie pierwotnego grodu. Wreszcie położenie osad podgrodowych i położenie najstarszych kościołów w Sandomierzu wskazuje, że gród, jako ośrodek krystalizacyjny, mieścił się na wzgórzu zamkowym.

W zakończeniu tego rozdziału należy jeszcze wspomnieć o nazwach występujących w najbliższej okolicy sandomierskiego zespołu osadniczego, a które mogą być związane z obwarowanymi osadami z okresu wczesnego średniowiecza. Chodzi tu przede wszystkim o nazwę Żmigród, którą spotyka się w aktach miejskich od XVI w.¹⁵³. Nazwą tą określano samotne wzgórze o stro-

¹⁵² Kastelizowane i położone w pobliżu grodu kolegiaty także w innych ośrodkach miejskich tworzyły wraz z grodem silne punkty obronne.

¹⁵³ R. Koseła, *Żmigród*.

mych z trzech stron zboczach, znajdujących się, jak już wyżej zaznaczono, tuż przy drodze do Zawichostu¹⁵⁴. Obecnie trudno stwierdzić, czy nazwa ta rzeczywiście jest pozostałością po dawnym grodzie. Kształt wzgórza i jego położenie przy ważnym szlaku handlowym i militarnym tego nie wyklucza. Gdyby tam jednak gród istniał, to raczej był on w omawianym okresie warownią strażniczą, pilnującą drogi z Zawichostu do Sandomierza¹⁵⁵. Brak tu na razie bliższych danych, które by świadczyły o intensywniejszym osadnictwie¹⁵⁶.

Na przedmieściu Sandomierza, przy drodze do Opatowa, znajduje się druga podobna nazwa, mianowicie ul. Grodzisko. Nie jest to jednak nazwa przekazana przez tradycję. Wprawdzie natrafiono w pobliżu na rowy i wały o charakterze obronnym¹⁵⁷, ale zarówno datacja jak i ich funkcje budzą wątpliwości. Przypuszczano też, że gród znajdował się na prawym brzegu Wisły i Krakówce¹⁵⁸. Należałoby to sprawdzić przez badania terenowe i ewentualnie przejrzenie materiałów archiwalnych, w których być może, znalazłyby się jakieś wzmianki.

Wyliczone powyżej miejsca, w których mogły się znajdować obwarowane osady, nie stanowiły — jak się wydaje — ważniejszych ośrodków osadniczych w w. X — XIII.

¹⁵⁴ Nazwa Żmigród była też pierwotną nazwą Opatowa. Odnosiła się do tej części miasta, w której znajduje się grodzisko datowane na w. XII. Por. J. Gąsowski, *Nowe odkrycia w Opatowie*, s. 97.

¹⁵⁵ Żmigród może pełnił tę samą funkcję co Gródek w Krakowie, który strzegł osadę od strony drogi idącej z Sandomierza. Por. J. Dobrzycki, *Problemy badawcze*, s. 77.

¹⁵⁶ Wierzchołek wzgórza znajduje się obecnie pod uprawą, jego północno-zachodnia część została wybrana na budowę nasypu. Pobieżne badania powierzchniowe nie stwierdziły ceramiki na wierzchołku wzgórza. Znalaziono ją natomiast na obszarze między Żmigrodem a wzgórzem miejskim.

¹⁵⁷ L. Wilkoński, *Co znaleziono koło kościoła św. Jakuba i na Krakówce*, „Ziemia Sandomierska“, nr 23, 1930, s. 11. Por. też wzmiankę o grodzisku w Sandomierzu w Pracowni Inwentaryzacji Grodzisk w Warszawie.

¹⁵⁸ R. Koseła, *Z zagubionych nazw miejsc pod Sandomierzem*, s. 4.

III. MIASTO

Rozmieszczenie i funkcja osad na terenie Sandomierza uchwytnie w XV i XVI w. nie dają wyobrażenia o położeniu i charakterze najstarszych części miasta, rozwijających się w okresie wczesnośredniowiecznym. Nieliczna literatura, która zajmowała się rozwojem przestrzennym w tym okresie, wysuwała różne hipotezy, niestety nie zawsze dostatecznie uzasadnione.

Ks. Buliński uważał, że okolice kościołów św. Jana i św. Jakuba są obszarem o najstarszym osadnictwie w Sandomierzu. Na wzgórze miejskie ludność zaczęła się przenosić dopiero około połowy XIII w., a zwłaszcza po drugim napadzie Tatarów. Od tego czasu wzgórze to coraz bardziej umacniano obwarowaniami¹⁵⁹.

Łuszczkiewicz natomiast, który zlokalizował gród na obszarze, gdzie stała kolegiata, przekonany był, że obwarowana część miasta w 1259 i wcześniej znajdowała się na wzgórzu zamkowym. Jego zdaniem, obwarowanie wszystkich trzech wzgórz, na których rozciągało się osadnictwo widoczne z rozmieszczenia kościołów, było niemożliwe. Obwarowano więc tylko osadę stanowiącą centrum miasta, ową *civitas Sandomiriensis*, która mieściła się na wzgórzu zamkowym¹⁶⁰. Nazwa *civitas antiqua* odnosiłaby się — jego zdaniem — zarówno do okolicy św. Jakuba jak i do wzgórza zamkowego. Ta *civitas* za panowania Leszka Czarnego została przeniesiona ze wzgórza zamkowego na wzgórze miejskie¹⁶¹.

Pietraszewski, krytykując wywody Łuszczkiewicza, wysunął jeszcze inny pogląd. Zgadza się z tezą Łuszczkiewicza, że przed lokacją w 1286 r. wszystkie trzy wzgórza były zasiedlone. Wyraża jednak przekonanie, że miasto rozwinęło się tylko na wzgórzu miejskim, które już przed 1222 r. było obwarowane. Na miejscu tych obwarowań wybudowano za czasów Kazimierza Wielkiego mury miejskie. Wzmianka natomiast w przywileju Leszka

¹⁵⁹ Ks. M. Buliński, *Monografia*, s. 30.

¹⁶⁰ W. Łuszczkiewicz, *Kościół św. Jakuba*, s. 33.

¹⁶¹ Tamże, s. 30.

Czarnego dla dominikanów o *translatio* miasta, w przekonaniu tego autora, dotyczyła samej tylko zmiany gospodarki. Główna zaś osada — jego zdaniem — skupiała się obok kościoła NMP i jest ona znacznie starsza od osad grupujących się wokół kościołów św. Jakuba i św. Pawła ¹⁶².

Przedstawione wyżej poglądy ¹⁶³ opierały się na dość jednostronnej podstawie źródłowej i mało krytycznej ocenie poszczególnych źródeł ¹⁶⁴. Aby ustalić położenie i charakter najstarszych osad wczesnośredniowiecznego Sandomierza oraz wykreślić kierunki dalszego ich rozwoju przestrzennego, trzeba rozpatrzeć te dane, które dla tych zagadnień mogą dostarczyć bliższych informacji. Będzie tu chodziło przede wszystkim o położenie, okres fundacji i funkcje kościołów sandomierskich, materiał kartograficzny oraz materiał archeologiczny.

Materiał archeologiczny wydobyty w Sandomierzu, jak już wspomniano, nie jest wynikiem planowych i systematycznych badań wykopaliskowych. Prace badawcze prowadzone na szerszą nieco skalę w sąsiedztwie kościoła św. Jakuba (dom księży emerytów), ujawniły cmentarzysko z okresu wczesnośredniowiecznego. Na podstawie monet pochodzenia polskiego i niemieckiego, bitych w latach od 950 — 1060 r., znajdujących się w grobach, datowano cmentarzysko na wiek XI. Przebadana powierzchnia wraz z 174 odkopanymi grobami, jest tylko fragmentem cmentarzyska. Cała jego powierzchnia jest zapewne znacznie większa. Przypuszczalnie miało ono kształt czworoboku wydłużonego w kierunku SN. Cmentarzysko stopniowo rozszerzało się prawdopodobnie od północnego wschodu ku południowemu zachodowi. Zabytki występujące w grobach są nieliczne, co może wskazywać zarówno na

¹⁶² J. Pietraszewski, *Legenda o „Starym Sandomierzu“*, s. 378.

¹⁶³ Inni badacze zajmujący się tym tematem przeważnie powtarzali poglądy Ks. Bulińskiego. Np. A. Patkowski, *Stary Sandomierz*; K. Wilgatoła, *Analiza*, s. 192.

¹⁶⁴ Niektóre wnioski były oparte na błędnych datach fundacji kościołów. Przyjmowano np., że fundacja kościoła św. Ducha miała miejsce w 1222 r., faktycznie przypada na r. 1292, por. s. 61.

ubóstwo, jak i na postępującą chrystianizację. W środkowej części cmentarzyska natrafiono na ślady zabudowań pochodzących z okresu już po wybudowaniu kościoła św. Jakuba. Znajdowano tutaj m.i. bryły topionego żelaza i różne przedmioty z tego metalu, jak narzędzia, klucze, okucia itp., oraz ułamki cegły formowanej, ceramikę itd. Powyższe badania i wydobywane przy różnych pracach ziemnych zabytki pozwalają przypuszczać, że stanowiska archeologiczne rozciągają się zarówno w stronę wzgórza zamkowego jak i w kierunku kościoła św. Pawła ¹⁶⁵.

Niewielkie prace badawcze przeprowadzono także w niektórych częściach wzgórza miejskiego w trakcie kopania rowów kanalizacyjnych. W południowej części ul. Zamkowej natrafiono na warstwy kulturowe sięgające głębokości przekraczającej 3 m. W warstwach tych znajdowały się liczne fragmenty ceramiki, dobrze zachowane szczątki organiczne zwłaszcza skóry, kości zwierzęce, kawałki żużlu. Natrafiono też na konstrukcje drewniane prawdopodobnie o charakterze obronnym ¹⁶⁶. Jednak datacja występujących tutaj warstw kulturowych i zabytków jest różna. Podczas gdy Żaki sądził, że można je datować na okres X—XIII/XIV w., ¹⁶⁷ Gardawski uważa, iż nie powstały one wcześniej niż w końcu XIII w. i na przełomie XIII/XIV ¹⁶⁸. Przekopy na ul. Żydowskiej również ujawniły warstwy kulturowe grubości ok. 4 m. Gardawski, podobnie jak Żaki, datuje je na okres późniejszy niż wiek XIII. Natomiast stwierdzono na podstawie wykopów kanalizacyjnych zupełny brak warstw kulturowych na ul. NMP ¹⁶⁹. Nie wiadomo jaki materiał archeologiczny kryje się w pozostałych częściach

¹⁶⁵ J. Żurowski, *Dalsze wyniki badań*, s. 16.

¹⁶⁶ A. Żaki, *Odkrycia w Sandomierzu*. Spr. z czyn. i pos. P.A.U. t. 51 nr 10, 1950, s. 696—700; A. Gardawski, *Z badań powierzchniowych na terenie miasta Sandomierza*. „Wiadomości Archeologiczne”, t. XXII, z. 1. 1955, s. 92—96.

¹⁶⁷ A. Żaki, *Odkrycia*, s. 697.

¹⁶⁸ A. Gardawski, *Z badań powierzchniowych*, s. 93.

¹⁶⁹ Tamże, s. 94.

wzgórza miejskiego, zwłaszcza w okolicy nieistniejącego kościoła św. Piotra i obecnej katedry ¹⁷⁰.

Materiał kartograficzny przydatny jest jedynie przy omówieniu rozplanowania wzgórza miejskiego. Pozostałe bowiem wzniesienia na najstarszych planach mają zupełnie luźną zabudowę, co nie daje podstawy do wnioskowania o ciągłości osadniczej. Zwarte i na ogół regularne rozplanowanie ulic widoczne jest tylko na wzgórzu miejskim ¹⁷¹. W zabudowie tego wzgórza uderza przede wszystkim różnica między jego częścią południową a północną. Część południowa ma zabudowę chaotyczną, północna natomiast ma regularny układ ulic.

Zasadniczym elementem w rozplanowaniu północnej części wzgórza stanowi rynek, który jest nieco zniekształconym czworobokiem. Zwłaszcza bok wschodni, częściowo i zachodni, wykazuje silne odchylenie od linii prostej. Ulice wychodzące mniej więcej pod kątem prostym z rogów rynku mają ten sam układ co większość miast polskich po lokacji. Róg SW rynku nawiązuje wyraźnie do wlotu wąwozu przecinającego południową część wzgórza, podobnie jak róg NE do wlotu wąwozu prowadzącego ku Rybitwom. Położenie rynku w stosunku do dróg na terenie wzgórza miejskiego daje podstawę do przypuszczenia, że obszar rynku jest tylko regularnym rozszerzeniem drogi biegnącej spod zamku przez wspomniany wąwóz ku bramie opatowskiej i dalej do Zawichostu. Ta droga zdaje się być podstawą przy rozplanowaniu całej północnej części wzgórza miejskiego. Południowa część tego wzgórza, jak już zaznaczono, ma zabudowę bezplanową. Budynki grupują się przeważnie przy drodze idącej od kolegiaty do rynku. Przy wschodniej krawędzi tej części wzgórza rozłożyły się budowle o charakterze kościelnym.

Porównanie rozplanowania obydwu części wzgórza miejskiego prowadzi do wniosku, że rozplanowanie części północnej po-

¹⁷⁰ Według informacji ustnej, próbné wykopy przeprowadzono z ramienia Zakładu Architektury U.W. na południowy zachód od kolegiaty, na terenie, gdzie miał stać kościół św. Jana.

¹⁷¹ Patrz plan regulacyjny.

chodzi z okresu lokacji Sandomierza. W czasie lokacji miasta, kiedy zajmowano teren przylegający do dawniej już zasiedlonej południowej części wzgórza, przystosowano regularne rozplanowanie do istniejących już poprzednio dróg.

Ukształtowanie wzgórza miejskiego wpłynęło nie tylko na rozplanowanie jego zabudowań, lecz również na jego obwarowania. Mury miejskie, wybudowane dla całego wzgórza w XIV w.,¹⁷² biegiły wzdłuż jego krawędzi, łącząc się bezpośrednio z zamkiem. Cztery bramy miejskie związane były z drogami wychodzącymi ze wzgórza miejskiego. Brama krakowska chroniła wylot wąwozu rozdzielającego wzgórze miejskie od zamkowego, którym prowadziła droga na Kraków, brama zaś rybacka znajdowała się u wylotu wąwozów we wschodniej części wzgórza miejskiego nad Wisłą. Bramy opatowska i zawichojska stały na północnej jego krawędzi, gdzie zbocza stosunkowo łagodnie opadają¹⁷³.

Rozmieszczenie a zwłaszcza okres fundacji najstarszych kościołów sandomierskich — jak już poprzednio zaznaczono — stanowi naczelną środek poznawczy przy lokalizacji najdawniejszych części miasta. W wielu wypadkach dane te nie zostały dotąd ustalone. Będzie to przedmiotem rozważań dalszej części rozdziału.

Kościół św. Mikołaja i NMP. Jedyna wzmianka o kościele św. Mikołaja w źródłach dokumentowych znajduje się w dokumencie mówiącym o konsekracji i uposażeniu kościoła NMP. Tekst pierwotny dokumentu nie jest znany. Kopię jego podaje Długosz w *Liber Beneficiorum* pod datą 1121¹⁷⁴. Piekoński wykazał, że data roczna dokumentu odnosi się nie do r. 1121, lecz do 1192 r.¹⁷⁵.

Długosz, omawiając erekcję i uposażenie kościoła kolegiackiego pod wezwaniem NMP w oparciu o dokument z 1191 r. również podaje wiadomość, że kościół ten stanął na miejscu kościoła parafial-

¹⁷² M.P.H., II, s. 625.

¹⁷³ Położenie bram miejskich w stosunku do wąwozów patrz szkic.

¹⁷⁴ L.B., I, s. 402. Dokument ten wydany jest także w K.M., II, nr 2, s. 5.

¹⁷⁵ K.M., I, s. 6.

nego św. Mikołaja. Pisze on o tym następująco: ... *Casimirus Boleslai Victoriosi ... filius quinto genitus; ... ecclesiam sub titulo gloriosissime Virginis Mariae erigit collegiatam ...; dotans praelaturas huiusmodi et praebendas de proventibus et decimis ecclesiarum parochialium, quarum erat unicus collator et patronus, videlicet de ecclesia parochiali S. Nicolai in Sandomiria, in cuius loco sita extat moderna S. Mariae collegiata ecclesia; item de ecclesia parochiali S. Joannis, cuius adhuc in veteris Sandomiriensi civitate sepersunt vestigia ...*¹⁷⁶. Tę wiadomość Długosza powtarzali wszyscy piszący o kościołach w Sandomierzu. Z dokumentu z 1191 r. nie wynika jednak, że kościół św. Mikołaja w tymże roku nie istnieje. Fragment ten brzmi: ... *cuius ecclesie beneficia in presenti privilegio continentur denotata: Capella de Zarnow cum suis redditibus, et omnes decime castri eiusdem cum redditibus eisdem decimis pertinentibus, capella sancti Nicolai in Sandomiria cum suis redditibus, capella sancti Iohannis ibidem cum suis redditibus, capella de Polancz cum suis redditibus ...*¹⁷⁷. Ani z redakcji całego dokumentu ani z cytowanego wyżej zwrotu nie można wyciągnąć takiego wniosku. Z dokumentu wynika raczej, że *capella s. Nicolai* istnieje w 1191 r., podobnie jak istnieją *capella s. Iohannis* oraz inne kościoły w wymienionych w tym dokumencie miejscowościach. Zwrot *capella s. Nicolai* wyklucza możliwość takiej interpretacji, jakoby chodziło tu tylko o samo uposażenie z pominięciem kościoła jako budowli.

Wiadomość Długosza o wystawieniu kolegiaty na miejscu kościoła św. Mikołaja także z innych względów wydaje się być mało prawdopodobna. O kościele NMP mamy wcześniejszą wzmiankę w dokumencie z r. 1148 następującej treści ... *Nonum mummum de omnibus que soluuntur ecclesie sancte Marie de Zondomir se-*

¹⁷⁶ L.B., I, s. 301.

¹⁷⁷ K.M., I, s. 5. Tekst cytowany jest według K.M., gdyż w nim zlokalizowane zostały miejscowości występujące w dok. z r. 1191. Należy tu zaznaczyć, że niektóre miejscowości zostały błędnie przez wydawcę zidentyfikowane i zlokalizowane.

*cundum polonicam iustitiam ...*¹⁷⁸. Autentyczność tej bulli nie budzi zastrzeżeń¹⁷⁹. Z przytoczonej wzmianki niedwuznacznie wynika, że kościół pod wezwaniem NMP już istnieje w 1148 r. Otóż gdyby kościół św. Mikołaja stał w tym miejscu, gdzie później zbudowano kolegiatę NMP — jak to podaje Długosz — to musiałby na tym miejscu stać przed r. 1148 i przed tym rokiem musiałby być rozebrany. W wypadku zaś rozebrania kościoła św. Mikołaja przed 1148 r., zupełnie niezrozumiałe staje się jego wyliczenie w wyżej cytowanym sformułowaniu (tj. *capella s. Nicolai in Sandomiria cum suis redditibus*). W dokumencie z 1191 r. nie wymieniono by chyba kościoła, który już od przeszło 40 lat nie istnieje.

Powyzszy wywód wtedy będzie słuszny, gdy da się wykazać, że kolegiata w dokumencie z r. 1191 jest tą samą budowlą co kościół wymieniony w dokumencie z 1148 r., bądź że kolegiata zbudowana została na tym samym miejscu, na którym stał kościół wzmiankowany w dokumencie z 1148 r. Poza Długoszem, w źródłach nie ma wzmianki, która przeczyłaby obydwu możliwościom. Bardziej prawdopodobna jest jednak możliwość druga, tzn. że kolegiata wymieniona w dokumencie 1191 zbudowana została na miejscu świątyni wspomnianej w dokumencie z 1148 r.

Stawianie nowego kościoła na miejscu poprzedniego, przy czym wezwanie pozostawało bez zmian, jest zjawiskiem we wczesnym średniowieczu dość powszechnym. Stwierdzono to w wielu ośrodkach miejskich, np. Łęczycy, Wrocławiu, Poznaniu, Krakowie¹⁸⁰. Konsekracja i bogate uposażenie kościoła NMP znane z dokumentu z 1191 r., zdaje się wyraźnie przemawiać za tym,

¹⁷⁸ K.D.P., II, cz. 1, s. 2.

¹⁷⁹ Z. Kozłowska-Budkowska, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1. Kraków 1937, nr 47, s. 52 — 53.

¹⁸⁰ Np. Wrocław: K. Małeczynski, *Dzieje Wrocławia*, s. 26; Łęczycza: w bulli z r. 1136 (K.D.W., I, s. 12) znajduje się wzmianka ... *abbatia sancte Marie in castello Lancicie*. Badania wykopaliskowe w r. 1954 wykazały, że „abbatia” ta mieściła się w zachodniej części nawy głównej rekonstruowanej obecnie kolegiaty pod wezwaniem NMP i św. Aleksego.

iż chodzi tu o nowy kościół, którego budowę niedawno zakończono¹⁸¹. Musiał on być budowlą okazałą i znaczną, podobną do kolegiat w Łęczycy i Opatowie, skoro informacja pochodząca od naocznego świadka zdobycia Sandomierza w 1259 r. podaje: „.... Cerkvi že biaše v gorodě tom' kamena, velika i pridivna, sijajuše krasotoju biašet bo sozdana bělým' kameńem tesanym'...”¹⁸². Budowa takiej świątyni musiała trwać dłuższy okres czasu, tym bardziej, że w okolicy Sandomierza brak odpowiedniego budulca. Nie wydaje się przeto możliwe, by konsekrowany w 1191 r. kościół kolegiacki był tą samą budowlą, o której mówi dokument z 1148 r. Należy przypuszczać, że kościół ten został rozebrany, a na jego miejscu wystawiono kolegiatę.

Za wystawieniem kościoła kolegiackiego w drugiej połowie XII w., a zwłaszcza za panowania Kazimierza Sprawiedliwego, przemawia fakt kilku fundacji kolegiat w Małopolsce w tym samym czasie oraz stosunek wspomnianego księcia do Kościoła.

Według Długosza kolegiatę sandomierską ... *Casimirus ... erigit (collegiatam) constituens in ea quinque praelatorum*...¹⁸³. Porównując treść dokumentu z 1191 r. z omówieniem tejże erekcji przez Długosza trzeba stwierdzić, iż Długosz podaje o niej więcej wiadomości, aniżeli można wydobyć z treści dokumentu. Nie jest wykluczone, że Długosz czerpał informacje z nieznanych nam dziś źródeł. Bardziej prawdopodobne jest jednak to, że komentował on i interpretował głównie dokument z 1191 r., przenosząc także na wiek XII niektóre stosunki znane mu z późniejszych wieków. Tak np. pisze o 5 prelaturach, o których w dokumencie z 1191 r. nie ma mowy¹⁸⁴. Ten moment własnej interpretacji

¹⁸¹ Podobna sytuacja była w Łęczycy. Patrz T. Silnicki, *Organizacja archidiakonatu w Polsce*, Lwów 1930, *Studia nad historią prawa polskiego*, t. 10, z. 2, s. 60, przypis 1.

¹⁸² P.S.R.L., II, s. 853.

¹⁸³ L.B., I, s. 301.

¹⁸⁴ Przenoszenie stosunków XV w. na w. XII Długosz stosował również przy omawianiu kolegiaty kieleckiej. Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, s. XIV, przypis 8.

Długosza jest tutaj dość charakterystyczny. W świetle tej interpretacji zrozumiałe staje się także przypisywanie Kazimierzowi erekcji kolegiaty. Znajdując w dokumencie z 1191 wzmiankę o Kazimierzu: ... *domine duce Casimiro in Polonia dominante* ..., Długosz jemu przypisał erekcję. Interpretacja ta wydaje się być jednak słuszna. Wspomniany bowiem dokument ma charakter zapisu¹⁸⁵, wymienia rzeczy najistotniejsze, dotyczące zwłaszcza uposażenia. Księcia Kazimierza potraktowano tu dość marginesowo, jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że przynajmniej część uposażenia, wymieniona w dokumencie z 1191 r., pochodzi od księcia. Wskazuje na to m.i. przywilej Bolesława Wstydliviego dla tejże kolegiaty z 1276 r. i Leszka Czarnego z 1284 r., gdzie niektóre wymienione tu wsie występują już w dokumencie z 1191 r., a przede wszystkim prawo patronatu należące do panującego¹⁸⁶.

Należy jeszcze odpowiedzieć na pytanie, od kogo wyszła inicjatywa budowy kolegiaty. Układ stosunków politycznych i kościelnych w drugiej połowie XII w. wskazywałby na Kazimierza Sprawiedliwego i biskupa krakowskiego Gedkę. Możliwość władztwa małopolskie, występując przeciwko władzy Mieszka Starego, ograniczającego ich podstawy gospodarcze, zorganizowało spisek, na czele którego stanął biskup Gedko (1177 r.). Spisek ten wyniósł na tron krakowski Kazimierza Sprawiedliwego, wypędzonego jeszcze przez Bolesława Kędzierzawego z dzielnicy sandomierskiej, którą Kazimierz objął po śmierci Henryka Sandomierskiego w 1166 r.¹⁸⁷. W interesie więc Kazimierza leżało teraz pozyskanie sobie duchowieństwa, aby usankcjonowało ono nieprawne pełnienie władzy. Kazimierz przeto współdziałał przy fundacji klasztorów w Sulejowie, Wąchocku, Koprzywnicy, a w 1184 r. uposażył wybudowaną przez biskupa Gedkę kolegiatę św. Floriana w Kra-

¹⁸⁵ Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, nr 123, s. 120.

¹⁸⁶ O prawie patronatu mowa jest w dok. z r. 1276 i 1284 (por. przypis 54) oraz u Długosza, L.B., I, s. 302.

¹⁸⁷ Grodecki, *Gedko*, Polski Słownik Biograficzny t. VII/4, Kraków 1949, s. 366 — 367.

kwie¹⁸⁸. Działalność Gedki idzie także w kierunku popierania i fundowania nowych ośrodków kościelnych. Gedko miał ufundować kolegiatę w Kielcach w 1177 r.¹⁸⁹ oraz klasztor w Jędrzejowie i Miechowie¹⁹⁰. Prawdopodobnie więc inicjatywa budowy kościoła w Sandomierzu, przeznaczonego od razu na kolegiatę, wyszła od biskupa Gedki przy równoczesnym poparciu ze strony Kazimierza Sprawiedliwego.

Jeśli chodzi o fundacje kolegiat, charakterystycznym zjawiskiem jest to, że przypadają one głównie na wiek XII. Oprócz wspomnianych już kolegiat: w Sandomierzu (NMP), Kielcach (NMP), Krakowie (św. Floriana), których fundacje przypadają na drugą połowę XII w., z tego też okresu pochodzi łączycka kolegiata, pod wezwaniem NMP konsekrowana w 1161 r.¹⁹¹. Prawdopodobnie na XII w. przypadają również fundacje kolegiat w Wiślicy i Skalbmierzu. Prepozyci bowiem tych kolegiat występują w dokumentach już z początkiem w. XIII¹⁹².

Z powyższych rozważań wypływałyby następujące wnioski:

1. Wiadomość Długosza o wystawieniu kolegiaty sandomierskiej na miejscu kościoła św. Mikołaja jest błędna.

2. Kościół św. Mikołaja istnieje w 1191 r. i znajduje się poza obrębem kolegiaty.

3. Kościół kolegiacki zbudowany został w drugiej połowie XII w. i stanął na miejscu kościoła św. Marii, wzmiankowanego w dokumencie z 1148 r.

¹⁸⁸ S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1881, s. 316—317.

¹⁸⁹ O założeniu kolegiaty w Kielcach patrz: K. Tymieniecki, *Początki Kielc*, s. 70 i n.

¹⁹⁰ R. Grodecki, *Gedko*, s. 367.

¹⁹¹ T. Silnicki, *Organizacja archidiaconatu*, s. 60, przypis 1.

¹⁹² Wiślica: prepozyt występuje już w 1214 r. (K.M., II, s. 26), a w r. 1264 (K.M., II, s. 85) prepozyt występuje równocześnie jako kanonik katedry krakowskiej. Prepozyt w Skalbmierzu wymieniony jest w 1217 r. (K.M., II, s. 27) i w r. 1239 (K.M., II, s. 61), występuje również jako kanonik krakowski. Prepozyt sandomierski wymieniony jest po raz pierwszy w r. 1206 (K.M., I, s. 9).

4. Kolegiata zbudowana została z inicjatywy i współpracy biskupa Gedki i Kazimierza Sprawiedliwego. Budowla z góry przeznaczona była na kościół kolegiacki.

5. Długosz nie posiadał innych źródeł poza zapiską z 1191 r., mimo to trafnie ją interpretował, przypisując erekcję Kazimierzowi Sprawiedliwemu.

Duże trudności sprawia jednak lokalizacja kościoła św. Mikołaja. Istnienie w 1191 r. oprócz kolegiaty kościołów: św. Piotra, św. Jana a najprawdopodobniej i św. Jakuba, raczej wyklucza możliwość umiejscowienia kościoła św. Mikołaja w pobliżu któregoś z nich. Pozostaje przeto miejsce na wzgórzu zamkowym w obrębie grodu, gdzie przecież jakiś kościół — podobnie jak w innych większych grodach — musiał się znajdować. Lokalizacji tej nie przeczą żadne źródła bezpośrednie, chociaż kościoły pod tym wezwaniem występują przeważnie na podgrodziach i przy osadach targowych. Są jednak miejscowości, w których kościoły pod wezwaniem św. Mikołaja stały w obrębie grodu, jak np. w Cieszynie, Żarnowie i Lubiniu na wyspie Wolin¹⁹³. Patronat kościoła św. Mikołaja najprawdopodobniej należał do księcia, skoro dochody tego kościoła w 1191 r. przeznaczone dla kolegiaty, były niegdyś nadane przez ksiąząt.

Kościół św. Jana. Kościół św. Jana wymieniony jest po raz pierwszy we wspomnianej już zapisce z 1191 r. Podobnie jak w wypadku kościoła św. Mikołaja, dochody jego weszły w skład uposażenia kolegiaty NMP. Pochodziły one również z fundacji książęcej, co równocześnie może wskazywać na książęcy patronat tego kościoła. Długosz także stwierdza, że patronem i kolatorem kościoła św. Jana, podobnie jak kościoła św. Mikołaja, był książę.

W materiale źródłowym nie ma dokładniejszej lokalizacji tego kościoła. W dokumencie z r. 1585, w którym Maciej Wielicki, sufragan włocławski, zaświadcza o dokonanej przez siebie konsekra-

¹⁹³ Kaplica grodowa w Cieszynie, datowana na XI w., występuje w źródłach po raz pierwszy w r. 1223 (H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte*, s. 319), w Lublinie w r. 1186 (C.P.D., I, nr 60, s. 142), w Żarnowie w r. 1191 (K.M., I, s. 5).

cji świeżo wyrestaurowanego kościoła św. Jana, jest tylko wzmianka: ... *Tanquam patronum et Praebendarium Ecclesie sancti Joannis Baptistae extra muros Sandomiriensis, iuxta templum sancti Jacobi Conuentualis familiae Dominicanae situatae*...¹⁹⁴. Długosz też o nim wspomina: ... *item de ecclesia parochiali S. Joannis, cuius adhuc in veteris Sandomiriensi civitate sepe sunt vestigia* ...¹⁹⁵, nie określając bliżej jego położenia.

Na rycinie w dziele Brauna, przedstawiającej widok Sandomierza, widoczna jest w pobliżu kościoła św. Jakuba nieduża budowla z wieżą. Jest to zapewne kościół św. Jana. Jego położenie na tej rycinie jest zgodne z przytoczonymi wyżej źródłami, a także z informacjami przekazanymi przez tradycję, według której miał się on znajdować w odległości około 30 m na północny wschód od kościoła św. Jakuba, na miejscu, gdzie obecnie jest ogród księży emerytów¹⁹⁶. Inna wersja, mniej prawdopodobna, wskazuje na miejsce obecnego dworku, który stoi nieco bliżej wzgórza miejskiego¹⁹⁷.

Kościół św. Piotra. Pierwsza wzmianka o kościele św. Piotra znajduje się w dokumencie z r. 1166, mówiącym o podziale księstwa po śmierci Henryka Sandomierskiego i o zamianie wsi biskupich Złotej i Łojowic na wsie i las książęcy¹⁹⁸. Fragment ten brzmi: *Primo igitur consecrationis sue anno, venerabilis coniunx secunda ducis. Bo.[leslai] nomine Maria. duas villas beati vencezlai. Zlota videlicet et loevici. preter tabernam et decimam ad ecclesiam Beati petri in sudomir pertinentes. sibi cambiri ab episcopo expostulavit*. Autentyczność tego dokumentu była sporna w literaturze. Uważano jednak, że dane w nim zawarte przynajmniej częściowo odzwierciedlają stan faktyczny¹⁹⁹.

¹⁹⁴ A.K.S., dok. z 20 IX 1585.

¹⁹⁵ L.B., I, s. 301.

¹⁹⁶ Informacja ks. Wyrzykowskiego.

¹⁹⁷ Patrz szkic.

¹⁹⁸ K.K.K., cz. 1, nr 1, s. 1. Uwagi odnośnie roku wystawienia tego dok. patrz Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, s. 74 i n.

¹⁹⁹ Dyskusję na ten temat zestawiła Z. Kozłowska-Budkowa, tamże, s. 73 i n.

Jak wynika z przytoczonego fragmentu, kościół św. Piotra uposażony był dobrami katedry krakowskiej, co równocześnie wskazuje na jego książęcy patronat. Sprawę patronatu kościoła św. Piotra poruszał już Długosz. Píše on, że miasto (*oppidum*) Sandomierz ma kościół parafialny pod wezwaniem św. Piotra, ... *quae olim ad praesentationem episcopalem, ex commutatione villae Zlota cum suis pertinentiis, pro villa Szkothnyky cum suis pertinentiis pertinebat; sed vigore regio occupata est, quasi per occisionem Beatissimi Stanislai rex ab ea exclusus fuerit* ²⁰⁰. Wiadomości Długosza opierają się na wspomnianym dokumencie z r. 1166 i na bulli papieża Jana XXIII z r. 1415, przywracającej królowi Władysławowi prawa patronatu nad kilkoma kościołami, m.i. także nad kościołem św. Piotra w Sandomierzu. Pretensje Władysława Jagiełły do patronatu nad tym kościołem dowodzą, że zamiana dóbr, o której mówi dokument z 1166 r., nie doszła do skutku. Potwierdza to również przynależność wsi Złotej i Łojowic w XV w. do dóbr biskupich ²⁰¹. Błędna jest zatem informacja Długosza o dokonanej zamianie.

Bulla Jana XXIII z r. 1415 jako uzasadnienie przywrócenia królowi prawa patronatu nad kilkoma kościołami podaje, że przed zabójstwem biskupa Stanisława, patronat należał do króla i dopiero po zabójstwie został królowi odebrany: *Reges Poloniae, qui fuerunt pro tempore, tue celsitudinis predecessores, veri patroni fuerint ... in ... sancti Petri Sandomiriensis ... tamen quia quondam Boleslaus Rex Poloniae nominatus pie memorie sanctum Stanislauum Cracoviensem Episcopum humani generis hostis procurante nequitia, ut assertur miserabiliter, intermit, propter cuius sancti obitum extunc inantea Reges Poloniae, qui fuerunt pro tempore, et eorum successores predecessores tui usque nunc ab omni iure patronatus ac presentandi personas huiusmodi ad easdem ecclesias et earum quamlibet depositi fuerunt ...* ²⁰². Przyjmując

²⁰⁰ L.B., II, s. 311 — 312.

²⁰¹ L.B., I, s. 451; II, s. 313. Por. też Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium*, s. 75.

²⁰² K.K.K., cz. II, nr 607, s. 396.

pretensje królewskie jako słuszne, trzeba by równocześnie zgodzić się na istnienie kościoła przed zabójstwem biskupa Stanisława, czyli przed 1079 r. Tak wczesnego istnienia kościoła św. Piotra nie da się uzasadnić żadnymi źródłami pisanymi, i nie ulega chyba wątpliwości, że takich źródeł nie posiadał również Władysław Jagiełło. Już Długosz wątpił w słuszność królewskich roszczeń pisząc, że patronat tego kościoła *vigore regio occupata*. Najprawdopodobniej kościół św. Piotra powstał za panowania Bolesława Krzywoustego, w którym to czasie znaczenie Sandomierza poważnie wzrasta.

Długosz²⁰³ i wykazy świętopietrza z pierwszej połowy XIV w.²⁰⁴ podają, że kościół św. Piotra był kościołem parafialnym dla miasta Sandomierza, na wzgórzu miejskim. W dokumencie lokacyjnym nie ma dokładniejszej informacji w tej sprawie poza krótką wzmianką: ... *insuper civibus nostris supradictis in ipsorum Civitate parrochiam ut construant speciale ab Episcopo obtinere*²⁰⁵. Można jednak przypuszczać, że kościół św. Piotra był już w tym czasie (1286) kościołem parafialnym dla obwarowanej osady, zajmującej południową część wzgórza miejskiego. Z chwilą zasiedlenia północnej części wzgórza w okresie lokacji, ludność miała się starać o przyłączenie także tej nowej części miasta do parafii św. Piotr. Tak należałoby rozumieć przytoczoną wzmiankę z dokumentu lokacyjnego.

Lokalizacja nie istniejącego obecnie kościoła św. Piotra jest łatwa z powodu żywej tradycji, wskazującej na jego położenie i zachowane plany, na których jest ono wyraźnie zaznaczone. Stał on na dziedzińcu wybudowanego w początku XVII w. kolegium jezuickiego.

K o ś c i ó ł ś w. J a k u b a. Źródła pisane nie podają wyraźnie, kiedy powstał kościół św. Jakuba. Długosz pisząc o sprowadzeniu dominikanów do Sandomierza podaje *Sandomiriense monasterium*

²⁰³ L.B., II, s. 311 — 312.

²⁰⁴ A.C.A., vol. I, s. 162, 312.

²⁰⁵ K.D.P., III, s. 145.

ordinis praedicatorum habet duo loca eiusdem ordinis praedicatorum, unum in antiqua civitate Sandomiriensi extra muros, quod Ivo Cracoviensis episcopus anno Domini, 1226 ecclesia parochiali Sancti Jacobi totius antiquae civitatis demolita et extincta, et ecclesia Sancti Pauli pro parochia fundata et erecta, atque sufficienter dotata, fundat, erigit, et creat, et fratribus ordinis praedicatorum consignat;

Dalej jednak pisze, że ... *praefata autem parochialis ecclesia Sancti Jacobi asseritur fundata ab Adleida Domicella, ... filia Casimiri filii Boleslai Krzywousti ... cum anno Domini 1211. octava Decembris diem obiisset, in eadem ecclesia Sancti Jacobi sepulta requiescit* ²⁰⁶.

Nowe wiadomości o tym kościele dodaje jeszcze Długosz w *Historia Polonica*. Pod r. 1200 pisze on: *Adleida domicella virgo religiosa et devota, filia Casimiri olim Cracoviensis et Sandomiriensis Ducis, monasterium Fratrum Praedicatorum sub titulo Sancti Jacobi in oppido Sandomiriensi fundat et erigit. Quae in virginitate Deo serviens, cum Anno Domini Millesimo ducentesimo undecimo Octava Decembris diem obiisset, in eodem monasterio sepulturam accepit* ²⁰⁷.

Żaś pod r. 1226 w tym samym dziele pisze: ... *Praefatus insuper Ivo episcopus anno eodem secundum monasterium ordinis Praedicatorum, sub titulo beati Iacobi in Sandomiria erigit, et fratribus loco consignato, etiam ecclesiam, cellas et monasterii officinas fratribus construxit* ²⁰⁸.

Z zestawienia powyższych tekstów wynika, że zarówno Adelajda jak i biskup Iwo budowali kościół św. Jakuba. Zastanawiająca jest jednak wiadomość Długosza o Adelajdzie i budowie kościoła dominikańskiego św. Jakuba w 1200 r. Semkowicz i Balzer wykazali niewątpliwą zależność przekazów Długosza od napisu na płycie nagrobkowej w kościele św. Jakuba, wyrzytego gotycką minu-

²⁰⁶ L.B., III, s. 454 — 455.

²⁰⁷ H.P., II, r. 1200, s. 158.

²⁰⁸ Tamże, r. 1226, s. 222.

skułą: *Hic iacet domicella Adleais filia ducis Casimiri fundatrix ilius conven. et obiit anno Domini millesimo CCXI* ²⁰⁹. Długosz sądził, że Adelajda, zmarła — jak podaje napis — w 1211 r., jest córką Kazimierza Sprawiedliwego. Badania wymienionych historyków wykazały, że ta informacja Długosza jest fałszywa. Adelajda mogła być jedynie córką Kazimierza Kujawskiego i zmarła prawdopodobnie w 1291 r. ²¹⁰. Podana przez Długosza data fundacji i erekcji — 1200 r., jest więc błędna ²¹¹. Wydaje się, że jest ona kombinacją opartą na roku śmierci Adelajdy w 1211 r. Długosz, mając wiadomość o sprowadzeniu dominikanów do Sandomierza w katalogu biskupów krakowskich z 1226 r. oraz napis na nagrobku, przypisał fundację i erekcję kościoła św. Jakuba raz Adelajdzie, drugi raz Iwonowi.

Wzmianka z r. 1226 w katalogu biskupów krakowskich następującej treści: *1226. Idem fratribus predicatoribus ecclesiam beati Iacobi in Sandomiria dedit de consensu capituli* ²¹², nie pozwala ustalić, czy chodzi tu o kościół świeżo wybudowany, czy dawniej już istniejący. Wiadomość Długosza o przeniesieniu parafii do kościoła św. Pawła ²¹³ wskazywałaby wyraźnie, że jeszcze przed sprowadzeniem dominikanów, kościół św. Jakuba był kościołem parafialnym. Nie ma powodu wątpić w wiarygodność tej informacji, gdyż w innych miastach również osadzano dominikanów przy znacznych kościołach parafialnych przy równoczesnym prze-

²⁰⁹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 337. Por. też A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór*, r. 1200, s. 203.

²¹⁰ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 337 i n.

²¹¹ Nie wydaje się słuszne zdanie Semkowicza (*Krytyczny rozbiór*, s. 203), jakoby wzmianka z r. 1200 była dlatego fałszywa, że w tym roku zakonu dominikanów jeszcze nie było. Długosz przecie wiedział, że dominikanów do Polski sprowadził biskup Iwo (L.B., III, s. 448) i lata jego władzy biskupiej odnosi do lat 1218 — 1229 (*Catalogus Episc. Crac.*, s. 398 — 399). Op. Omnia, vol. 1, Kraków 1887, Długoszowi raczej chodziło o wzniesienie samej budowli, którą później przeznaczono dominikanom.

²¹² M.P.H., III, s. 356.

²¹³ Patrz s. 59 (... *et ecclesia Sancti Pauli pro parochia fundata et erecta...*).

niesieniu parafii na inne miejsce. Prawdziwa jest także informacja o fundacji i erekcji nowego budynku kościelnego i klasztoru przez biskupa Iwona. Potwierdzają ją badania historyków sztuki, datujące ten zabytek na początek XIII w.²¹⁴.

O czasie wystawienia pierwszego kościoła parafialnego św. Jakuba nie da się na razie nic powiedzieć. Z zapiski z r. 1191 można jednak wnosić, że parafia i kościół św. Jakuba istniały już przed tym rokiem. W tym bowiem roku kościół św. Jana wchodzi w skład uposażenia kolegiaty i prawdopodobnie nie pełnił już funkcji kościoła parafialnego²¹⁵. Być może, że fundacja kościoła św. Jakuba miała miejsce około połowy XII w. Patronat tego kościoła należał do biskupa, gdyż dominikanie otrzymali kościół za zgodą kapituły od biskupa Iwona.

Kościół św. Pawła. Długosz, jak już powiedziano, fundację parafii św. Pawła odnosi do r. 1226, z chwilą oddania dominikanom kościoła św. Jakuba²¹⁶. Patronat kościoła należy do biskupa, o czym wyraźnie informuje Długosz. Dalsza wzmianka o tym kościele występuje w wykazach świętopietrza z lat 1325 — 1327, wymieniających go jako parafialny *in preurbio civitatis*²¹⁷.

Kościół św. Ducha. Tekst dokumentu fundacyjnego klasztoru św. Ducha z datą 1222 przytoczył Długosz w *Liber Beneficiorum*²¹⁸. Po przeprowadzeniu krytyki wewnętrznej ustalono

²¹⁴ W. Łuszczkiewicz, *Kościół św. Jakuba*.

²¹⁵ Odległość między kościołami św. Jana i św. Jakuba była nieznaczna (30 — 40 m). Gdyby kościół św. Jana w r. 1191 był kościołem parafialnym i pozostał nim po włączeniu jego uposażenia do dóbr kolegiaty, wtedy zupełnie niezrozumiałe jest istnienie dwóch kościołów parafialnych obok siebie, (kościół św. Jakuba był parafialnym przed 1226 r.). Możliwość jakoby kościół św. Jana wszedł w skład uposażenia kolegiaty jako parafialny a parafia św. Jakuba powstała dopiero po r. 1191 jest znacznie mniej prawdopodobna aniżeli możliwość taka, że kościół św. Jana w r. 1191 nie był parafialnym i dlatego jego uposażenie włączono do dóbr kolegiaty sandomierskiej.

²¹⁶ L.B., III, s. 454 i n.; II, s. 314.

²¹⁷ A.C.A., vol. I, s. 166, 240 i 312.

²¹⁸ L.B., III, s. 51 — 52.

jego datę na rok 1292 ²¹⁹. Dokument ten wprawdzie nie wymienia kościoła św. Ducha, podają go jednak wykazy świętopietrza z lat 1325 — 1327 ²²⁰ i dlatego można przyjąć, że powstał równocześnie z klasztorem i szpitalem. Fundatorem klasztoru, a zapewne także kościoła jest kasztelan krakowski Żegota i z jego osobą związany jest patronat.

Kościół św. Wojciecha. Pierwsza wzmianka o kościele św. Wojciecha zawarta jest w wykazach świętopietrza z lat 1325 — 1327 ²²¹. Wymieniony tam *plebanus* dowodzi, że chodzi tu o kościół parafialny. Brak jednak bliższych danych, które mogłyby wskazać na osobę fundatora lub okres jego fundacji ²²². Prebendę tego kościoła przekazano w końcu XV w. mansjonarzom w Sandomierzu ²²³. Kościół ten spłonął w początku w. XIX, a położony był na obecnym placu św. Wojciecha. O jego patronacie nie wspominają żadne przekazy źródłowe.

Położenie kościoła św. Wojciecha w pobliżu skrzyżowania dróg (na Opatów, Zawichost i Stare miasto) na odrębnym wyniosłym wzgórzu może wskazywać, że osada z nim związana nie należała do zespołu osad miejskich, a raczej miała charakter podmiejski ²²⁴. Takie osady podmiejskie występują przy innych miastach Polski ²²⁵. Mimo to nie jest wykluczone, że osada rozwinęła się na skutek posuwającego się osadnictwa z terenów przylegających do kościoła św. Jana i św. Jakuba. Oprócz rozszerzania się osadnictwa z tych okolic w stronę kościoła św. Pawła, drugi kierunek mógł zwrócić się właśnie na wzgórze św. Wojciecha. W tym wypadku

²¹⁹ K.M., I, nr 510, s. 186 — 187. Por. też R. Koseła, *O datę założenia fundacji szpitala św. Ducha w Sandomierzu*.

²²⁰ A.C.A., vol. I, s. 163.

²²¹ Tamże, s. 166.

²²² Ks. M. Buliński przypuszcza, (*Monografia*, s. 393), że kościół św. Wojciecha był fundacją benedyktynów klasztoru świętokrzyskiego.

²²³ L.B., I, s. 393, 396.

²²⁴ W L.B., II, s. 312 i A.C.A. vol. I, s. 166, 240 są wzmianki, że kościół św. Wojciecha w Sandomierzu leży *in preurbio civitatis*.

²²⁵ Np. we Wrocławiu, K. Małeczynski, *Dzieje Wrocławia*, s. 20, 49.

można by datować powstanie parafii przy tym kościele około połowy XIII w.

Kościół św. Magdaleny. Długosz nie znał daty wystawienia kościoła św. Magdaleny. Podaje on, że drugi klasztor dominikański w Sandomierzu: ... *in dioecesi Cracoviensi et in veteri oppido Sandomiriensi intra muros eius, Sanctae Mariae Magdalenae honori dicatum, situm est, quod frater Andreas Rutheni provincialis Poloniae ordinis Praedicatorum et qui in monasterio Sancti Jacobi sepultus requiescit, anno Domini ... fundavit, ut haberent fratres ordinis sui de monasterio Sancti Jacobi, tempore gwerrarum diverticulum, in quo se et res ac clenodia monasterii conservarent ...*²²⁶. Andrzej Ruthenus pełni urząd prowincjała w końcu XIV w.²²⁷. Tymczasem kościół św. Magdaleny występuje już w dokumencie z r. 1368²²⁸, a na założenie klasztoru św. Magdaleny kapituła generalna dominikanów zezwoliła w 1334 r.²²⁹. Kościół więc wybudowano po 1334 a przed 1368 r. Działkę na budowę domu dominikanie uzyskali już w latach 1286 — 1289: *aream in municione eiusdem Civitatis limitatam, et signis notabilibus assignatam pro Domo construenda et habenda ...*²³⁰. Nie jest wykluczone, że jeszcze przed 1334 r. znajdowała się tu kaplica.

Potrzebę nadania dominikanom działki w obrębie obwarowań Leszek Czarny tłumaczył niebezpieczeństwem grożącym ze strony Tatarów: ... *ne insultus eciam Tartarorum ...*²³¹. Oprócz obronnych przemawiały tu względy przede wszystkim duszpasterskie i gospodarcze. Przeniesienie miasta w 1286 r. na wzgórze miejskie musiało poważnie uszczuplić dochody dominikanów, których głównym źródłem utrzymania była kwesta. Chodziło im więc

²²⁶ L.B., III, s. 456.

²²⁷ K.M., IV, s. 66.

²²⁸ K.M., III, nr 808, s. 214.

²²⁹ J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku XIII — XIV w.*, (maszynopis) s. 303.

²³⁰ K.M., I, nr 112, 133.

²³¹ Tamże.

o uzyskanie punktu oparcia także w nowym ośrodku życia gospodarczego, jaki tworzył się po lokacji na wzgórzu miejskim.

Trzy rodzaje danych, które w tym rozdziale zostały przedstawione i mają służyć do ustalenia położenia najstarszych osad, tj. materiał archeologiczny, materiał kartograficzny oraz rozmieszczenie i okres fundacji kościołów, nie przedstawiają jednakowej wartości. Niejednolite datowanie niektórych stanowisk archeologicznych uniemożliwia pełne wykorzystanie materiału archeologicznego. Analiza zabudowy i rozplanowania ulic, widocznych na najstarszych planach Sandomierza, nie daje podstawy do wyznaczenia zasięgu i rozplanowania osad przed lokacją. Wyraźnie natomiast pozwala uchwycić teren i główne założenia rozplanowania z okresu lokacji²³². Największą przydatność dla rozpatrywanego w tym rozdziale zagadnienia mają rozmieszczenie i czas fundacji kościołów, gdyż mogą one wskazywać na chronologię, zasięg względnie nawet charakter osad.

Na podstawie rozmieszczenia kościołów i okresu ich fundacji można utrzymywać, że najstarszymi ośrodkami osadniczymi w Sandomierzu, oprócz wzgórza zamkowego, są tereny wokół kościołów św. Jana i św. Jakuba na Starym Mieście oraz NMP i św. Piotra w południowej części wzgórza miejskiego.

W literaturze podkreśla się, że fundacje i erekcje kościołów, których patronat należy do księcia, są wcześniejsze niż fundacje i erekcje kościołów o patronacie biskupim²³³. Ponadto przyjmuje się, że najstarsze kościoły powstawały w obrębie grodu²³⁴. Te spostrzeżenia, jak można sądzić, odnoszą się także do kościołów

²³² Liczne pożary Sandomierza oraz regulacje mogły nawet znacznie zmienić w niektórych częściach pierwotne rozplanowanie, nie zdołały jednak — jak się wydaje — zatrzeć zasadniczych linii polokacyjnego układu rozplanowania.

²³³ W. Abraham, rec.: H. F. Schmid, *Die rechtlichen Grundlagen der Pfarrorganisation auf westslavischen Boden und ihre Entwicklung während des Mittelalters*. „Kwartalnik Historyczny”, R. 44, 1930, s. 589.

²³⁴ T. Silnicki, *Historia Śląska*, t. II, z. 1, Kraków 1939, s. 79; S. Zachorowski, *Początki parafii polskich*, *Studia historyczne* wyd. ku czci prof. W. Zakrzewskiego, Kraków 1908, s. 286.

sandomierskich. W Sandomierzu w omawianym okresie patronat książęcy mają trzy kościoły: św. Mikołaja, NMP i św. Jana. Kościół św. Mikołaja, który położony był — jak starano się wykazać — na wzgórzu zamkowym i najprawdopodobniej mieścił się w grodzie, byłby zatem kościołem najstarszym. W najbliższym zaś otoczeniu grodu powstały dwa następne, także o patronacie książęcym — NMP i św. Jana. Można je uważać za najstarsze kościoły w sandomierskim zespole osadniczym. W otoczeniu tych dwu ostatnich należałoby się spodziewać najstarszych osad podgrodowych. Dopiero później powstały kościoły o patronacie biskupim. Na wzgórzu miejskim jest to kościół św. Piotra, na Starym Mieście kościoły św. Jakuba i św. Pawła. Kolejność fundacji wymienionych kościołów, ustalona na podstawie patronatu, potwierdza również ich położenie w stosunku do grodu. Kościoły NMP i św. Jana stanęły tuż pod grodem, kościoły zaś o patronacie biskupim stopniowo oddalały się od grodu. Na Starym Mieście rozwój przestrzenny osady posuwał się od dolnej części wąwozu Piszczele poprzez teren kościołów św. Jana, św. Jakuba i św. Pawła ku Rokitkom. Drugi kierunek przesuwania się osadnictwa z tego obszaru prawdopodobnie prowadził na wzgórze św. Wojciecha. Kierunek rozrostu osadnictwa w tej części Sandomierza dość jasno wyznaczają wąwozy. Na wzgórzu zaś miejskim osadnictwo stopniowo zajmowało obszar wokół kościołów NMP, św. Piotra, a w XIII w. północną część tego wzgórza (św. Duch). W tych kierunkach rozwoju przestrzennego osad wyraźnie widać, że gród na wzgórzu zamkowym jest ośrodkiem krystalizacyjnym dla osad podgrodowych. Osadnictwo od terenów przylegających do Wisły i grodu stopniowo zajmowało obszar wyżej położony.

Obie osady uchwytnie są dopiero w drugiej połowie XII w., gdyż mamy pewność co do istnienia w tym czasie na ich terenie kościołów św. Jana i św. Jakuba oraz NMP i św. Piotra. Brak bliższych danych nie pozwala ustalić, która z nich jest wcześniejsza i jaki był ich charakter. Wcześniejsze wzmianki w dokumentach o dwóch ostatnich kościołach jeszcze nie dowodzą, że osada na wzgórzu miejskim jest starsza. Wydaje się, że rozwój naj-

starszych części tych osad, zgrupowanych w pobliżu kościołów św. Jana i NMP, jest mniej więcej równoczesny i przypada na wiek XI, chociaż rozwój osady na wzgórzu miejskim był zapewne intensywniejszy i znaczenie jej było większe. Do tego właśnie wieku należałoby odnieść erekcję wspomnianych dwu kościołów.

Datowanie kościoła św. Jana na wiek XI jest możliwe w zestawieniu z cmentarzyskiem, które — jak już powiedziano — pochodzi z tego samego czasu. Najprawdopodobniej było ono cmentarzem przykościelnym, związanym z parafią św. Jana ²³⁵. Kościół św. Jakuba wystawiono by więc dopiero wtedy, kiedy zanikła pamięć o cmentarzu, najprawdopodobniej około połowy XII w. ²³⁶. Teren najstarszej osady na Starym Mieście znajdowałby się zatem na południowych zboczach wzgórza staromiejskiego, łagodnie opadających ku dolnej części wąwozu Piszczele.

Na wystawienie kościoła NMP w XI w. może wskazywać wzmianka o nim już w 1148 r. i fakt, że część jego dochodów przeznaczono na rzecz biskupstwa włocławskiego. Wydaje się, że gdyby to był kościół świeżo fundowany, nie zmniejszono by jego uposażenia. Ponadto — jak już wyżej podkreślono — kościoły pod tym wezwaniem należą w innych ośrodkach wczesnośredniowiecznych do najstarszych. Kościół NMP w Sandomierzu nie stanowi chyba wyjątku. Kościół św. Piotra wybudowano w związku z rozrostem osady, przypadającym najprawdopodobniej za panowania Bolesława Krzywoustego. Raczej mało prawdopodobna wydaje się możliwość wystawienia go w związku z zamiarem utworzenia w Sandomierzu kolegiaty.

O charakterze obydwu osad można wnioskować jedynie pośrednio m.i. na podstawie źródeł pisanych od XIII w.

²³⁵ W literaturze zwrócono uwagę, że jeżeli cmentarzysko jest chrześcijańskie, wtedy należy spodziewać się kościoła parafialnego. Np. H. S c h a e f e r, *Pfarrkirche und Stift im deutschen Mittelalter*, Stuttgart 1903, s. 25.

²³⁶ Trzeba przyjąć, iż potrzeba przeszło 50 lat zanim zatracą się ślady cmentarza i zaniknie pamięć o grzebaniu zmarłych.

W źródłach z XV w. tereny wzgórza staromiejskiego nazywane są *civitas antiqua*²³⁷. Prawdziwość tego określenia dla tej części Sandomierza potwierdza zwrot w dokumencie z lat 1286 — 1289 dla dominikanów sandomierskich. Mianowicie dominikanie posiadali młyn: ... *antequam Civitas Sandomiriensis ad montem circa ecclesiam sancte Marie fuisset translata et collocata*²³⁸. Nie ulega wątpliwości, że owa *civitas* rozwinęła się na terenie Starego Miasta. Świadczą o tym, poza nazwą, także wydobyte tu za- bytki archeologiczne z XIII w. i sprowadzenie dominikanów, którzy osiedlali się w osadach targowych względnie rzemieślniczych. Nie można zresztą wskazać innego miejsca na terenie Sandomierza, gdzie mogłyby się owa *civitas* mieścić. W skład tej *civitas* wchodziła gmina, która rządziła się prawem magdeburskim. Jej istnienie w Sandomierzu już w 1244 r. potwierdza dokument nadający ludności Podolińca te same prawa, ... *quo cives Cracoviensis et Sandomiriensis utuntur*²³⁹. Ta właśnie gmina i zapewne część ludności z gminą niezwiązana została ze Starego Miasta *translata i collocata* w czasie lokacji w 1286 r. na północną część wzgórza miejskiego.

Na Starym Mieście nie napotkano na warstwy kulturowe sprzed XIII w., które by mogły świadczyć o rozwiniętej osadzie produkcyjnej. Była tu najprawdopodobniej osada targowa. Położona na terenie łatwo dostępnym, od początku stwarzała dogodne warunki dla wymiany handlowej. Osiedlenie się tutaj dominikanów potwierdzałoby targowy jej charakter. Zakon ten — jak już powiedziano — utrzymując się z kwesty, budował klasztory w pobliżu targów, np. w Poznaniu i Szczecinie.

Osada na wzgórzu miejskim w 1259 r. występuje w kronice wołyńskiej jako osada obwarowana. Było to najprawdopodobniej obwarowane podgrodzie, skupiające ludność rzemieślniczą, bezpośrednio graniczące z siedzibą książęcą. Podgrodzie od grodu

²³⁷ L.B., III, s. 454; *Acta Camerae Ap.* (vol. I, s. 166) z I poł. XIV w. ten sam teren określają *preurbio*.

²³⁸ K.M., I, nr 112, s. 132.

²³⁹ K.M., II, nr 425, s. 73.

oddzielał tylko wawóz, przez który — jak wiadomo z kroniki wołyńskiej — przerzucony był most. Sądząc po fundacji kościołów — grube warstwy kulturowe, znane dotąd tylko z ul. Zamkowej, są niejednolicie datowane — podgrodzie to istniało już przed w. XIII. Jego rozwój, zdaje się, został częściowo zahamowany z chwilą wystawienia kolegiaty, która okolice kościoła NMP przekształciła w centrum życia kościelnego. Nie ma bowiem żadnych śladów, by wspomniane podgrodzie poszerzało się. Możliwe, że rozwój osady targowej na Starym Mieście odbywał się kosztem podgrodzia.

Zasięg obwarowań podgrodzia nie jest znany. Wątpić jednak należy, by obejmował całe wzgórze miejskie. Przebiegały one najprawdopodobniej na północ od kościoła św. Piotra, wzdłuż południowego boku rynku i mniej więcej ul. Zamkową. Za taką lokalizacją obwarowań podgrodzia przemawiają, poza poprzednio omówionym materiałem kartograficznym i topografią wzgórza miejskiego, wyraźne wzniesienie wzdłuż południowego boku rynku przypominające wał. Fragmenty konstrukcji drewnianej, na które natrafiono na ul. Zamkowej, być może, są pozostałością po tych obwarowaniach. Zwrot w dokumencie z lat 1286 — 1289, nadający dominikanom ... *aream in municione eiusdem Civitatis limitatam* ... zdaje się wskazywać, że nie całe wzgórze w tych latach było obwarowane, co także potwierdzałoby poprzednio wytyczony zasięg obwarowań.

W czasie lokacji Sandomierza w 1286 r. zajęto północną część wzgórza miejskiego²⁴⁰, przylegającą do podgrodzia. Teren ten

²⁴⁰ Zagadnienie daty lokacji Sandomierza poruszył St. Zachorowski, omawiając początki gminy niemieckiej w Krakowie (*Kraków biskupi*, „Rocznik Krakowski”, t. VIII 1906, s. 103, przypis 3). Opierając się na wzmiance z r. 1244, wyraził on przekonanie, że w Sandomierzu na kilkadziesiąt lat przed znanym dokumentem lokacyjnym istniała zorganizowana gmina niemiecka. Gminę tę umiejscawia na wzgórzu zamkowym, idąc za wywodami Łuszczkiewicza. Nieco więcej uwagi poświęcił temu zagadnieniu J. Krzyżanowski (*Polityka miejska Bolesława Wstydliwego*. Studia historyczne ku czci St. Kutrzeby, t. II, Kraków 1938). Zdaniem Krzyżanowskiego, Sandomierz lokowany był na prawie niemieckim już przez Bolesława

nie posiadał poprzednio zwartej osadnictwa i dlatego łatwo można było przeprowadzić regularną zabudowę. Tutaj została przeniesiona wspomniana już *civitas*. Jeszcze w XV w. utrzymała się tradycja o późniejszym zasiedleniu północnej części wzgórza miejskiego. Długosz bowiem pisze, że drugi klasztor dominikanów (św. Magdaleny) znajduje się w obrębie murów miejskich ... *in veteri oppido Sandomiriensi*²⁴¹. Lokacja zespoliła obydwie części wzgórza miejskiego, chociaż teren kolegiaty nie podlegał władzy wójta. Postawiono obwarowania obejmujące całe wzgórze. Na ich

sława Wstydlivego. Tezę tę ma potwierdzać wspomniana już wzmianka z r. 1244, (tamże, s. 388) i klauzula w dokumencie lokacyjnym z r. 1286, unieważniająca poprzedni przywilej dla Sandomierza, który miał zaginać w czasie napadu Tatarów (tamże, s. 390—391). Wczesną lokację Sandomierza usiłuje Krzyżanowski ponadto uzasadnić datami lokacji szeregu miejscowości w Małopolsce, które przypadają na okres panowania Bolesława Wstydlivego, na wiele lat przed 1286 r. Lokacja Sandomierza, który był stolicą księstwa i siedzibą dworu książęcego, jego zdaniem, musiała mieć miejsce wcześniej aniżeli osady mniejsze (tamże, s. 394).

Przytaczane argumenty za lokacją Sandomierza przez Bolesława Wstydlivego nie są wystarczające, by lokację przed 1286 r. należało uważać za udowodnioną. Gdyby lokacja miała miejsce za Bolesława Wstydlivego i w tym okresie dokument był znany, prawdopodobnie wspomniana klauzula w dok. z r. 1286 nadmieniłaby o tym znacznie wyraźniej. Brak również jakichkolwiek śladów w układzie przestrzennym Sandomierza, które można by wiązać z lokacją sprzed r. 1286. Najprawdopodobniej wzmianka z r. 1244 mówi tylko o gminie rządzącej się prawem niemieckim, która jednak nie posiadała dokumentu lokacyjnego. Lokacja w pełnym tego słowa znaczeniu, związana ze zmianami przestrzennymi, nastąpiła w Sandomierzu dopiero w 1286 r. Zajęto wtedy nowy obszar pod zabudowę na północnej części wzgórza miejskiego i tutaj przeprowadzono regularne rozplanowanie. Zajmowanie w czasie lokacji nowych terenów dotąd niezasiedlonych względnie o słabym osadnictwie jest zjawiskiem w Polsce dość powszechnym. Występuje m. i. w Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu, Łęczycy, Poznaniu, (por. K. J a ż d z e w s k i, *W sprawie Gdańska wczesnodziejowego i metody planistycznej jako badania*).

Opracowanie zagadnienia lokacji Sandomierza jest jednym z ważnych postulatów badań dziejów tego miasta.

²⁴¹ L.B., III, s. 456.

miejscu w XIV w. wybudowano mury miejskie, których szczątki dochowały się do dziś dnia.

Ważnym elementem w układzie przestrzennym Sandomierza XII — XIII w. był port nad Wisłą. Można go zlokalizować w pobliżu późniejszej bramy krakowskiej i śpichlerzy. Miejsce to było odpowiednie ze względu na warunki hydrograficzne jak i położenie tuż przy podgrodziu i w pobliżu drogi wiodącej do osady targowej. Po lokacji i przerwaniu się życia gospodarczego na północną część wzgórza miejskiego, port ten, być może, przesunięty został częściowo ku bramie rybackiej. Bliższe omówienie tego zagadnienia wymaga jednak odrębnego studium.

*

Przedstawiona w tej pracy problematyka rozwoju przestrzennego wczesnośredniowiecznego Sandomierza, jak to autor zaznaczył na początku, ma charakter badań wstępnych. Wiele zagadnień zasługuje na osobne i bardziej wszechstronne opracowanie. Zarysowany w niej obraz rozwoju przestrzennego należy traktować jako hipotezę roboczą.

Wyniki do jakich autor doszedł pozwalają stwierdzić, że Sandomierz przechodził podobne etapy rozwoju, jak najstarsze ośrodki miejskie w Polsce. Jest wyraźnym przykładem ewolucyjnego rozwoju osady miejskiej podobnie jak Kraków, Wrocław, Poznań itd.

Rozwój przestrzenny Sandomierza w świetle wykorzystanej, niepełnej podstawy źródłowej, przedstawia się w pojęciu autora następująco: Osią krystalizacyjną rozwoju przestrzennego w X — XIII w. był gród położony na wzgórzu zamkowym. Powstał on w końcu X w. na miejscu dawnego grodu plemiennego. Najstarsze osady powstały w XI w. i były zgrupowane w pobliżu kościołów NMP i św. Jana. Osada przy kościele NMP i św. Piotra przekształciła się w obwarowane podgrodzie, zajmując obszar południowej części wzgórza miejskiego. Fundacja kolegiaty, która

tej części wzgórza nadała charakter kościelny, osłabiła rozwój gospodarczy podgrodzia i tym samym przyczyniła się do rozwoju osady targowej na wzgórzu staromiejskim. W pierwszej połowie w. XIII na terenie osady targowej wytworzyła się gmina rządząca się prawem magdeburskim. Gmina ta i część ludności wzgórza staromiejskiego przeniesiona została w czasie lokacji w r. 1286 na północną część wzgórza miejskiego, przylegającego do podgrodzia. Po lokacji, obydwie części otoczono wspólnymi obwarowaniami. Osada przy kościele św. Wojciecha miała charakter podmiejski, była jednak wynikiem osadnictwa rozwijającego się od strony wzgórza staromiejskiego.

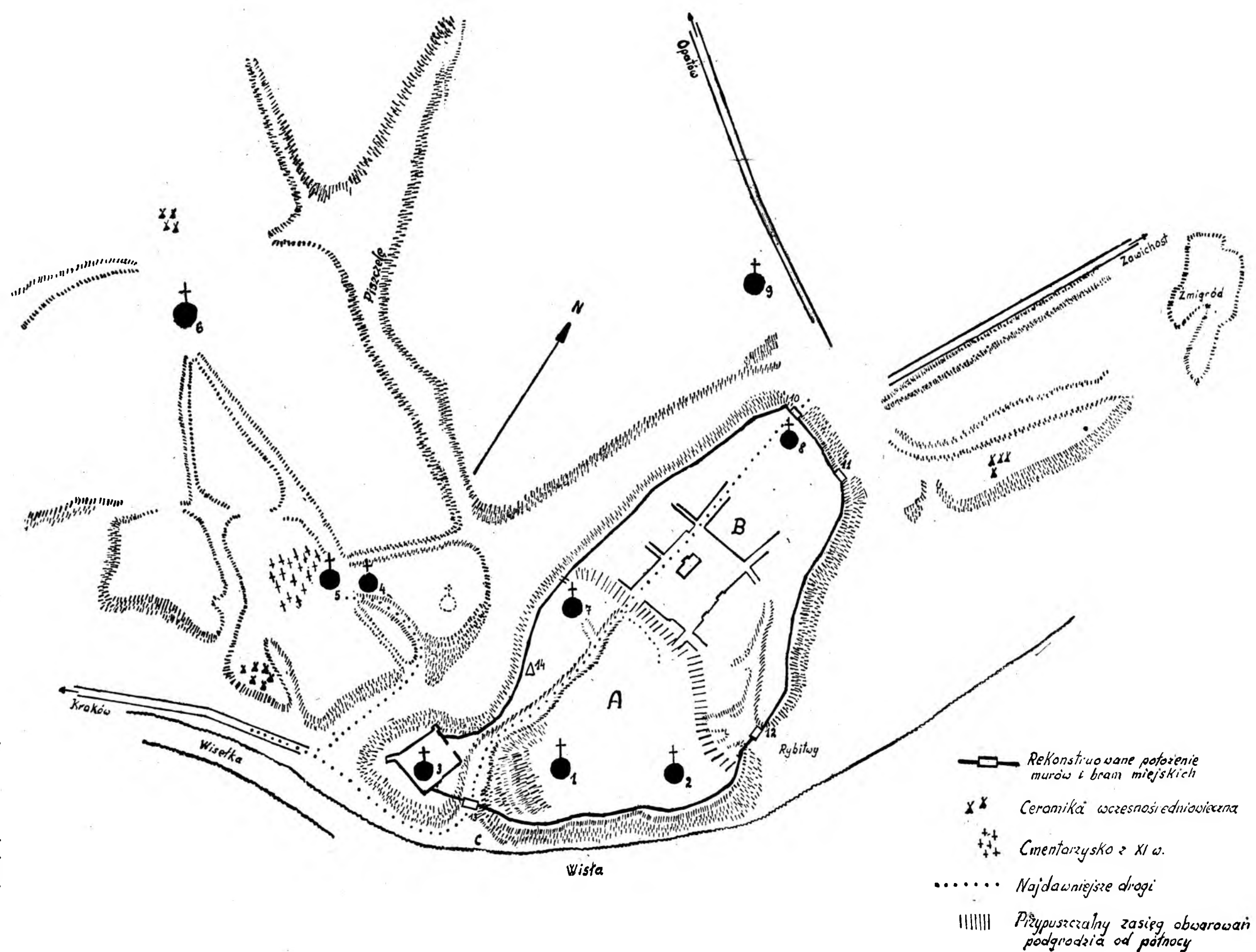
Rola Sandomierza, jak można przypuszczać, polegała na skupieniu i zorganizowaniu wymiany handlowej między rolniczymi obszarami wyżyny Sandomierskiej a Niziną Sandomierską. Ogniskowały się w nim interesy znacznego zaplecza gospodarczego o gęstym osadnictwie. Ze względu na swe położenie w stosunku do Rusi, Sandomierz był ważnym centrum strategicznym i politycznym. Stanowił on także jeden z najsilniejszych ośrodków kościelnych na obszarze południowo — wschodniej Polski.

SIEĆ WĄWOZÓW I ROZMIESZCZENIE
KOSCIÓŁÓW NA TERENIE
ŚREDNIOWIECZNEGO SANDÓMIERZA

LEGENDA

- | | |
|---|---------|
| 1. Kościół NMP — pierwsza wzmianka | 1148 |
| 2. „ św. Piotra „ | 1166 |
| 3. „ św. Mikołaja „ | 1191 |
| (na wzgórzu zamkowym) | |
| 4. „ św. Jana „ | 1191 |
| 5. „ św. Jakuba „ (1200) | 1226 |
| 6. „ św. Pawła „ | 1226 |
| 7. „ św. Magdaleny „ | 1368 |
| 8. „ św. Ducha „ | 1292 |
| 9. „ św. Wojciecha „ | 1325—27 |
| 10. Brama opatowska | „ |
| 11. „ zawichojska | „ |
| 12. „ lubelska (rybacka) | „ |
| 13. „ krakowska | „ |
| 14. Odkryte konstrukcje obronne (XIII w?) | |

- A. południowa część wzgórza miejskiego — teren obwarowanego w XII—XIII podgrodzia.
B. północna część wzgórza miejskiego — teren o regularnym rozplanowaniu, zajęty pod zwarte osadnictwo w okresie lokacji z 286.
C. przypuszczalne położenie przystani na Wiśle.



- Rekonstruowane położenie murów i bram miejskich
- Ceramika wczesnośredniowieczna
- Cmentarzysko z XI w.
- Najdawniejsze drogi
- Przypuszczalny zasięg obwarowań podgrodzia od północy